

ISSN 1232-4035
24
9 771 232 403 105

**Fani Kombi
zachwyceni
koncertem**



STR. 10
Sebastian Wieczorek
i Magda Miechowska

WTOREK 15 CZERWCA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 24 (1519)

Rok XXX



SZCZEGÓŁY NA STRONACH 19 – 22

MATEUSZ KŁOSEK PREZES EKO-OKIEN: *Zdałem sobie sprawę, co jest w życiu najważniejsze*



9 czerwca Katarzyna i Mateusz Kłoskowie (na zdjęciu) otrzymali prestiżową nagrodę „Przyjaciel życia” za budowanie cywilizacji życia i miłości.

– Zauważyłem, że dalszy rozwój firmy jest pozbawiony głębszego sensu, jeśli nie towarzyszy mu rozwój społeczny – mówi w wywiadzie dla Nowin szef największej firmy w powiecie raciborskim. Z rozmowy jaką przeprowadził z nim Wojciech Żołneczko dowiesz się m.in.:

Dlaczego szef Eko-Okien zdecydował się na ogólnopolską kampanię promującą życie?

Co skłoniło go, by zbudować kaplicę i klasztor w czasie gdy na Zachodzie zamykane są kościoły?

Jak włącza się w pomoc rodzinom z chorymi dziećmi i parom, które mają problem z zajściem w ciążę?

CZYTAJ NA STRONACH 16 – 17

Remigiusz Rączka gotował na Śląskich Smakach.

Smakosze dopisali



Remigiusz Rączka

STRONY 14 i 15

Wizyta ministra Niedzielskiego: W waszym szpitalu robią dobrą robotę



Adam Niedzielski (z prawej) minister zdrowia i Jarosław Wieczorek wojewoda śląski

STR. 4

Tajemnica bocianiego gniazda w Pietrowicach Wielkich

STRONA 32

Siedliska mają swoją tężnię

CZYTAJ NA STRONIE 30

W Rudniku wybrali nazwę ronda

STRONA 33



ZNÓW OTWARCI

- > restauracje
- > parki rozrywki
- > galerie handlowe

WRACAMY I ZAPRASZAMY!

SZCZEGÓŁY NA STRONACH 23 – 26

dodatek specjalny
15 czerwca 2021 roku

nowiny
nowiny
nowiny
nowiny
RYBNICKI
nowiny.pl

Złośliwy komentarz tygodnia

Zaszczep się za 500 zł, czyli przykre, ale prawdziwe



BOŻYDAR NOSACZ

Wicedyrektor szpitala w Raciborzu Elżbieta Wielgos-Karpińska powiedziała Nowinom, że ludzie szczepią się przeciw COVID-19 głównie dlatego, że chcą wyjechać na wakacje. „Przykre, ale prawdziwe” – komentuje pani doktor. Moim zdaniem to całkiem niezły powód, a już na pewno

lepszy niż nadzieja na wygranie 500 zł w loterii dla zaszczepionych.

Tak dla porządku dodam, że ja jestem większym optymistą niż pani dyrektor. Uważam, że sporo ludzi jednak szczepi się w trosce o zdrowie, własne i najbliższych, których mogliby zarazić. Owszem, mają różne obawy, ale racjonalnie kalkulują plusy i minusy i wychodzi im, że ryzyko wynikające z zaszczepienia jest niewspółmierne w stosunku do tego, które niesie nieszczepienie się.

Natomiast sam powiem „przykre, ale prawdziwe” (albo ujmę to jeszcze dosad-

niej), jeśli okazałoby się, w co na razie nie wierzę, że sporą część ludzi do szczepienia zachęciła loteria, w której mogą wygrać 500, 50.000, 100.000, a nawet 1.000.000 złotych.

Zresztą, tak samo wcześniej nijak nie potrafiłem zrozumieć, dlaczego w rządowej kampanii do szczepień zachęca nas aktor, ale ostatnio raczej komik, Cezary Pazura. Czy naprawdę już nie ma różnicy pomiędzy reklamowaniem kawy czy piwa określonej marki, a zachęcaniem do poddania się szczepieniom, które otacza tyle plotek, dezinformacji, braków

odpowiedzi na wiele pytań, a przede wszystkim rozgrzanych emocji?

Zresztą te loterie to już istna pandemia. Na przykład do udziału w spisie powszechnym też zachęca się marchewką w postaci nagród: 16 toyot yaris i 1440 kart przedpłaconych. Co ciekawe, nie dotarła do mnie żadna kampania, w której rząd usiłowałby prosto i przekonująco wytłumaczyć nam, po co jest ten spis i dlaczego jest ważny. Pytałem kilku znajomych. Na osiem osób (sześć z wyższym wykształceniem, jedna po technikum i jedna po zawodowce) NIKT, de fac-

to, nie wiedział nic konkretnego o spisie, a wręcz odwrotnie, sugerowano, że spisywanie się jest bez sensu, bo różne władze już tyle informacji o nas zgromadziły, że kolejne badania brzydko pachną jakąś podstępą inwigilacją.

I w ten oto sposób, poważne społeczne, obywatelskie tematy, nie przez niepoważnego fejsbuka, tiktoka czy pudelka, ale przez oficjalne kampanie i loterie kosztujące ciężkie pieniądze, zamieniają się w kabaret i totolotka. „Przykre, ale prawdziwe”.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Kraina wielu jarmarków

Zapanowała moda na organizowanie tzw. pchlich targów. Zapowiada się, że niedługo co tydzień będzie takowy organizowany w innej gminie powiatu raciborskiego. W każdą ostatnią sobotę w miesiącu odbywa się już cyklicznie targ piętrowicki. Na drugą niedzielę miesiąca ostrzą sobie zęby po udanym debiucie krzanowiczanie. Apetyt na taki targ ma – mimo mizernych początków – załoga Zamku Piastowskiego. Jest też impreza przygraniczna w Chałupkach – wielkie wydarzenie, o charakterze masowym. Na jarmarkach znajdzie się towar dla każdego. Ceny zaczynają się od paru złotych, a trafić można też rarytasy, których wartość tylko rośnie. To także sposób na aktywizację mieszkańców, którzy wystawiają swoje „skarby” piwnic i strychów, a wiadomo, że każdy towar ma swego klienta. Na każdy jarmark przybywają przyjezdni, jest to zatem forma promocji gminy, którą można przy tej okazji w atrakcyjny sposób zaprezentować. Czy ziemia raciborska stanie się zatem krainą wielu jarmarków? Wiele na to wskazuje.

Osiedle w Strzybniku i ulica Cicha w Bojanowie z dotacjami Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

Gminy powiatu raciborskiego, które w poprzednich edycjach RFIL otrzymały niższe dotacje – Rudnik i Krzanowice – zyskały rządowe wsparcie na zawnioskowane inwestycje. O pomoc dla samorządów zabiegał u premiera poseł Adam Gawęda i senator Ewa Gawęda.

W ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych do gmin z województwa śląskiego, w których funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej, trafi 6 750 000 zł.

Przedmiotem wniosku o dofinansowanie mogły być zada-

nia polegające na modernizacji kanalizacji sanitarnej, wodociągowej, dróg, chodników, ścieżek rowerowych, obiektów użyteczności publicznej, sportowych czy też remiz strażackich w miejscowościach, w których funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej.

Dofinansowanie w łącznej wysokości 6 750 000 zł przyznane zostało 12 gminom z terenu województwa śląskiego. W tym gronie znalazły się gminy powiatu raciborskiego – Rudnik i Krzanowice.

Gmina Rudnik – 600 tys. zł

Przedmiotem inwestycji jest przebudowa dróg dojazdowych oraz budowa infrastruktury towarzyszącej na osiedlu wielorodzinnym w Strzybniku.

Zakres inwestycji obejmuje: 400 mb. dróg wraz z chod-

nikami, wykonanie pod drogą kanalizacji, instalacji elektrycznej oraz montaż 6 lamp oświetleniowych. Kanalizacja będzie uzupełniona o zbiorczą oczyszczalnię ścieków oraz przepompownię. Nawierzchnia istniejących dróg dojazdowych jest wyeksploatowana, wykonana z trylinki drogowej i betonu, nie spełnia wymagań nośności dla żadnej kategorii ruchu, brak kanalizacji sanitarnej, chodników i odpowiedniego oświetlenia.

Krzanowice – 600 tys. zł

Inwestycja obejmuje przebudowę istniejącej zniszczonej nawierzchni drogi gminnej ul. Cichej w miejscowości Bojanów. Nawierzchnia jezdni posiada liczne zagłębienia i nierówności.

W ramach zadania przewiduje się: wzmocnienie i wyprofilowanie istniejącej drogi

na łącznej długości 450 mb, położenie nowej warstwy ściekalnej, uzupełnienie poboczy gruntowych kruszywem łamanym. Droga łączy się z drogą wojewódzką nr 917.

Wnioski samorządów pozytywnie rozpatrzone w ramach naboru na środki dla gmin z przeznaczeniem na inwestycje i zakupy inwestycyjne realizowane w miejscowościach, w których funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej.

Skomentowali dla Nowin**Poseł Adam Gawęda**

Zwróciłem się z wnioskiem do Pana Premiera o powiększenie funduszu dla tych samorządów, które w poprzednich edycjach dostały mniejsze wsparcie. W trudnych czasach pandemii i spowolnienia gospodarczego skuteczne

wsparcie inwestycji lokalnych jest szczególnie ważne. Cieszę się, że przyznane środki pozwolą na wykonanie ważnych remontów dróg lokalnych w tych gminach.

Senator Ewa Gawęda

W ubiegłym i bieżącym roku do samorządów w naszym regionie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych trafiło ponad 118 mln zł! Do tego dochodzą obecnie dotacje dla gmin popegeerowskich. Łącznie w latach 2019 – 2021 do miast, gmin i powiatów Subregionu Zachodniego przekazanych zostało ponad 221 mln zł! Nie byłoby to możliwe, gdyby zabrakło bardzo dobrej współpracy z samorządowcami mojego okręgu. Ten konstruktywny dialog przekłada się także na konkretne działania i efekty już widać.

(oprac. m)

Komputronik mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2

tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

**ODDŁUŻENIA
UPADŁOŚCI**

513 513 613

Uczniowie „Mechanika” obserwowali częściowe zaćmienie Słońca. Zrobili to jak zawodowcy

Nakładki na lornetki wydrukowali na drukarce 3D. Osadzili w nich specjalną folię, która eliminuje większość światła słonecznego. Efekt robi wrażenie.

W Raciborzu tylko kilka procent

10 czerwca doszło do zaćmienia Słońca. W Polsce zjawisko było widoczne tylko częściowo. Im dalej na północ, tym większa część tarczy słonecznej była zakryta. Na południu Polski było to kilka procent.

– Maksymalny stopień zaćmienia, który wczoraj można było zaobserwować w Raciborzu, to 6,88%* – mówi Nowinom Natalia Nienartowicz z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu (tegoroczna absolwentka).

„Mechanik” w Raciborzu (tegoroczna absolwentka).

Dobrze widać to na zdjęciach, które wykonali uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu. – Zjawisko obserwowaliśmy za pomocą lornetki Celestron SkyMaster 25x70. Oczywiście do okularów lornetki zamocowaliśmy specjalne nakładki (wydrukowane na drukarce 3D), do których przymocowaliśmy folię Baadera, która umożliwiła nam bezpieczną obserwację zaćmienia. Folia Baader eliminuje 99,999% światła słonecznego, dzięki czemu chroni nasze oczy przed utratą wzroku. Dlatego jest bardzo dobrym rozwiązaniem do obserwacji tego typu zjawisk – dodaje N. Nienartowicz.



Natalia Nienartowicz, Zofia Stachera, Paweł Kubala, Paweł Iwańczyk, Sergiusz Świętochowski podczas obserwacji częściowego zaćmienia słońca w Raciborzu. Młodzi ludzie są członkami zespołu New Horizons, który już 11 lipca wystartuje w finale konkursu CanSat na pustyni Błędowskiej.

Finaliści prestiżowego konkursu

Paweł Iwańczyk, Paweł Kubala, Natalia Nienartowicz, Zofia Stachera i Sergiusz Świętochowski to pasjonaci techniki. Biorą udział w prestiżowym konkursie CanSat.

Organizatorem przedsięwzięcia jest Europejska Agencja Kosmiczna. Młodzi naukowcy skonstruowali minisatelitę, a następnie zaplanowali misję badawczą dla urzędnika.

W Polsce do rywalizacji przystąpiło 50 zespołów. Do kolej-



Uczniowie „Mechanika” do obserwacji zjawiska użyli lornetek oraz folii Baader, która pełniła rolę filtra umożliwiającego bezpieczną obserwację tarczy słonecznej. Na zdjęciu tegoroczna absolwentka szkoły Natalia Nienartowicz.

nego etapu zakwalifikowało się 20 drużyn. Do ścisłego finału dostało się 5 ekip – wśród nich są uczniowie „Mechanika”.

Polski finał konkursu rozpocznie się 11 lipca na Pustyni Błędowskiej. W finałach euro-

pejskich weźmie udział tylko jedna drużyna z Polski.

(żet)

* Źródło – komputerowy program astronomiczny do symulacji nieba: Stellarium

Barbara Setkowicz, Wojciech Kamiński i Wiesław Jacheć we władzach Raciborskiej Izby Gospodarczej

Sprawdź, kto aktualnie zasiada w radzie nadzorczej oraz zarządzie najważniejszej organizacji gospodarczej w powiecie raciborskim.

– W związku z upływem kadencji Rady Nadzorczej Raciborskiej Izby Gospodarczej w latach 2018 – 2021, na zwołanym Walnym Zgromadzeniu Członków Raciborskiej Izby

Gospodarczej dokonano wyboru składu nowej Rady Nadzorczej – informuje RIG.

Aktualnie we władzach RIG zasiadają:

- Roman Majnusz – przewodniczący Rady Nadzorczej,
- Janusz Lewandowski – wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej,
- Janusz Szlapański – sekretarz,

- Maciej Doniec, Ireneusz Burek, Barbara Setkowicz, Wojciech Kamiński, Wiesław Jacheć – członkowie.

Prezesem RIG jest były prezes Rafako Tadeusz Ekiert. Stanowisko wiceprezesa piastuje Rafał Jasiński – członek zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowoczesna” oraz przewodniczący Rady Nadzorczej PKS



Barbara Setkowicz jest związana z hurtownią elektryczną EL-BIS, Wojciech Kamiński prowadzi lokal Migawka Cafe, natomiast Wiesław Jacheć jest właścicielem Hotelu Racibor.



w Raciborzu.

Raciborska Izba Gospodarcza została założona we wrześniu 1990 roku. Aktualnie RIG liczy 74 członków. To zarówno małe,

jak i duże firmy z Raciborza i okolic.

Najwyższym organem władz RIG jest Walne Zgromadzenie Członków Raciborskiej Izby Go-

spodarczej. To gremium ustala skład Rady Nadzorczej RIG. Do kompetencji rady nadzorczej należy m.in. ustalenie liczby oraz składu zarządu.

(żet)

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

• SPRZEDAŻ MIESZKAŃ •

**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
LOKALAMI „DOM” Sp. z o. o.**

Racibórz, ul. Bukowa 1

PGL „DOM” sp. z o. o. ogłasza w dniu 30.06.2021r. publiczny przetarg ustny na sprzedaż:

1. **mieszkania przy ul. Warszawskiej 18/1** o pow. 100,30 m² (4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, dwie loggie, przedpokój, parter). Do mieszkania przynależy garaż o pow. 15,70 m²
Przetarg o godz. 10:00; Wadium: 21.900,00 zł; Cena wywoławcza: **437.000,00 zł**
2. **mieszkania przy ul. Katowickiej 3/29** o pow. 41,43 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, IX piętro)
Przetarg o godz. 11:00; Wadium: 6.200,00 zł; Cena wywoławcza: **123.900,00 zł**
3. **mieszkania przy ul. Bosackiej 37/2** o pow. 27,25m² (pokój, „ślepa” kuchnia, łazienka, przedpokój, parter)
Przetarg o godz. 12:00; Wadium: 3.500,00 zł; Cena wywoławcza: **70.000,00 zł**

Przystępując do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium do dnia 29.06.2021r. na konto bankowe w ING Bank Śląski o/Racibórz nr 40 1050 1328 1000 0004 0177 2819, przy czym za datę wpłaty uznaje się datę jej zaksięgowania na koncie PGL „DOM” Sp. z o. o.

Przetarg odbędzie się w pok. 7 przy Bukowej 1.

Lokale można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym od poniedziałku do czwartku w godz. 9:00 - 15:00, w piątek w godz. 9:00 - 13:00, tel. 32 415 55 02 wew. 13 lub 512-366-570.

Szczegółowe informacje dotyczące lokali i warunków sprzedaży pod nr telefonów jw.

PGL „DOM” Sp. z o. o. zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ

tel. serwis 32 415 23 41

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

Minister Niedzielski do młodych pielęgniarek z Raciborza: **Podjęłyście dojrzałą decyzję**

Trudny i często niedoceniony jest zawód pielęgniarki – stwierdził rektor PWSZ Paweł Strózik podczas zorganizowanej 8 czerwca uroczystości czepkowania pielęgniarek. Obecny w Raciborzu minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że przypilnuje wzrostu zarobków wynagrodzeń w tym zawodzie.

Nie idą na skróty

– Czeka was trudna praca. To nie jest łatwa ścieżka życiowa – wymaga pracy, wymaga wysiłku, wymaga zaangażowania. Ta decyzja świadczy o państwa ogromnej odpowiedzialności, o ogromnej dojrzałości, o tym, że nie wybieracie w życiu drogi na skróty, bo bardzo łatwo jest zająć się zarządzaniem i marketingiem, czy iść na studia sprzedażowe – powiedział minister Adam Niedzielski do studentów pielęgniarstwa I i II roku na PWSZ w Raciborzu tuż przed czepkowaniem.

Czepkowanie to uroczystość, podczas której osoby studiujące pielęgniarstwo oraz położnictwo otrzymują białe czepki i symbolicznie dołączają do grona pielęgniarek. Od tej pory mogą praktykować w placówkach medycznych. Czepek pielęgniarski stanowi symbol wykonywanego zawodu.

Minister mówi, że przypilnuje wynagrodzeń

– Moją rolą będzie pilnowanie tego, aby gratyfikacja finansowa odpowiadała skalą dojrzałości państwa wyboru – dodał minister i przedstawił główne założenie nowej ustawy regulującej wynagrodzenia pielęgniarek i położnych, czyli połączenie wynagrodzenia osób wchodzących do zawodu ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce.

– To oznacza, że wynagro-



Zdjęcie grupowe na koniec uroczystości. W środku stoją minister Adam Niedzielski, rektor PWSZ Paweł Strózik i prezydent Raciborza Dariusz Polowy

dzenie będzie się zwiększało w każdym roku, w którym wyngrodzenie w gospodarce będzie rosło – zapewnił minister.

Średnia wieku w zawodzie zbliża się do sześćdziesiątki

Czas pandemii pokazał, jak kluczowa jest rola pielęgniarek i położnych w systemie opieki zdrowotnej – kontynuował Adam Niedzielski. Tymczasem średnia wieku w tej grupie zawodowej przekracza 50 lat, a w kolejnych latach będzie zbliżać się do 60. Dlatego tak ważne jest kształcenie nowych kadr. W ostatnich latach w Polsce otwarto 30 nowych kierunków kształcenia pielęgniarek, m.in. w Raciborzu.

– To jest odwrócenie złego trendu, gdy te zasoby kadr malały. Te złe trendy odwracają się, ale nadal jest wiele do zrobienia – powiedział minister Niedzielski, jednocześnie dziękując rektorowi oraz pracownikom PWSZ w Raciborzu zaangażowanym w proces tworzenia oraz akredytacji tego nowego kierunku na raciborskiej uczelni.

– Z punktu widzenia ministra zdrowia i państwa polskiego to jest realna pomoc. To jest przy-



W zeszłym roku uroczystość czepkowania została odwołana z powodu pandemii. Dlatego w tym roku wzięły w niej udział pielęgniarki z I i II roku.

gotowanie na kolejne pandemie. Kolejne, bo musimy się liczyć z tym, że to nie jest ostatnie doświadczenie tego typu w naszym życiu – powiedział w Raciborzu minister Adam Niedzielski.

Sam rektor Paweł Strózik dodał, że pielęgniarstwo na PWSZ w Raciborzu rozwija się dynamicznie. Aktualnie trwa budowa centrum symulacji medycznej. Oddanie do użytku tego obiektu wraz z początkiem nowego roku akademickiego pozwoli na kształcenie pielęgniarek i położnych w pracowniach wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt. – Drugiego takiego centrum nie ma w promieniu 80 kilometrów – podkreślił rektor Strózik.

Zostańcie w Polsce

Śląska Kurator Oświaty Urszula Bauer życzyła studentkom pielęgniarstwa społecznego szacunku i uznania, wdzięczności pacjentów, zdrowia oraz hartu ducha.

– Tylko to się liczy, gdy jesteśmy w stanie dać coś drugiemu człowiekowi. Ten zawód daje tę szansę. Wiem, że mimo wielu ciężkich chwil właśnie w tych momentach moja żona cieszyła się, że jest pielęgniarką. Życzę, abyście tych momentów mieli jak najwięcej – powiedział z kolei prezydent Raciborza Dariusz Polowy.

Przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Katowicach Anna Janik przy-

Kształcenie na poziomie XXI wieku

PWSZ w Raciborzu organizuje uroczystość czepkowania od roku 2018. 8 czerwca 2021 w Raciborzu było czepkowanych 57 studentów pielęgniarstwa (I rok – 25 osób, II rok – 32 osoby). Dotychczas PWSZ w Raciborzu wykształciła 31 absolwentów tego kierunku.

Oto jak kształtowały się nabory na studia w ostatnich latach:

- 2018 – 2021 – pierwszy rok – 45 studentów, drugi rok – 33 studentów, trzeci rok – 32 studentów
- 2019 – 2022 – pierwszy rok – 50 studentów, drugi rok – 34 studentów
- 2020 – 2023 – pierwszy rok – 37 studentów

W tym roku akademickim uczelnię opuści 32 studentów, którzy uzyskają prawo wykonywania zawodu.

O kierunku pielęgniarstwo i Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu, kształcenie na kierunku pielęgniarstwo rozpoczęła w 2017 roku. Od początku studenci kształceni są w profilu praktycznym, zgodnie ze standardami kształcenia, co w rezultacie przyczyniło się do uzyskania 3-letniej akredytacji Krajowej Rady Szkół Pielęgniarek i Położnych Ministerstwa Zdrowia.

PWSZ w Raciborzu podejmuje obecnie intensywne działania na rzecz uruchomienia studiów magisterskich na tym kierunku. Uczelnia od nowego roku akademickiego 2021/2022 uruchomi nowoczesne Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej. W MCSM zajęcia dydaktyczne dla kierunku pielęgniarstwo będą realizowane przez wsparcie przeszkolonej kadry dydaktycznej, nowoczesnymi formami symulacyjnymi. Czynności i procedury, które wcześniej studenci ćwiczyli na sobie lub pacjentach, są dzisiaj prowadzone w warunkach wiernej symulacji na maszynach. Postęp techniczny pozwoli osiągnąć poziom wierności symulacji stanu organizmu człowieka. Urządzenia i fantomy są w stanie odwzorować zmieniającą się temperaturę ciała, także procesy życiowe i jednostki chorobowe. Pracując na symulatorze student ma możliwość wielokrotnego powtarzania określonych ćwiczeń i obserwacji bez narażania się na obciążenie psychiczne wynikające z kontaktu z drugim człowiekiem poddanym takiemu procesowi.

(pwsz) (ż)

pomniła przyszłym pielęgniarkom, że wchodzą w zawód medyczny, w którego specyfikę wpisane jest ciągle podnoszenie własnych kwalifikacji. Prosiła pielęgniarki, aby zostały i pracowały w Polsce.

Kto przybył na uroczystość?

W uroczystości czepkowania pielęgniarek kształcących się na PWSZ w Raciborzu uczest-

niczyli m.in. minister zdrowia Adam Niedzielski, śląski kurator oświaty Urszula Bauer, starosta raciborski Grzegorz Swoboda, prezydent Raciborza Dariusz Polowy, dyrektor szpitala w Raciborzu Ryszard Rudnik, przedstawiciele organizacji zawodowych oraz związków zawodowych pielęgniarek z regionu.

(ma.w) (żet)

Powrót do normalności, ale z pokorą, czyli brak konkretów w sprawie szpitala w Raciborzu

Mieszkańcy powiatu raciborskiego od ponad roku mają utrudniony dostęp do wielu świadczeń medycznych. Znaczna część szpitala jest zarezerwowana dla pacjentów zakażonych koronawirusem. Zapytaliśmy ministra zdrowia oraz wojewodę śląskiego, czy szpital w Raciborzu już zawsze pozostanie zakażony.

– Chciałem bardzo podziękować panu staroście oraz lokalnej społeczności, która miała obiektywne do decyzji o

przekształceniu szpitala w szpital covidowy – powiedział minister Adam Niedzielski podczas wizyty w Raciborzu. Szef resortu zdrowia zapewnił, że sytuacja była bardzo poważna i dlatego zdecydowano się na podjęcie tego kroku.

– Teraz jesteśmy w sytuacji stopniowego zmniejszania infrastruktury przeznaczonej na walkę z covidem. To też dotyczy szpitala w Raciborzu. Wracamy do normalności – zapowiedział minister.

– Konsultujemy kolejne zakreślenia, które będą przechodzić do zwykłego trybu. Docelowo szpital ma być normalnym szpitalem z oddziałem zakaźnym – powiedział z kolei wojewoda Jarosław Wierczok. Jednocześnie zalecił „podchodzenie z pokorą do tego, co przyniesie nam przyszłość”. Zdaniem wojewody śląskiego, powrót raciborskiego szpitala do zwykłego trybu będzie determinowany przez powodzenie programu szczepień.

Zapytaliśmy ministra zdrowia Adama Niedzielskiego również o plany rządu ws. przyjmowania szpitali od samorządów. Przed forsowaniem takiego rozwiązania przez rząd przestrzegała w ostatnim czasie m.in. posłanka Gabriela Lenartowicz. – Te rozwiązania dotyczą szpitali w restrukturyzacji – stwierdził A. Niedzielski i dodał, że szpital w Raciborzu jest w dobrej sytuacji, dlatego nie ma obaw o przejęcie raciborskiego szpitala przez rząd. (żet) (ma.w)



Wojewoda śląski Jarosław Wierczok i minister zdrowia Adam Niedzielski na konferencji prasowej po czepkowaniu pielęgniarek z raciborskiej uczelni. Wydarzenie zorganizowano w Raciborskim Centrum Kultury.

Mieszkańcy od miesiący proszą o remont schodów. Prezes Wenda zabiera głos

Po czterech telefonach do prezesa oraz zgłoszeniu sprawy do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, schody zostały otaśmowane. Później przyszedł pracownik firmy remontowej, skuł kafelki i znowu nic. Trzeba było kolejnego tygodnia, aby sprawa zbliżyła się do pozytywnego końca.

Ludzie listy piszą

– Od grudnia upominamy się o remont schodów – mówi mieszkańcy bloku przy ul. Głubczyckiej 55 C w Ra-

ciborzu. Administratorem budynku jest Raciborskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Jeden z lokatorów twierdzi, że czterokrotnie dzwonił do prezesa RTBS. Ostatni raz 12 maja. Wtedy prezes miał zapewnić, że 21 maja schody mają zostać wyremontowane. Tak się jednak nie stało.

21 maja lokatorzy złożyli w biurze RTBS list, w którym zwrócili się o pilną naprawę schodów. Wskazali w nim, że aktualny stan zagraża bezpieczeństwu dzieci oraz osób starszych.

Taśma i skute kafelki

Co wydarzyło się później? 24 maja schody zostały otaśmowane. Następnego dnia pracownik firmy remontowej skuł kafelki. 2 czerwca schody nadal nie były wyremontowane. Starsi mieszkańcy wchodzili do bloku korzystając z podjazdu, młodszy przekraczali taśmę.

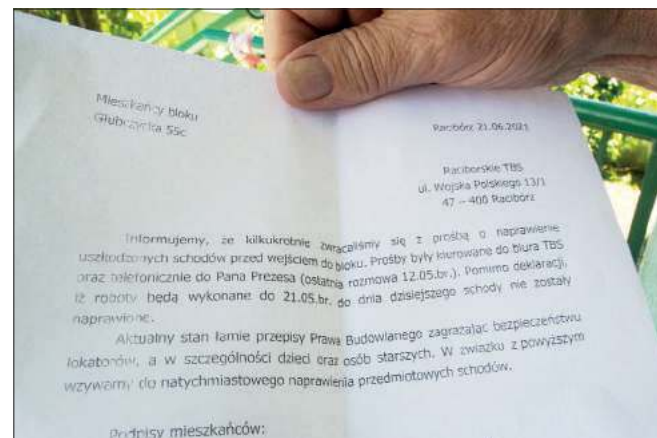
Wszystko przez deszczową wiosnę

2 czerwca na prośbę mieszkańców zwróciliśmy się do RTBS z zapytaniem, dlaczego tak długo zwlekano z rozpoczęciem remontu schodów, a także kiedy zostanie on zakończony. 8 czerwca odpowiedział nam prezes RTBS Leszek Wenda:

W związku z interwencją lokatorów budynku przy ul. Głubczyckiej 55 C w Raciborzu wyjaśniamy, iż temat uszkodzonych płytek na schodach prowadzących do budynków przy ul. Głubczyckiej 55B i 55C był nam znany, mieliśmy go na uwadze i nigdy go nie bagatelizowaliśmy. W grudniu 2020 r. zostały podklejone ru-

chome płytki podestu. Z uwagi na porę roku wykonany zostały prace konieczne z nastawieniem, że wiosną zostanie przeprowadzona gruntowna wymiana płytek na schodach. Miesiące wiosenne tego roku pod względem warunków atmosferycznych obfitowały w nieustanne deszcze, trudno było o kilka trwających w jednym ciągu dni słonecznych, by wysuszyć podłoże. Prognozy pogody ciągle sygnalizowały o mających nastąpić opadach deszczu. Ponadto nie bez znaczenia były niskie temperatury panujące w godzinach nocnych. Wysuszone podłoże oraz stabilne warunki zewnętrzne są bardzo istotne przy tego rodzaju pracach, dają bowiem gwarancję, że wykonane prace przy zachowaniu właściwego reżimu technologicznego dadzą pożądaną efekt i będą trwałe.

Obecnie prace trwają i przy sprzyjających warunkach atmosferycznych mamy zapewnienie ze strony firmy, że zakończenie prac w budynku 55 C nastąpi w czwartek, tj.



List do RTBS, pod którym podpisał się 19 lokatorów bloku przy ul. Głubczyckiej 55 C



Taki widok zastaliśmy na miejscu podczas naszej interwencji (2.06.2021 r.). Po powrocie do redakcji skierowaliśmy do Raciborskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego zapytanie w tej sprawie. Odpowiedź przyszła w następnym tygodniu.

10.06.br, natomiast w budynku 55 B prace zostaną ukończone w środę 16.06.br.

Mamy nadzieję, że warun-

ki zewnętrzne będą sprzyjać i uda się nam zamknąć bolący naszych lokatorów i nas temat.

(żet)



Młodzi mieszkańcy bloku zamiast korzystać z podjazdu, przekraczali taśmę i schodzili po schodach

REKLAMA

19 czerwca

Morze nagród

w Galerii Auchan

Zrób zakupy za min. 120 zł w Galerii Auchan (max. 2 paragony) **w dniach 14-19 czerwca.**

Zgłoś się do Punktu Obsługi Promocji w dniu **19 czerwca w godz. 11.00-18.00.**

Zarejestruj paragon i odbieraj dmuchane koła, materace, karty podarunkowe oraz bony zakupowe do Galerii Auchan.

* Szczegółowy regulamin jest dostępny w Punkcie Obsługi Promocji. Pula nagród jest ograniczona.

Zmiażdżone bmw, uszkodzony MAN

Najważniejsza informacja jest taka, że w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Straty materialne są znaczne.

20 000 zł strat

Poważnie uszkodzone bmw oraz ciężarówka MAN – to bilans strat zdarzenia, do którego doszło 7 czerwca około godz. 15.00 na skrzyżowaniu ulic Gliwickiej i Bolesława Chrobrego w Raciborzu. Kierująca bmw kobieta wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusiła pierwszeństwo przejazdu na kierującym ciężarówką mężczyźnie, w czasie gdy ten wyprzedzał innym pojazd.

– Sprawczynią jest 26-latką kierująca bmw. Ona nie ustąpiła pierwszeństwa 26-latkowi, który kierował ciężarówką MAN-em. Nikomu nic się nie stało. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi. 26-latka została ukarana mandatem – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Na miejscu oprócz funkcjonariuszy policji interweniowali jeszcze strażacy oraz ratownicy medyczni. Wstępnie wartość strat materialnych oszacowano na kwotę około 20 tys. zł.



Tak wyglądały samochody po zderzeniu

Prawie tysiąc zdarzeń drogowych

W całym 2020 roku na drogach powiatu raciborskiego odnotowano 937 zdarzeń drogowych – 904 kolizje oraz 33 wypadki. Do 64% kolizji oraz 45% wypadków doszło na terenie Raciborza.

Na drodze wojewódzkiej 919 doszło do 94 kolizji dro-

gowych oraz 2 wypadków. DW 919 rozpoczyna się na rondzie przy „Mechaniku” w Raciborzu i prowadzi przez Ostróg, Markowice w kierunku Babic, Szymocic i Rud do Sośnicowic. To właśnie w ciągu DW 919 znajduje się ulica Gliwicka w Raciborzu, na której 7 czerwca zdarzyły się bmw i MAN.

(żet)

Uwaga, zmiany na skrzyżowaniu Rybnickiej i Piaskowej w Raciborzu

Jadąc ulicą Rybnicką od strony Auchan nie mamy możliwości skrętu w ulicę Piaskową. Którędy wytoczono objazd?

– 8 czerwca w godzinach popołudniowych zmieniona została w trybie awaryjnym organizacja ruchu na skrzyżowaniu ulic Piaskowej i Rybnickiej w Raciborzu. We wprowadzonym rozwiązaniu jadąc ulicą Rybnicką od strony dzielnicy Brzezie i mostu na Uldze brak jest możliwości skrętu w ulicę Piaskową. Objazd został poprowadzony ulicą Szkolną. Ruch na ul. Pia-



Aktualna sytuacja na skrzyżowaniu ulic Rybnickiej i Piaskowej w Raciborzu

skowej poprowadzony został drugą jezdnią „pod prąd” z wykorzystaniem wykonanej przewiązki. Schemat ten bę-

dzie obowiązywać przez najbliższy miesiąc – informuje raciborski magistrat.

(żet)

Długi weekend na drogach powiatu raciborskiego. Wpadło dwóch nietrzeźwych kierowców

Niechłubnym rekordzistą długiego weekendu to 29-letni mieszkaniec powiatu głubczyckiego.

Nocna jazda z dwoma promilami

Ponad dwa promile alkoholu wykazało badanie alkomatem u 29-letniego mieszkańca powiatu głubczyckiego. Mężczyzna kierował volkswagenem

sharanem. Policjanci zatrzymali go do kontroli 3 czerwca o godz. 23.59 na ul. Słowackiego w Szonowicach.

Tysiące kontroli

Policjanci z powiatu raciborskiego regularnie zatrzymują nietrzeźwych kierowców. W całym 2020 roku mundurowi ujawnili 89 nietrzeźwych kierowców oraz 23 osoby, które

kierowały w stanie nietrzeźwości innymi pojazdami. Ogółem w minionym roku w powiecie raciborskim skontrolowano stan trzeźwości 10 002 osób.

Dla porównania w 2019 roku skontrolowano stan trzeźwości 22 406 osób. Wtedy też zatrzymano 139 nietrzeźwych kierowców oraz 40 osób, które kierowały w stanie nietrzeźwości innymi pojazdami. (żet)

REKLAMA



SILESIA FLESZ

JUŻ OD LIPCA!

T

V

S

NAJNOWSZE
INFORMACJE
Z WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

16:00

17:45

23:00

PODSUMOWANIE DNIA



POZYCJA 85



POZYCJA 87



WOJ. ŚLĄSKIE



POZYCJA 129



POZYCJA 111/352



POZYCJA 62



PILOT.WP.PL

DORIS SIMON

— PRODUCENT GARNITURÓW —

NAJWIĘKSZY WYBÓR GARNITURÓW W REGIONIE



RADLIN

ul. Kasztanowa 4
44-310 Radlin
+48 32 456 84 54

GODZINY OTWARCIA:

Poniedziałek – Piątek:
7.00 – 16.00
Sobota:
7.00 – 14.00

WILCZA

ul. Rybnicka 1
44-189 Wilcza
+48 516 072 646

GODZINY OTWARCIA:

Poniedziałek – Piątek:
9.00 – 19.00
Sobota:
9.00 – 14.00

ŻORY

al. Zjednoczonej Europy 18
44-240 Żory
+48 534 372 977

GODZINY OTWARCIA:

Poniedziałek – Piątek:
9.00 – 19.00
Sobota:
9.00 – 14.00

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

ul. 11 Listopada 67
44-330 Jastrzębie-Zdrój
+48 506 500 121

GODZINY OTWARCIA:

Poniedziałek – Piątek:
9.00 – 19.00
Sobota:
9.00 – 14.00

BIELSKO-BIAŁA

ul. Elizy Orzeszkowej 42A
43-303 Bielsko-Biała
+48 531 757 367

GODZINY OTWARCIA:

Poniedziałek – Piątek:
10.00 – 18.00
Sobota:
9.00 – 14.00

ODWIEDŹ NAS NA 

WWW.DORISSIMON.PL



15% RABATU
NA ZAKUPY W NASZYCH
SALONACH*
Ważny do 30 września 2021 r.
* Promocje nie łączą się

Przychodnie przyszpitalne. Kto rano przychodzi ten podróżuje po zdjęcie RTG

Na ostatniej sesji powiatowej radny Tomasz Kusy zapytał dyrektora szpitala o organizację pracy przychodni przyszpitalnych, a zwłaszcza ortopedycznej. Według niego, dochodzi do sytuacji, w których pacjenci z gipsem na nodze muszą udać się po zdjęcie rentgenowskie z Gamowskiej aż do starego szpitala przy Bema. Dyrekcja przyznaje, że to niedogodność, ale nie do uniknięcia.

Kusy podał, że pacjenci ortopedów są przyjmowani w poradni od wczesnych godzin porannych. Nierzadko mają na nodze gips, a muszą wykonać nowe zdjęcie rentgenowskie, bo lekarz go wymaga. Jak podał radny, np. o godz. 10.00 pracownia RTG przyjmuje wyłącznie pacjentów covidowych i chorzy z poradni muszą udać się na rentgen przy ul. Bema, gdzie szpital wykupił wykonanie zdjęć. – Te osoby ograniczone ruchowo muszą z tego powodu podróżować przez pół miasta – relacjonował T. Kusy.

Wskazał przy tym, że takie podróżowanie trwa zwykle tyle czasu, że kiedy pacjenci wracają ze zdjęciem do szpitala, to spotykają się z kolejkowiczami, którzy mieli to szczęście, że przyszli na późniejszą godzinę i mogą zrobić zdjęcie RTG już na Gamowskiej, bo obsłużono wszystkich „covidowych” pacjentów.

Radny Kusy prosił o takie zorganizowanie pracy w poradniach, by uniknąć tych podróży po zdjęcie.

Hybrydowy system wymusza kompromis

Dyrektor szpitala Ryszard Rudnik obszernie odpowiedział radnemu, który przewodzi klu-



Radny powiatowy Tomasz Kusy próbował przekonać dyrektora szpitala Ryszarda Rudnika do zmian w organizacji pracy przychodni i pracowni RTG

bowi Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Powiatu Raciborskiego. Podał, że pracownia diagnostyki obrazowej zabezpiecza badania pacjentom hospitalizowanym i tym korzystającym z poradni specjalistycznych. Szpital działa w systemie hybrydowym, udzielając świadczeń medycznych pacjentom zakażonym wirusem SARS-CoV-2 we wszystkich zakresach świadczeń i niezakażonym w zakresie oddziałów zabiegowych. – Konieczne jest takie zaplanowanie działalności diagnostyki, aby zabezpieczyć możliwość wykonania badań wszystkim pacjentom korzystającym z naszego szpitala w ustalonym reżimie sanitarnym. Pacjenci kovidowi również wymagają badań diagnostycznych – wyjaśnił Rudnik.

Wiadomo, kiedy się polepszy

– Dlatego staramy się tak organizować działanie pracowni diagnostycznych, żeby komasować badania pacjentów zakażonych w określonych godzinach i po odkażeniu pracowni umożliwić diagnostykę pacjentom szpital-

nym niezakażonym i poradni specjalistycznych. Dlatego, w godzinach od 08.00 do 10.30 pracowni wykonują badania pacjentom kovidowym i w tym czasie nie ma możliwości wykonania diagnostyki pacjentom poradni. W przypadku spadku liczby pacjentów kovidowych czas rezerwowany dla nich będzie się zmniejszał – uważa Ryszard Rudnik.

Poradnia ortopedyczna przyjmuje około 50 pacjentów dziennie i czas jej pracy uwarunkowany jest dostępnością kadry lekarskiej. Zmiana godzin jej pracy spowoduje według dyrektora ograniczenie dostępności do świadczeń w tym zakresie. – Działanie szpitala w systemie hybrydowym powoduje wiele niedogodności dla pacjentów, ale naszym zadaniem jest w pierwszej kolejności zapewnić bezpieczeństwo.

Sytuacja epidemiologiczna ulega znacznej poprawie i mamy nadzieję, że w niedługim czasie sposób organizacji szpitala będzie przyjaźniejszy dla pacjentów – podsumował szef lecznicy. (oprac. m)

200 podpisów pod petycją do wójta Utrackiego. Strach nakłonił do jej napisania

Czy nie lepsze byłoby stworzenie suchego polderu aniżeli kolejnej ścieżki rowerowej? – pytają w petycji do wójta Krzyżanowice mieszkańcy stolicy gminy. Lista poparcia liczy 10 stron. Petycja powstała, bo krzyżanowiczanie czują strach przed kolejnymi powodziowymi błyskawicznymi.

Inicjatorem złożenia petycji jest radny powiatowy (klub Prawa i Sprawiedliwości) Łukasz Mura. – Zwróciła się do mnie duża grupa ludzi szczególnie poszkodowanych po majowych ulewach. Poprosili o pomoc w rozwiązaniu problemu zalewania sołectwa Krzyżanowice – tłumaczy radny i asystent senator Ewy Gawędy.

Mura zorganizował spotkanie ze specjalistami. – Byli na nim fachowcy od zarządzania zasobami wodnymi, inżynierii środowiska i inżynierii wodnej. Przyszli też poszkodowani – relacjonuje.

– Nie zależy nam na szukaniu winnych, ale na doprowadzeniu do realizacji takich kroków, które pomogą rozwiązać problem powodziowy. Tych kroków nie wykonano przez wiele ostatnich lat – nad-



Radny powiatowy Łukasz Mura z klubu PiS pod urzędem gminy w Krzyżanowicach z petycją mieszkańców

mienił Ł. Mura.

Jak najszybciej podejść do tematu

Podpisy zbierano w długi weekend po Bożym Ciele. – Było tego niespełna 200 podpisów, ale nie szliśmy na ilość, bo przecież wszyscy wiedzą, co się stało po ulewach. Nam zależy na jak najszybszym podejściu do tematu zabezpieczenia powodziowego Krzyżanowice. Jesteśmy świadomi, że temat również dotyczy pozostałych sołectw naszej gminy, ale położenie Krzyżanowice jest wy-

jatkowo specyficzne – uważa Łukasz Mura.

W petycji miejscowi żądają od Grzegorza Utrackiego wykonania kompleksowej koncepcji zabezpieczenia przeciwpowodziowego w gminie. Ten ma określić:

- ilość wód
- szybkość ich spływu
- właściwe parametry i lokalizację instalacji przeciwpowodziowych

Oto 7 wniosków zawartych w petycji

1. Żadne odszkodowanie nie pokryje w pełni strat
2. Krzyżanowice nie są zabezpieczone przeciwpowodziowo
3. Brakuje suchego polderu od strony ul. Moniuszki
4. Instalacja na cieku od strony Nowej Wioski nie jest wystarczająca
5. Przybywa elementów zwiększających zrzut wody, brakuje działań zabezpieczających
6. Istniejąca infrastruktura odwadniająca wieś jest niewystarczająca
7. Wielu mieszkańców czuje strach przed kolejną wodą.

(oprac. m)

Pasjonat lokalnej piłki o tym, co dzieje się w Kuźni Raciborskiej: Może lepiej zaorać te boiska i posadzić ziemniaki?

LKS Czarni Nowa Wieś rozgromił KS Stal Kuźnia Raciborska 15:0. Drużynie z Kuźni, która dysponuje pięknym obiektem sportowym, zagraża spadek z A klasy. Tymczasem w pozostałych miejscowościach gminy sytuacja wcale nie wygląda lepiej. Niedawno zawiesiły lub zaprzestały działalności dwa inne kluby. Te, które pozostały, radzą sobie w najlepszym razie przeciętnie.

Wysoka przegrana „Stali” w meczu z „Czarnymi” w 28. kolejce skłoniła Macieja Kozinę – pasjonata lokalnej piłki i byłego dziennikarza Nowin – do opublikowania w mediach społecznościowych listu otwartego.

– Warto się zastanowić, co jest złe, skoro w gminie zamieszkałej przez przeszło 12



Maciej Kozina niepokoi się stanem klubów piłkarskich w jego rodzinnej gminie.

tysięcy mieszkańców nie ma choćby jednego klubu piłkarskiego nawet na poziomie szóstej ligi – pisze Maciej Kozina.

O tym, że z piłką nożną w gminie Kuźnia Raciborska jest źle, świadczy również rozpad LKS Jankowice po śmierci Henryka Machnika oraz zawieszenie działalności przez LKS Płomień Siedliska. Poza „Stalą”, która wkrótce może

pożegnać się z A klasą, w rozgrywkach uczestniczą jeszcze LKS Buk Rudy (A klasa) oraz LKS Ruda Kozielska (C klasa). – Warto się zastanowić nad tym gdzie jest problem, bo może więcej korzyści będzie jak się zaorać te boiska i posadzić ziemniaki. Resztę zostawiam do przemyśleń... – kończy swój list M. Kozina.

(żet)

REKLAMA



Kupię nieruchomość zabudowaną lub niezabudowaną o powierzchni co najmniej 30 arów, położoną w granicach administracyjnych Raciborza.

Telefon: 664 145 630, dzwonić po 15.

DALIŚMY RADĘ! Czas zmian i wyzwań

Żadnemu z zarządów województwa nie przyszło pracować w tak trudnych i często nieprzewidywalnych okolicznościach, jak obecnemu. Pandemia stała się czasem próby dla wszystkich. Dziś możemy mówić o zdany egzaminie z odpowiedzialności i skuteczności podjętych działań.

Ogromna pomoc dla służby zdrowia Nasz województwo, głównie z myślą o walce z pandemią COVID-19 przekazało na ten cel aż 300 mln zł. To najwięcej w skali całego kraju. Najświeższy przykład wsparcia placówek służby zdrowia, to pomoc adresowana do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. Powstało 127 miejsc, w tym 10 łóżek dla dzieci. Szpital otrzymał 1,2 mln zł z budżetu województwa. Wiosną ub. roku uchwalono zmiany w Regionalnym Programie Operacyjnym rozpisany na lata 2014 – 2020. Dokument w trybie pilnym trafił do Komisji Europejskiej, zyskując akceptację. Dzięki temu możliwe było przekierowanie 75 mln euro właśnie na walkę z epidemią. W naszym regionie na walkę z COVID-19 pomiędzy szpitale na początek podzielono ogółem aż 123 mln zł, które trafiły do kilkudziesięciu placówek medycznych. Kwota 105 mln zł pochodziła z RPO. Radni Sejmiku pozytywnie zaopiniowali wniosek, na mocy którego przyjęto uchwałę o przekazaniu 62 mln zł. Ważną rolę w pracach nad COVID-19 pełnią naukowcy z Laboratorium Genetycznego Gyncentrum, którzy zajmują się wyizolowaniem i sekwencjonowaniem genomu wirusa SARS-CoV-2. Przedsięwzięcie otrzymało wsparcie województwa. Laboratorium otrzymało z funduszy unijnych 2,5 mln zł zakup sprzętu oraz adaptację pomieszczeń. Po podpisaniu aneksu do umowy o dofinansowanie wartość całkowita projektu wyniosła ponad 5,2 mln zł. Badania laboratoryjne wykażą też występowanie w próbkach innych patogenów, w tym wirusów grypy. To pierwsze tak dokładne i wieloparametrowe badanie populacji zamieszkującej konkretny rejon Polski. Realizacja projektu ma zakończyć się pod koniec sierpnia. Doposażenie w sprzęt zwiększy ponadto przepustowość oraz wykrywalność COVID-19 z 5 – 6 tysięcy testów na dobę nawet do 12 tysięcy.

Wsparcie dla przedsiębiorców Aż 1,4 miliarda złotych trafiło w 2020

roku na pomoc firmom z województwa śląskiego dotkniętych skutkami pandemii koronawirusa. Śląski Pakiet dla Gospodarki, zainicjowany przez marszałka Jakuba Chelstowski jest uzupełnieniem Tarczy Antykrzysowej sygnowanej przez rząd Mateusza Morawieckiego. Wsparcie w ramach pięciu filarów Pakietu dotyczy następujących działań: pożyczki obrotowe i płynnościowe wraz z innymi uproszczeniami w zakresie wsparcia zwrotnego (298 mln zł), outplacement oraz wsparcie pracodawców w utrzymaniu miejsc pracy (640 mln zł), wsparcie bezzwrotne, inwestycje w MŚP (360 mln zł), samorządowe działania wspierające, regionalne centrum wsparcia w sektorze (57 mln zł), wejścia kapitałowe zwiększające zaangażowanie inwestorów w regionie (20 mln zł). W listopadzie ubiegłego roku zakończono III rundę konkursu „Inwestycje w MŚP”. Do firm, których działalność mocno ucierpiała wskutek pandemii COVID-19, trafiło kolejnych 55 mln zł. Osoby prowadzące działalność gospodarczą złożyły ponad 2200 wniosków, najwięcej w historii. Projekty można było składać także w przypadku jednoosobowej działalności gospodarczej. Maksymalna kwota dofinansowania ustalona została na poziomie 800 tys. zł. Ostatecznie pula konkursowa wzrosła do 270 mln zł.

Nadchodzi zielona rewolucja W ciągu dekady mamy stać się regionem ekologicznie przyjaznym i tworzyć nowe miejsca pracy w zielonej gospodarce. I jest to jeden z głównych priorytetów trwającej kadencji obecnego zarządu województwa. 27 i 28 stycznia 2020 roku, Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach gościło uczestników międzynarodowej konferencji „W kierunku zielonej gospodarki”, poświęconej Funduszowi na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Było to przedsięwzięcie współorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Przedstawiciele regionów z różnych części Europy rozmawiali o gospodarce, transformacji, rewitalizacji infrastrukturalnej i społecznej oraz szansach związanych z nową perspektywą finansową UE. Gościem głównym konferencji była komisarz ds. spójności i reform Unii Europejskiej, Elisa Ferreira, która zaakcentowała w swoim wystąpieniu, że transformację można porównać



WOJCIECH KAŁUŻA, wicemarszałek województwa

Od marca 2020 roku funkcjonujemy w warunkach pandemii, która mam nadzieję, przede wszystkim wskutek szczepień już wkrótce stanie się przeszłością. Musieliśmy się odnaleźć się w sytuacji, z którą nie miał do czynienia żaden z poprzednich zarządów województwa i to w całej historii. Priorytetem stało się dla nas wsparcie służby zdrowia i pomoc przedsiębiorcom, którzy bardzo mocno ucierpieli przez szarżę koronawirusa, który nie oszczędzał nie tylko naszego zdrowia, ale też gospodarki. Myślę, że z tego kryzysu jako region wychodzimy obronną ręką, o czym choćby świadczy niski poziom bezrobocia. Drugi rok z rzędu mamy rekordowy, liczący blisko 2 mld zł budżet, wszystkie wpisane w grafik inwestycje realizowane są zgodnie z planem. Przyszłość rysuje się optymistycznie. Śląskie otrzyma 4,4 mld euro z trzech funduszy. Takich pieniędzy w budżecie województwa dotąd nie było.



JAN KAWULOK, przewodniczący Sejmiku województwa

Ostatni rok był dla nas swego rodzaju egzaminem z odpowiedzialności za region. Tego jednak wymaga od nas społeczeństwo. Uważam, że poradziliśmy sobie z problemami, które wywołała pandemia. Sztuką jest odnaleźć się w trudnych czasach. Ale jestem przekonany, że te wszystkie doświadczenia tylko nas wzmocnią. To dobry moment, aby podziękować za dotychczasową współpracę. Zgoda zawsze buduje.

do pewnego rodzaju rewolucji, niosącej w Europie nowy ład, zaś wspólnym celem ma być ochrona naszego zdrowia. W październiku ubiegłego roku radni Sejmiku jednogłośnie przyjęli wieloletnią strategię dla województwa, którego podstawą jest program „Zielone Śląskie 2030”. Strategia koncentruje się na poprawie jakości życia w regionie oraz zielonej transformacji gospodarczej.

W ramach strategii Ministerstwo Klimatu i Środowiska dofinansuje ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakup 43 zeroemisyjnych autobusów oraz 34 punkty ładowania. Przedsięwzięcie o wartości ponad 138 mln zł uzyska również wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Górnośląsko-Zagłębiowska Metro-

W ramach wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego od 28 października 2019 do 26 października 2020 zatwierdzono do dofinansowania ponad 1200 wniosków na kwotę 2,5 mld zł. Podpisano 1 137 umów o dofinansowanie projektów na kwotę prawie 2,4 mld zł.

4,4 mld euro

Tyle trafi do Województwa Śląskiego w ramach nowej perspektywy unijnej na lata 2021–2027. Śląskie jest pierwszym regionem w procesie konsultacji i największym beneficjentem środków spośród wszystkich regionów. Planowana w przyszłym RPO kwota w wysokości 2,4 mld euro wzmocniona 2 mld euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. To olbrzymie środki, jakimi region nigdy nie dysponował. Jeśli doliczymy do tego pieniądze z innych programów, to strumień środków na rozwój regionu w najbliższej dekadzie będzie bezprecedensowy.

W tym roku wydatki majątkowe województwa wynoszą 775 mln 961 tys. 504 zł. Tu warto zaznaczyć, że od 2016 roku na inwestycje takie, jak wszelkiego rodzaju budowy, modernizacje i zakupy województwo przeznaczało średnio około 32 proc. środków finansowych. W 2016 roku – wskaźnik ten wynosił 27 proc., w ubiegłym roku wzrosły one do 39,9 proc., zaś w tym roku jest to 39,6 proc. wydatków. Ten poziom klasyfikuje nas w krajowej czołówce i świadczy o dynamice rozwoju regionu.

polia, Tyskie Linie Trolejbusowe Sp. z o.o., Zakład Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. w Zawierciu oraz Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Czechowicach-Dziedzicach Sp. z o.o. otrzymają do 85 proc. wsparcia na zakup elektrycznych autobusów oraz stacji ładowania.

Inwestycyjny boom w Parku Śląskim Modernizacja Ogrodu Japońskiego i otoczenia Hali Wystaw „Kapelusz” i Świątyni Petrycha, uregulowanie gospodarki wodnej oraz budowa Parku Wielu Pokoleń to bieżące inwestycje realizowane na terenie Zielonych Płuc Śląska. Za 65 mln zł zmodernizowane zostanie kąpielisko Fala, a jego powierzchnia w nowym wydaniu zajmie około 4 hektarów. Jeszcze w tym roku zakończony zostanie remont ciągów komunikacyjnych.

Marszałkowski Budżet Obywatelski Właśnie wystartowała III edycja Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy mogli do 16 maja zgłaszać propozycje zadań do zrealizowania w tegorocznej edycji. Na realizację przeznaczonych zostanie aż 10 mln zł! Podobnie jak w minionych edycjach MBO środki zostaną rozdysponowane na dwie pule. 5 mln zł trafi na zadania EKO, kolejne 5 mln zł przeznaczone będzie na zadania REGIO.

Odsiecz dla turystyki Branża tylko w tym roku otrzyma łączną pomoc na kwotę 87,5 mln zł. W ubiegłym roku było to 3,5 mln zł. Z pomo-

cy skorzystało 405 podmiotów. W lutym 12 gmin otrzymało od województwa finansowe wsparcie w odbudowie ruchu turystycznego, który mocno ucierpiał wskutek pandemii koronawirusa. Do ich budżetów trafiło w sumie 8 mln zł. Symboliczne czeki wręczono w Szczyrku. Pomoc ma formę rekompensat dla gmin objętych pomocą za utratę dochody budżetowe. W efekcie gminy mają podjąć inicjatywy na rzecz przedsiębiorców z branży turystycznej. Będą to zwolnienia z podatków czy też umorzenia opłat lokalnych.

Samorządowy Oskar Nasz region otrzymał prestiżową nagrodę Europejski Region Przedsiębiorczości za najlepszą strategię w zakresie wsparcia gospodarki i przedsiębiorstw w trudnym okresie walki z pandemią. Jest to jednocześnie zapowiedź kontynuacji działań oraz dużego wydarzenia z tym związanego – Europejskiego Forum Przyszłości, które w październiku odbędzie się na Stadionie Śląskim. Śląskie znalazło się w elitarnym europejskim gronie. Nagrodę otrzymali także: Region Prowansja – Alpy – Łazurowe Wybrzeże (Francja), Region Wspólnota Madrytu (Hiszpania), Region Helsinki – Uusimaa (Finlandia), Miasto Castelo Branco (Portugalia) i Miasto Gaborovo (Bułgaria). Laureaci otrzymali markę ERP na okres dwóch lat (2021 i 2022), co umożliwi im zaplanowanie i wdrożenie strategii udanej odbudowy gospodarczej i społecznej

RAPORT Z PLACU BUDOWY: Wszystko zgodnie z planem

W tegorocznym budżecie na zadania drogowe zapisano kwotę około 540 mln zł. Na budowę i modernizację infrastruktury drogowej przeznaczone są także środki z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 – 2020.

Na drogach wojewódzkich kontynuowane są cztery projekty własne o wartości ok. 357 mln zł, z czego ok. 168,6 mln zł to środki unijne. Jest to budowa Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna na odcinku od włączenia do DK nr 45 w gminie Rudnik do granicy Rybnika – etap 4 i etap 5 Wschodnia Obwodnica Raciborza (93 mln zł); Przebudowa

drogi wojewódzkiej nr 933 (prawie 131 mln zł); drugi etap przebudowy DW 791 na odcinku od DK 1 do DK 78 (96 mln zł) oraz drugi etap przebudowy drogi wojewódzkiej nr 913, od skrzyżowania z DK 78 w miejscowości Celiny do skrzyżowania z DK 86 (ok. 36 mln zł).

Ponad 200 mln zł pochłonie organizowanie i dotowanie regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich wykonywanych przez spółki Koleje Śląskie i POLREGIO.

27 mln zł zostanie przeznaczonych na realizację porozumień zawartych z powiatami dotyczących letniego i zimowego utrzymania

dróg wojewódzkich oraz wykonanie robót interwencyjnych związanych z realizacją zadań bieżącego ich utrzymania.

Największa inwestycja to droga regionalna Racibórz – Pszczyna – obwodnica Raciborza. Arteria, której budowa, nie licząc zapisów w tegorocznym budżecie, zamknie się kwotą 296,1 mln zł, ma być gotowa w lutym 2022 roku. DW 933 jest przebudowywana na długości ponad 23 km (odcinek I na terenie gmin Wodzisław Śląski i Mszana o długości ok. 7,2 km; odcinek II na terenie gmin Pawłowice, Pszczyna o długości ok. 16,1 km). Finał prac pla-

nowany jest na koniec października tego roku. Przebudowa pochłonie ogółem ok. 240,3 mln zł przy dofinansowaniu z Unii Europejskiej na poziomie 140 mln zł. Trwają prace na DW 791 między Zawierciem (DK 78) a Kolonią Poczesna (DK 1). Inwestycja ma zakończyć się do końca stycznia 2022 roku. Do tego czasu ponad 24-kilometrowy odcinek drogi zyska nową nawierzchnię, chodniki i ciągi pieszo-rowerowe. Modernizacja kosztować będzie ok. 238,1 mln zł. Pracy jest sporo. Powstają także nowe mosty i przepusty, urządzenia bezpieczeństwa ruchu, zatoki autobusowe i oświetlenie uliczne.



Inwestycje drogowe Racibórz – Pszczyna

Oryginały są lepsze niż podróby

czyli Kombi ze Sławkiem Łosowskim w Raciborzu

Z jak daleka przyjechali do Raciborza najwięksi fani Kombi? Czym różni się Kombi od Kombii? Jak młodzi ludzie stają się fanami zespołu, który jest starszy od nich? O tym rozmawialiśmy z publicznością tuż przed koncertem. W galerii portalu nowiny.pl dostępne są zdjęcia z koncertu oraz nocnego pokazu laserów i sztucznych ogni.

– Założyciel Kombi (Sławomir Łosowski – red.) przyjechał i to jest dla mnie prawdziwa atrakcja – mówi Nowinom Marek Walczuch. Raciborzanin przyznaje, że jest fanem grupy, w przeszłości miał już okazję być na koncertach Kombii, czyli formacji założonej w 2003 r. przez Grzegorza Skawińskiego – byłego wokalistę oryginalnego Kombi.

Koncert Kombi przyciągnął do Raciborza również fanklub zespołu. Pytamy ich, dlaczego



Koncert Kombi miał odbyć się w sobotę 12 czerwca, jednakże załamanie pogody skłoniło organizatorów do przełożenia koncertu na następny dzień. W niedzielę pogoda była bardziej łaskawa. Na zdjęciu założyciel Kombi Sławomir Łosowski.

wolą Kombi Sławomira Łosowskiego od Kombii Grzegorza Skawińskiego.

– Lubimy oryginały, a nie podróby. Kwintesencją Kombi jest muzyka Sławka – mówi Nowinom Jarosław Dobrowolski oraz Katarzyna Budzi-

łek-Jurek z zarządu fanklubu Kombi. Ulubione piosenki? – Słodkiego miłego życia, Za ciosiem cios, Nietykalni, Taniec w słońcu – wymieniają fani, ale przyznają, że lubią wszystkie utwory Kombi, również te nowe.

Organizatorem koncertu Kombi w Raciborzu był Powiat Raciborski oraz Zamek Piastowski w Raciborzu. Występ muzyków został pomyślany jako podziękowanie dla służby zdrowia za wysiłek włożony w walkę z pandemią. (żet)



– Dziś liczę na troszkę więcej elektroniki – powiedział nam Marek Walczuch na kilka minut przed rozpoczęciem koncertu.



Jarosław Dobrowolski przyjechał do Raciborza z Bełchatowa, natomiast Katarzyna Budzilek-Jurek z Piekarska Śląskiego. Byli tu po raz pierwszy. – Piękne i sympatyczne miasteczko, jesteśmy zachwyceni, wręcz zdziwieni – powiedzieli nam fani Kombi.



Bardzo lubimy Kombi, jest moc. Od małego słuchałem, od rodziców to przeszedło – mówi raciborzanin Sebastian Wieczorek, który na koncert przyszedł z Magdą Miechowską.



Koncert zakończył się pokazem laserów i sztucznych ogni



Radek Miera i Agata Russin przyjechali na koncert Kombi z Rybnika. Młodzi ludzie przyznają, że muzyki tego zespołu słuchają podczas spotkań ze znajomymi. – Jesteśmy w Raciborzu, żeby pobawić się wśród ludzi. Tak długo byliśmy pozamykani – mówią.

zapytaj prawnika



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Dbającemu o swoje interesy nie dzieje się krzywda („Volenti non fit iniuria”) Jak przekazać nieruchomości aby uniknąć w przyszłości zachowku?

To bardzo częste pytanie w kancelarii. Jak przekazać nieruchomości jednemu z dzieci aby pozostałe dzieci nie żądały niczego z tego powodu od dziecka, któremu przekazano dom lub mieszkanie.

Wielokrotnie już o tym pisałam, ale wciąż wiele osób pyta o tę kwestię. Najczęściej ktoś kto chce przekazać nieruchomości myśli o umowie darowizny. Często przy tym intencją jest też

to, aby osoba przekazująca mogła w tym domu mieszkać do śmierci i mieć zapewnioną opiekę na starość. Można oczywiście zawrzeć umowę darowizny z dożywotnią służebnością mieszkania, ale można również zrobić coś innego, co wyłącza roszczenia o zachówek w przyszłości (np. ze strony pozostałych dzieci). Mowa tu o umowie dożywocia. Brzmi podobnie, ale w sensie prawnym to dwie zupełnie inne umowy wywierają

różne skutki w zakresie zachowku. Najprościej mówiąc umowa dożywocia to taka umowa, w której w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie (umowa o dożywocie). Co strony rozumieją przez „dożywotnie utrzymanie” mogą sprecyzować w treści samej umowy. W przypadku braku odmiennego uregulowania oznacza to, że nabywca nie-

ruchoomości powinien przyjąć zbywcy jako domownika, dostarczać mu żywność, ubrania, mieszkanie, światło i opał, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnację w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Spełnia to więc oczekiwania stron, o których wspominałam na początku tekstu, a przy tym chroni jeszcze nabywcę przed roszczeniami o zachówek.

Masz problem prawny? Pisz: redakcja@nowiny.pl

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości



PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
BEZPŁATNE
O PROFILU PRAKTYCZNYM

swws.edu.pl/prawo



Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości
ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa
tel. 22 602 44 14
e-mail: rekrutacja.studia@swws.edu.pl

Nagi Chrystus – i nagość nasza.

Quaestio de nuditate

ks. Łukasz Libowski przedstawia



PROBLEM NIE LADA

Temat nagości Chrystusa wraz z zagadnieniem, ku któremu kwestia nagości Chrystusa nieuchronnie, w moim przynajmniej odczuciu, prowadzi, to jest wraz z zagadnieniem nagości człowieka, w ścisłym połączeniu z rzeźbą Chrystusa zmartwychwstałego Michała Anioła, jaka mi się jakiś czas temu, około Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, znów przypomniała, no bo przecież jest rzeźba ona z uroczystością rzeczoną z natury swojej związana, podjąć zamierzałem w okresie, oczywiście, wielkanocnym. Ale, niestety, wskutek manewrów przy swojej rozpisce zagadnień do opracowania czy raczej zasygnalizowania w ramach niniejszych czy to felietonów, czy esejów, nie zdążyłem: zabrakło mi jednej kolejki, czyli dwóch tygodni. Nic to jednakowoż nie szkodzi, albowiem sprawą zająć mogę się i teraz. Wszak jest ona ponadczasowa, a to znaczy, że każda pora, każdy dzień dobry, odpowiedni jest do jej naświetlenia; choć, owszem, skojarzona z dziełem Buonarottiego, wiąże się rzecz ze wspomnieniem Pańskiego spośród zmarłych wstania.

A zatem – powiadam: nagość Chrystusa i, w konsekwencji, nagość człowieka, nagość nasza. Myślę, że mamy z nimi, z dwiema tymi nagościami, problem: problem poważny, problem nie lada.

KOLANA WARTÉ WIĘCEJ NIŻ CAŁY RZYM

Zacznijmy od garści informacji o wspomnianej rzeźbie: tę garść danych, które zamierzam tu rozsyłać, zaczerpnąłem z angielskiej Wikipedii. Tytułem wstępu zaznaczmy, że znana jest nam owa rzeźba



Chrystus zmartwychwstały – wersja pierwsza



Chrystus zmartwychwstały – wersja druga. Bazylika Santa Maria sopra Minerva



Chrystus zmartwychwstały – kopia wersji drugiej. Kościół Santa Maria delle Piantie.

nie tylko pod tytułem Chrystus zmartwychwstały, ale także pod tytułami Chrystus Odkupiciel i Chrystus niosący krzyż oraz, po drugie, co niezmiernie ciekawe, iż mamy ją w dwóch wersjach. Historia dzieła jest intrygująca.

Otóż w czerwcu roku Pańskiego 1514 patrycjusz rzymski Metello Vari zamówił u Buonarottiego posąg Chrystusa; zastrzegł przy tym, iż jego życzeniem jest, aby Chrystus przedstawiony był nago, w postawie stojącej, trzymając krzyż. Artysta przystąpił niezwłocznie do realizacji obstarunków. Ponie-

waż zaś ponieważ odkrył w kawałku białego marmuru, który obrabiał – w miejscu przewidzianym na twarz Chrystusa – czarną skazę, rzeźbę w takim stanie, w jakim była, nie wykańczając jej już, porzucił, o czym dowiadujemy się z listów Variego oraz Ulisse'a Aldrovandiego; wiemy zaś skądinąd, że wymagał Michał Anioł od kamienia, w którym pracował, z którego tworzył, bezwzględnej, absolutnej doskonałości.

Aby jednak wywiązać się z zawartego kontraktu, kilka lat później, w latach 1519 – 1520,

sporządził Michelangelo, nie bez pośpiechu, rzeźbę nową – a właściwie rzecz by należało: wersję nową rzeźby tej samej. Dzieło wykonał Buonarotti we Florencji, gdzie już wówczas żył i tworzył, potem natomiast przetransportowano je do Rzymu. Tam, na miejscu, ostatnie poprawki wykonał uczeń Michała Anioła, Pietro Urbano. Lecz uszkodził on posąg – tak więc zastąpił go, zaproponowany przez Sebastiano del Piombo, Federico Frizzi. W roku 1521 Chrystusa zmartwychwstałego umieszczono w bazylice Santa

Maria sopra Minerva, na lewo od ołtarza głównego. W ten sposób zamówienie notabla Variego zostało zrealizowane.

Vari poprosił jednak artystę również o jego pracę pierwszą, niedorobioną. Buonarotti podarował mu ją w styczniu 1522 roku. Obchodząc się z nią z jak największą czcią, ustawił ją Vari w małym ogródku swojego palazzetto w pobliżu kościoła Santa Maria sopra Minerva. Tam pozostawała ona przez lat kilkadziesiąt; jako tam właśnie ulokowana została ona w 1556 roku opisana przez Aldrovan-

diego. W roku 1607 Chrystus zmartwychwstały pierwszy został miał sprzedany – wynika tak z kilku epistoł, jakie zachowały się z tamtego okresu. Potem natomiast słuch o dziele na trzy stulecia zaginął. W roku 2000 znalazła je i zidentyfikowała w zakrystii kościoła San Vincenzo Martire w Bassano Romano koło Viterbo Irena Baldriga. Rzeczywiście, na lewym policzku odkrytego przez profesor Baldrigę Chrystusa widoczna jest czarna żyła. Badacze ustalili, że na początku stulecia XVII wykończone zostały następujące elementy interesujące nas rzeźby: prawa ręka, twarz oraz plecy.

Wiemy, że marmurowy Chrystus, który stanął w bazylice Santa Maria sopra Minerva, wywarł na współczesnych mieszkańcach Urbis wielkie wrażenie. Zachwycony nim del Piombo orzekł, iż jego kolana warte są więcej niż cały Rzym, którą to pochwałę William Wallace uznał za jedną z najdziwniejszych, jakie kiedykolwiek wypowiedziano w odniesieniu do dzieła sztuki.

OTO JEST PYTANIE...

Nie będziemy się tutaj zajmować szczegółowo sposobem przedstawienia Chrystusa przez Michelangela; skonstatujmy jedynie ogólnie, co może zrazu, przy pierwszym wejściu na posąg, najbardziej rzuca się w oczy, że chociaż w jednym i drugim wypadku bohater dzieła ukazany jest w kontrapoście, to Chrystus zmartwychwstały drugi ujęty jest dynamiczniej aniżeli Chrystus zmartwychwstały pierwszy, jest on – ponieważ inaczej trzyma lewą rękę, ponieważ stoi w wyroku, ponieważ gwałtowniej odwraca głowę i mocniej wykręca swe



Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Dariusza Jankowskiego

Nasz serdeczny kolega od 30 lat pracował w RAFAKO, konsekwentnie budując silną pozycję Firmy na rynkach zagranicznych.

Będzie nam brakowało jego nieprzeciętnego daru zjednywania sobie ludzi i inspiracji, które nam dawał, dzieląc się swą pasją podróżnika. Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy z RAFAKO S.A.
Zarząd i Rada Nadzorcza Spółki

Kompleksowe
Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

**Kamieniarstwo
Wiglenda**

OFERTA:

- nagrobki
- kominki tradycyjne stylowe
- parapety
- blaty kuchenne

- schody wewnętrzne z marmuru lub granitu w dużej gamie kolorów
- schody granitowe zewnętrzne antypoślizgowe

Racibórz, ul. Starowiejska 114
tel. 32 415 06 28 | kom. 604 958 554

WWW.KAMIENIARSTWO-WIGLEND.A.PL

ciało – bardziej aniżeli pierwszy w ruchu, w akcji. Nas interesuje tu wszelako jeden tylko fakt: iż Chrystus w obu przypadkach jest nagi – zupełnie nagi, do czego, sądzę, nie jesteśmy przyzwyczajeni. Czy bowiem kiedykolwiek widzieliśmy nago Chrystusa? To znaczy: czy w sztuce spotkaliśmy się kiedyś z Chrystusem nagim? – oto jest pytanie...

Nagość Chrystusa Michała Anioła – przyznać muszę – przemawia do mnie, szanowni państwo – nie bardzo wiem, co rodzi ona w państwa duszach, jak rezonuje ona w waszych wnętrzach, mogę się tego jedynie domyslać; a więc: nagość Chrystusa Buonarottiego przemawia do mnie, drodzy czytelnicy, wielorako. Lecz gwoli uczciwości winienem zauważyć, że nie sama tylko jego nagość tu do mnie – i to nie mniej bynajmniej niż sama owa nagość – także to, jaka to jest nagość, że mianowicie jest to nagość pięknego ciała męskiego, że jest to nagość ciała ludzkiego doskonałego. Jak przeto nudiatem hanc czytam? Dostrzegam w onym czytaniu moim dwa wątki.

Po pierwsze: nawiązanie do antyku. Swoim jednym i drugim Chrystusem nawiązuje Buonarotti, w mniemaniu moim, do sztuki starożytnej, do antycz-

negu sposobu przedstawiania, ukazywania bóstw. Toż bogów swoich praprzodkowie nasi greccy i rzymscy wyobrażali sobie nieodmiennie nago, jako mających sylwetki sprężyste, kształtne i proporcjonalne, jako młodych, pięknych i dobrych, a więc jako wcielenia czy uosobienia ideału kalokagatii – po grecku: τῆς καλοκαγαθίας (czyt. tēs kalokagathías). Nie mogę przy tej okazji nie przyznać, nie mogę tego przemilczeć i nie wyznać, że na obecnym moim etapie tropienia i śledzenia rozmaitych podobieństw między tym, co chrześcijańskie, a tym, co przedchrześcijańskie, pozostaje dla mnie niezmierznie relewantne. Dlatego, iż w ten sposób – niesystematycznie zupełnie – zbieram sobie argumenty za tezą, która głosi, że między rzeczywistościami grecko-rzymską a chrześcijańską nie ma znów aż tak wielkiej różnicy, jak to się niekiedy – często? – głosi. A aktualnie bardzo mi się ta teza podoba: uwodzi, kokietuje mnie ona, namiętnie mnie ona kusi.

Wątek wtóry jest natury teologicznej; ściślej: z jednej strony jest on chrystologiczny, z drugiej zaś strony antropologiczny. Chrystologiczny – bo uważam, iż wyrzeźbił Michał Anioł Chrystusa takim, w jakiego wierzymy. To znaczy, że przedstawił

go jako człowieka fizycznie, cielesnie doskonałego – i nie jest tutaj wcale ważne, zaznaczmy, jaki Chrystus był naprawdę, czy w zewnętrznej swej postaci był atletą – aby okazać w ten sposób, sięgając po idealizację, iż my, chrześcijanie, wierzymy, że Chrystus rzeczywiście, będąc Bogiem, był tym samym, równoległym, człowiekiem doskonałym. Człowiekiem doskonałym, a zatem człowiekiem, który w pełni rozwinął i spełnił, by tak to wyśłowić, swoje człowieczeństwo – oczywiście, spełnił swoje człowieczeństwo przede wszystkim w wymiarze moralnym. Jasne, fałszem byłoby utrzymywać, iż nie ma tu żadnego erotyzmu: jest on tutaj obecny – i to nawet dość wyraźnie. Owóż pokazuje nam tu Buonarotti Bożego Syna nago także i po to, żeby uzmysłowić nam, iż w jego osobie seksualność perfekcyjnie jest zintegrowana. A to oznacza, że nieskażona jest ona u niego pożądaniem, nienaznaczona grzechem, całkowicie podporządkowana jego woli; a to oznacza, iż seksualność i cała zmysłowość jest w jego osobie taka, że go nie niszczy, że nie wpływa nań destrukcyjnie. Zarazem – przyjmuję – mamy tu do czynienia z antropologią teologiczną. Bo oto Chrystus zmarł twychwstał Michała Anioła stanowi zapowiedź przyszłości

człowieka, przyszłości, w której człowiek ma nadzieję uczestniczyć; stawia nam on przed oczyma cel – pełnię, maksimum człowieczeństwa – ku jakiemu człowiek, ku jakiemu każdy z nas ze wszystkich swoich sił dąży, a przynajmniej dążyć się stara, dążyć usiłuje.

PIĘKNE JEST NASZE CIAŁO!

W okresie baroku biodra Chrystusa Buonarottiego z Santa Maria sopra Minerva, tak bezwstydnie przecież obnażone, opleciono przepaską – jakże figlarnie, fikuśnie pomyslaną! – z brązu, aby, jak można spekulować, nie gorszyły przybywających do przybytku wiernych, aby nie rozpraszały, nie podniecały, nie roznamiętniały ich, kiedy próbując zatopić się oni w modlitwie, oddając się rzeczom świętym. A jeszcze lepiej ma się sprawa z kopią Chrystusa Buonarottiego stojącą w kościele Santa Maria delle Piante przy Via Appia, nazywanym kościołem Domine, quo vadis, jako że, jak podaje tradycja, wznosi się on w miejscu, w którym uciekającemu z Wiecznego Miasta przed prześladowaniem Piotrowi miał się objawić Pan: kopię tę opasano bowiem, jakoby fartuchem, białym płótnem!

Ta przepaska – zasłonka, tak brązowa, jak płócienna, zdaje

mi się być tu symptomatyczna. Myślę, że jest ona wyrazem wielkiego, ogromnego – niekiedy chyba nawet paraliżującego – naszego lęku przed nagością, przed ciałem: lęku przed naszą własną nagością i przed naszym własnym, ludzkim ciałem; pewnie potrzeba by tutaj też dodać: lęku przed naszą seksualnością – ale to byłaby już kwestia oddzielna. Tak, nibyśmy tacy z nagością oswojeni, otrząskani, no bo tyle jej wokół nas, no bo gdzie nie spojrzymy, stamtąd na nas ona napiera, stamtąd do nas, do naszego umysłu i serca się ona wdziera; niby umiemy się z nagością obchodzić, niby nas już ona nie porusza – a zarazem, paradoksalnie, boimy, lękamy się jej, panicznie się jej obawiamy. Mam tu na uwadze nagość Chrystusa Buonarottiego, jednocześnie zaś i przede wszystkim może nagość człowieka, nagość naszą.

Skąd w nas ten lęk przed nagością? Skąd w nas strach przed tym, czym jesteśmy, a zatem strach przed naszym ciałem? Skąd w nas lęk przed nami samymi? Nie znajduję na ten moment innej odpowiedzi niż ta oto: z naszego negatywnego, z naszego dalece negatywnego stosunku do ciała, do nagości; gotów byłbym podpisać się nawet pod odpowiedzią następu-

jącą: z naszej pogardy dla ciała. Wygląda to tak, jakbyśmy, mili państwo – i tak chyba w istocie jest – nie akceptowali swojej cielesności i tego wszystkiego, co ona ze sobą niesie, napięć, jakie ona generuje, jakie ona w nas wytwarza; jakbyśmy wypierali z naszej świadomości naszą cielesność, a więc część, wielką i doniosłą część siebie, wraz ze wszystkimi problemami, jakimi ona nas raczy, jakich ona nam w życiu naszym nastręcza. Odnosząc krótko i to tylko jeszcze: ów lęk przed nagością wydaje się być składową, jedną z właściwości naszej kultury. Z tym, że jeśli by tak było, to w efekcie nikt z nas nie mógłby utrzymywać, iż nagości się nie boi: acz u jednych z nas objawiałby się ten lęk w pruderii, w skwapliwym i sumiennym eliminowaniu nagości, u drugich – w epatowaniu nagością, wreszcie zaś u trzecich – na jeden i drugi sposób naprzemiennie, albo i jednocześnie; ta trzecia grupa nas byłaby też może i najliczniejsza.

Spróbujmy, szanowni czytelnicy, spojrzeć na nagość Chrystusa Buonarottiego i na naszą nagość pozytywnie: toż ona zamierzona i chciana jest przez Boga, toż ona sama w sobie dobra jest i piękna! Piękne jest nasze ciało – i wolno nam, ba, powinniśmy się nim zachwycać!

REKLAMA

IDZIE NOWE, HEJ!

Koncert ZPiT STRZECHA im. Joli Rymszy

19 czerwca o godz. 17.00 w RCK RDK (ul. Chopina 21, Racibórz)

Spieszymy poinformować, że nasza „Strzecha” znowu koncertuje! Choć tegoroczny sezon artystyczny był nieco dziurawy, niezawodni tancerze zapraszają na radosną i kolorową podróż po kilku

etnograficznych regionach Polski.

Z nieskrywaną radością przygotowali dla Państwa kilka tanecznych premier, ale oczekujcie też na scenie kilkunasu debutantów- grupe

pe 3 i 4 latków.

W programie znajdziecie coś dla młodszego i nieco starszego widza. Ale co? Niech to pozostanie słodką niespodzianką.

Idzie nowe, hej!



Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasach RCK oraz na <https://biletyna.pl/event/view/id/173251>
Honorowane raciborskie karty; „Rodzina+”, „Senior 60+”

Koncert The trAst, Pro-Creation i Indignity w ramach ROCK-UP!

18 czerwca, godz. 19.00, RCK RDK ul. Chopina 21, Racibórz

Mocniejszy rock powraca do RCK w ramach ROCK UP! Zapraszamy na koncert trzech kapel z Raciborza i okolic!

The trAst założony został 15 sierpnia 2014 w Chorwacji na terenie Narodowego Parku Krka z wpisem do pamiątkowej książki... W międzyczasie kapela przeszła szereg zmian w składzie, które miały wpływać na coraz to inny kształt, brzmienie jak również niesioną treść. Zespół gra szeroko pojętego rocka z zasztytą przekazem choć w ostatnim czasie także nie brakuje utworów stricte rozrywkowych. Ich charakter, styl ubierania się, wiek, doświadczenie, a nawet gusta muzyczne są tak zróżnicowane, jakby każdy z nich pochodził z innej galaktyki co ma ogromny wpływ na ich twórczość. Wydali swój debiutancki album pod tytułem KWADRANS, opowiadający o życiu i doświadczeniach muzyków. Obecnie pracują nad nowymi singlami oraz produkcją videoklipów. Postanowili także skomponować rzeczywistość roku 2020 kawałkiem pod tytułem „Reset dla MASS”. Następny krążek już na warsztacie... Aktualny skład:

Adam „Bassman” Przysiężniuk – wokół, Paweł „Draga” Draga – gitara solowa, Radosław „Angus” Rychlik – gitara rytmiczna, Krzysztof „Kristof” Kampka – gitara basowa, Robert „Boobenek” Ploch – perkusja

Rybnicki zespół PRO-CREATION istnieje od 2000

roku. Na swoim koncie ma dwie wydane płyty „Prosiak4life” oraz „Noli me tangere” oraz EPkę „sPROśny”. Jedną z najmocniejszych stron zespołu są bardzo energiczne koncerty, których zagrał dziesiątki na terenie całej Polski. Recenzenci piszą, że „muzyka zespołu stara się przekraczać różne granice, jej rdzeń zrobiony jest z metalu, ale znajdziemy na nim naleciałości zupełnie innych stylów od prog rocka po metalcore’a.” Skład: Fater – wokół, Adrian – bas, Dajs – gitara, Paszczak – gitara, Leon – perkusja.

INDIGNITY – powstał w 2014 z inicjatywy Mirasa (gitara) i Tarkiego (bębny) jak twór opierający



swoje inspiracje o takie zespoły jak Cytotoxin, Defeated Sanity, Cannibal Corpse, Disgorge, Suffocation itp. Na tej bazie chcieli stworzyć coś „świeżego”. Rok 2015 przyniósł ze sobą demo „Decrepitude”. Nagrania zyskały uznanie

zarówno maniaków metalu jak i prasy branżowej. W 2017 r. po serii koncertów promujących „Decrepitude” zespół wszedł do studia, by nagrać debiutancki album „Realm of Dissociation”. Muzyka Indignity bardziej niż poprzednio skierowała się w kierunku technicznego death metalu, nie rezygnując przy tym z elementów grindow i slamu. Zespół cały czas intensywnie koncertuje, odwiedzając kolejne kraje min. Niemcy, Czechy i Rosję. Rok 2020 przynosi kolejną mocną partię nowej muzyki w postaci splita „A Cold – Blooded Torture Chamber”.

Bilety w cenie: 35 zł (normalny), 25 zł zniżkowy (do 16 r.ż.).
Honorowane raciborskie karty „Rodzina +” i „Senior 60+”

Raciborskie Centrum Kultury

Śląskie Smaki przyciągnęły na Zamek Piastowski smakoszy spragnionych pysznego jedzenia i...

Pasztesy, kielbasy i wędliny z dziczyzny, słodkości jak u babci, rzemieślnicze lody i piwa, a do tego pokazy i występy gwiazd – Krzysztofa Respondka, Remigiusza Rączki, zespołów Video, Śląsk i Kombi – wszystko to składa się na XV Festiwal Śląskie Smaki, którego gospodarzem w tym roku jest Zamek Piastowski w Raciborzu. (żet)



Remigiusz Rączka i Agnieszka Jasińska w pokazie kulinarnym „Barbara lubi rabarbar w Raciborzu”



Agnieszka Danielczyk i Barbara Kawik to przedstawicielki Wioskowego Trio, czyli wspólnego przedsięwzięcia gospodyń z gminy Rudnik w powiecie raciborskim. Początkowo do Wioskowego Trio należały panie i dziewczęta z Szonowic, Modzurowa i Ponięć (stąd nazwa), jednak z czasem dołączyły do niego również panie z pozostałych sołectw. Gospodynie z gminy Rudnik zgłosiły na konkurs kulinarny langosze.



Krzystian i Karolina Sobczykowie przyjechali do Raciborza z Lubina w województwie śląskim. – Odkąd pamiętam, zawsze były tu fajne imprezy – mówi Krzystian. Mieszkańcy Dolnego Śląska przyznają, że śląskie smaki nie są im obce, bo mają tu krewnych, których odwiedzają od lat.



Danusia Wapińska i Edyta Trzaskała przyjechały do Raciborza z gospodarstwa agroturystycznego w Proboszczowicach w powiecie gliwickim. Przywiozły ze sobą tysiące przepysznych ciasteczek. Jak powstają takie wypieki? – Opieramy się na przepisach naszych babć. Wkładamy w to mnóstwo serca i... cierpliwości – mówi Danusia.



Damian Firut i ks. Piotr Kwaśniok to przedstawiciele Starego Opactwa w Rudach. Na stoisku rudzkiej restauracji można było zakupić m.in.: pasztesy i wędliny, likiery i wódki, ręcznie robione czekolady, krówki, makarony oraz kruche ciasteczka, a także przetwory mięsne, dziki żur i dziki bigos.



Na Zamku Piastowskim w Raciborzu nie mogło zabraknąć raciborskiego piwa, które jest warzone w Browarze Zamkowym. Na zdjęciu Natalia Skawińska i Danuta Rachelska ze stoiska raciborskiego browaru.



Koncert zespołu Video. Wokalista Wojciech Łuszczkiewicz był tak blisko publiczności jak tylko mógł.



Na zakończenie festiwalu wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Śląsk



– Pogoda jest znakomita dla degustowania śląskich potraw. Myślę, że każdemu narobiliśmy tutaj smaków – mówi Grażyna Wójcik, dyrektor Zamku Piastowskiego w Raciborzu. Na zdjęciu razem z dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 Marzeną Kacprowicz oraz kierownikiem biura obsługi starosty Sylwią Sitarz.



W Śląskich Smakach wzięły udział również Sylvia Mrozek, Maria Kostrzewa, Teresa Pawlik i Gabriela Płaczek z Koła Gospodyń Wiejskich w Tworkowie

wski w Raciborzu tłum .. dobrej rozrywki



Ci uśmiechnięci, młodzi ludzie to kolejne pokolenie raciborskich cukierników. Na zdjęciu od lewej stoją: Adrianna Malcharczyk, Julia Daszkiewicz, Kamil Malcharczyk i Mateusz Malcharczyk. Na „Śląskich Smakach” oferowali specjalność rodziny Malcharczyków: kołocz, sernik wiedeński, babkę marmurkową i babkę krajową, sztrucelę, szarlotkę, a także anyżki, kokoski i pianki.



Alina Starzec, Sławomir Kowol, Dorota Bertschnajder i Łukasz Podlejski z firmy Las Huberta w Rudach oferowali same konkrety. Wędliny i kiełbasy z dziczyzny to przysmaki, obok których żaden miłośnik mięsowa nie przejdzie obojętnie.



Prezes Zarządu Śląskiej Organizacji Turystycznej Adam Wawoczny i Starosta Raciborski Grzegorz Swoboda oceniają potrawy i produkty zaprezentowane na festiwalu.

Jedna dawka i wakacje w planach, czyli mobilny punkt szczepień w Raciborzu



Mario Szynol przyjechał do Raciborza z Polskiej Cerekwi. – Mam nadzieję, że się załapię, bo miało być tylko 500 dawek, a wczoraj nie mogłem przyjechać – powiedział Nowinom w niedzielę 13 czerwca. Kilkanaście minut później mieszkaniec Opolszczyzny był już zaszczepiony Johnsonem. – Ta jedna dawka mnie skusiła, zwłaszcza przed wakacjami, łatwiej będzie wyjechać – dodał.

500 dawek szczepionki Johnson & Johnson przygotowano dla mieszkańców regionu, którzy 12 i 13 czerwca zawitali do Raciborza.

Na szczepienie w mobilnym punkcie nie trzeba było

się zapisywać – mogli z niego skorzystać wszyscy zainteresowani z aktywnym e-skierowaniem. Wystarczyło po prostu przyjść i okazać dowód osobisty potwierdzający tożsamość.

Punkt został rozstawiony nieopodal Zamku Piastów-

skiego w Raciborzu (przed głównym wejściem do „Mechanika”). W sobotę 12 czerwca był otwarty od godz. 14.00 do godz. 20.00, natomiast w niedzielę 13 czerwca od godz. 13.00 do godz. 18.00.

(żet)

REKLAMA



Przeżyj niesamowitą przygodę w **Dream Park Ochaby!**

Zaplanuj cały dzień! Na 5 hektarach czekają wspaniałe atrakcje, dzięki którym odbędziesz podróż dookoła świata, odwiedzisz morskie głębiny i przeniesiesz się do czasów dinozaurów!

ATRAKcje

park dinozaurów
park miniatur
park olbrzymich owadów
oceanarium prehistoryczne
dom do góry nogami
lustrzany labirynt

kino 6D
mini ZOO
wystawa zwierząt tropikalnych
kino z bajkami dla najmłodszych
park linowy
wieża mocy

małpi gaj
figiopark
trampoliny
dmuchańce
place zabaw
aquapadler



UL. HODOWLANA 2,
43-430 OCHABY WIELKIE

665-201-051

www.dream-park.pl
#ochabydreampark

Mateusz Kłosek z nagrodą P

Właściciel Eko-Okien w wywiadzie dla Nowin mówi o życiowej przemianie, czynieniu dobra oraz planach na przyszłość.

– Przeżywaliśmy z żoną kryzys w naszym małżeństwie. Wtedy zauważyłem, że firma, pieniądze, te wszystkie hale i samochody, niewiele znaczą w sytuacji, w której się znalazłem – mówi Nowinom Mateusz Kłosek, właściciel Eko-Okien, laureat nagrody Przyjaciół Życia.

– Co pan czuł jesienią zeszłego roku, gdy Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie ograniczające prawo do aborcji, a następnie przez Polskę przetoczyła się fala masowych protestów przeciwko wyrokowi TK?

– Na pewno czułem, że wprowadzenie tego prawa jest. Był to sygnał w kierunku, że każde życie jest ważne, również bezbronnych dzieci. Podczas protestów wydawało mi się, że ludzie, którzy uczestniczą w tym sprzeciwie, mogą do końca nie wiedzieć, o co w tym wszystkim chodzi. Mogli nie zdawać sobie sprawy, że zarodek, płód jest dzieckiem, jest człowiekiem.

– Czy to właśnie wtedy zdecydował się pan rozpocząć kampanię promującą życie?

– Tak, wtedy z grafikami, z którym współpracuję, znaleźliśmy w internecie grafikę dziecka w sercu. Chcieliśmy to pokazać w Raciborzu, później również w Poznaniu.

– Jakiś czas później billboardy z dzieckiem w łonie matki można było zobaczyć niemal w każdym mieście w Polsce.

– Wychodziłem z założenia, że są osoby, które nie do końca zdawały sobie sprawę, że w całej tej sprawie mówimy o dziecku, o człowieku. Dlatego zdecydowałem, aby rozszerzyć tę informację.

– Jest pan skrytym człowiekiem, stroniącym od rozgłosu. Ta kampania billboardowa sprawiła, że zaczęło być o panu głośno. Z tygodnia na tydzień stał się pan wrogiem numer jeden środowisk liberalno-lewicowych. Czy było warto poświęcić swoją prywatność angażując się w te działania?



Katarzyna i Mateusz Kłoskowie otrzymali nagrodę „Przyjaciół Życia”. To wyróżnienie, które przyznaje Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia. Nagrodzeni prowadzą Fundację Nasze Dzieci – Edukacja, Zdrowie, Wiara, która w ostatnich miesiącach zastąpiła ogólnopolską kampanią billboardową promującą życie oraz wartości rodzinne.

– Nie wyobrażałem sobie, żeby nie reagować w tej sytuacji. Wiedziałem, że odbędzie się to kosztem mojej prywatności, ale nie zdawałem sobie sprawy, że oddźwięk będzie tak wielki i moja osoba zostanie w to bezpośrednio zaangażowana. Mimo to uważam, że było warto.

– „Jak prezes taki dobry to zamiast zasypywać Polskę bezsensownymi i kosztownymi banerami mógł te miliony dać na hospicja onkologiczne”. To komentarz internauty opublikowany pod jednym z artykułów na pana temat. Podobnych wypowiedzi w mediach społecznościowych były setki, jeśli nie tysiące. Jak się pan do tego odniesie?

– Na pewno kwestia wydawania pieniędzy jest bardzo istotna. To bardzo ważne, aby pieniądze, które chcemy przeznaczyć na pomoc, faktycznie przynosiły dobro. Nie jest łatwo znaleźć taki projekt, który będzie wymagał pomocy finansowej i będzie rodził korzyści społecznie odbierane jako dobre. Moim zdaniem ta kampania była właśnie taka, czyli te pieniądze były dobrze spo-

żytkowane. Do nas zgłasza się bardzo wiele osób i organizacji z prośbą o pomoc finansową. Staramy się każdą inicjatywę rozpatrywać – zastanawiamy się, czy w tym konkretnym przypadku będzie to rodziło dobro. Zauważyliśmy, że pieniądze niekoniecznie rozwiązują problem. Zdarza się, że ktoś zwraca się do nas z prośbą o pieniądze na operację dziecka. Pada konkretna kwota. Zbiórka prowadzona jest również w portalu pomocowym. Tymczasem my, rozpatrując tę sytuację, dowiadujemy się, że taka operacja może być wykonana w Polsce i jest refundowana przez NFZ. Choć zdarza się też, że zgłaszają się do nas osoby np. z ubytkiem części twarzy po leczeniu onkologicznym. Odtworzenie tego ubytku to spory koszt. Z NFZ dostają tylko niewielką kwotę i proszą o wsparcie. Staramy się na takie prośby reagować. Nasza fundacja zamierza też stworzyć warunki dla dzieci niepełnosprawnych. Planujemy wybudować taki ośrodek we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Raciborzu. Po naszej stronie byłby koszt budowy ośrodka, natomiast sa-

morząd wzięłyby na siebie jego prowadzenie.

– Ma pan ogromną fabrykę, zatrudnia tysiące osób, wydaje miliony złotych na pomoc osobom potrzebującym, funduje kaplice i klasztor w czasie, gdy na Zachodzie Europy kościoły się po prostu zamyka. Promuje pan wartości życia i rodziny wbrew ogromnej części opinii publicznej. Dlaczego pan to wszystko robi? Przecież mógłby pan kupić jacht, podróżować po świecie, czerpać z życia garściami. – Dom Rekolekcyjny, w którym Siostry Zawierzanki prowadzą rekolekcje ignacjańskie to jest bardzo potrzebna działalność. W Polsce co roku kilkanaście tysięcy osób bierze udział w takich rekolekcjach. Klasztor w Pietrowicach Wielkich pełni taką rolę. Pomogliśmy też zorganizować Kaplicę Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu. Taka 24-godzinna adoracja jest bardzo rozpowszechniona za granicą. Teraz w Raciborzu również jest miejsce, do którego może przyjść każdy, kto ma na to ochotę. W

Billboardy, kaplice wieczystej adoracji, klasztor – to są jedynie propozycje, z których ktoś może coś wziąć dla siebie lub nie. Ja nie widzę w tym niczego, co mogłoby zaszkodzić mojej firmie. Sprzedajemy nasze produkty również zagranicę, mamy klientów muzułmanów oraz przedstawicieli innych wyznań i nikt nie ma problemu z tym, że ja jestem katolikiem.

dzisiejszych czasach jest to bardzo potrzebne. Żyjąc w ciągłym ruchu, zamieszaniu, chaosie, takie miejsce jest bardzo użyteczne. Widziałem jak funkcjonuje to w innych miastach, jakie jest zainteresowanie. W

tym miejscu można znaleźć wytchnienie. Tym bardziej, że funkcjonuje to społecznie – ludzie sami to utrzymują i prowadzą, bezterminowo. Dla mnie to jest cud. Dlatego pomagaliśmy przy powstaniu tej kaplicy w Raciborzu. Druga kaplica jest przy zakładzie (Eko-Okien – red.). Gdy ją stawialiśmy, nie spodziewałem się, że będzie ona tak często odwiedzana. Nie zdawałem sobie sprawy, że jest to aż tak potrzebne. Było warto.

– Stawianie kaplic jest lepsze niż podróże po świecie?

– Podróże to jest super sprawa i można z tego korzystać. Nie trzeba mieć do tego olbrzymich pieniędzy. Jedno nie przeszkadza drugiemu.

– Na stronie internetowej naszej fundacji natknąłem się na historię Tymoteusza. Mama zdecydowała się go urodzić pomimo wady letalnej, którą wykryto podczas badań prenatalnych. Po urodzeniu chłopiec przeżył 108 minut. To świadectwo wiary i miłości czyta się ze ściśniętym sercem. Jednak nie każdy ma w sobie taką wiarę, taką ufność, taką odwagę. Co mają zrobić

Przyjaciel Życia

PRZYJACIELE ŻYCIA

9 czerwca 2021 r. Katarzyna i Mateusz Kłoskowie otrzymali nagrodę „Przyjaciel Życia”, którą przyznaje Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia. W przeszłości tytuł ten przyznano m.in. Wandzie Półtawskiej.

– Przyjaciel życia jest i będzie najważniejszym wyróżnieniem przyznawanym przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka osobom wybitnym, które w niezwykle sposób przyczyniły

się do budowania cywilizacji życia i miłości. Wyróżnienie przyznawane jest w dwóch kategoriach: działalności społecznej oraz cichego bohatera – powiedział Wojciech Zięba, prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia, podczas uroczystości wręczenia statuetek. Wydarzenie zorganizowano przy Bazylice św. Floriana w Krakowie. Wśród zaproszonych gości znalazł się m.in. abp. Marek Jędraszewski.

– Dziś nieraz możemy upadać na duchu, widząc, jak cywilizacja śmierci ogarnia coraz to nowe przestrzenie naszego myślenia, postępowania i życia. Tym bardziej doceniamy świadectwo tych, którzy stoją na straży Bożego prawa, bo ono jest po to, by stać na straży naszego człowieczeństwa – powiedział abp Marek Jędraszewski podczas mszy świętej odprawionej po uroczystości.

(żet)

osoby, które nie są jak mama Tymoteusza?

– Nie wyobrażam sobie, co musi czuć taka osoba. Matka nie ma wpływu na to, że została w takiej sytuacji postawiona. Ale czy musi być decydem i sędzią, który decyduje, aby to dziecko dobić? Bo tak naprawdę są dwie możliwości: pozwolić temu dziecku przyjść na świat – choćby miało przeżyć kilka godzin – lub zabić to dziecko wcześniej. Nie wszyscy o tym wiedzą, ale te osoby nie są pozostawione z tym problemem same sobie. Mogą otrzymać pomoc w hospicjach perinatalnych.

– Czy wasza fundacja wspiera również takie hospicja?

– Tak, oferujemy pomoc hospicjom perinatalnym. Te hospicja nie mają charakteru stacjonarnego. W zasadzie jest to grupa ludzi, w większości wolontariuszy, którzy walczą o każdy dzień życia takiego chorego dziecka. W Warszawie jest małżeństwo Dangel, które zapoczątkowało to w Polsce. Obecnie w naszym kraju jest już 18 hospicjów perinatalnych. Nie wszyscy o nich wiedzą, a to właśnie tam można uzyskać pomoc w takich dramatycznych sytuacjach.

– Promujecie też Wspólnotę Trudnych Małżeństw Sychar. Wspólnota mówi, że nawet gdy jest naprawdę trudno, gdy w grę wchodzi znęcanie się jednego małżonka nad drugim, nawet w takich dramatycznych przypadkach nie decydować się na rozwód. Jaka jest alternatywa?

– Nie można pozwolić sobie na to, aby być krzywdzonym. Od krzywdziciela trzeba się odseparować. Dlatego wspólnota Sychar zaleca, aby w takich sytuacjach decydować się na

separację. Ale nie na rozwód. Małżeństwo jest nierozzerwalne. Małżonkowie ślubują sobie do końca życia. Wspólnota Sychar wspiera w radzeniu sobie w tak trudnych sytuacjach. Zdarza się, że jeden z małżonków odejdzie, a ten drugi wciąż na niego czeka, dając jednocześnie świadectwo swoim dzieciom: tata i mama „zachorowali”, ale ja dałem słowo i się tego trzymam, niezależnie od tego, co zrobi druga strona. Świat dziś mówi: tu ci nie wyszło, znajdź sobie kolejnego partnera. Potem okazuje się, że z drugim partnerem również nie wychodzi. Przychodzi trzeci, czwarty i tak dalej. Przecież nie o to chodzi. We wspólnocie Sychar jest mnóstwo małżonków, którzy postępują inaczej, czekają. Wiele jest przypadków, że po latach „doczekują się” – ten drugi małżonek rozumie swój błąd i powraca.

– Czy nie boi się pan, że opowiadając się głośno i zdecydowanie po stronie wiary, Kościoła Katolickiego, życia, ucierpią Eko-Okna? Że to całe zamieszanie odbije się w negatywny sposób na działalności firmy, którą od tylu lat pan buduje?

– Billboardy, kaplice wieczyste adoracji, klasztor – to są jedynie propozycje, z których ktoś może coś wziąć dla siebie lub nie. Ja nie widzę w tym niczego, co mogłoby zaszkodzić mojej firmie. Sprzedajemy nasze produkty również za granicą, mamy klientów muzułmanów oraz przedstawicieli innych wyznań i nikt nie ma problemu z tym, że ja jestem katolikiem.

– Jeśli już jesteśmy przy Eko-Oknach... Czy to było tak, że budował pan firmę z myślą

o tym, że kiedyś umożliwi ona panu prowadzenie tej drugiej, prospołecznej działalności? Czy też ta refleksja przyszła z czasem?

– Zmiana mojego postrzegania nastąpiła dopiero cztery lata temu. Wtedy zauważyłem, że dalszy rozwój firmy jest pozbawiony głębszego sensu, jeśli nie towarzyszy mu rozwój społeczny. Chcemy spożytkować wiedzę, którą zdobyliśmy w trakcie kampanii billboardowej, w społeczności naszej firmy – pomóc rodzinom, które mają mieć chore dziecko, czy też parom, które mają problem z zajściem w ciążę. Pracownicy wiedzą, że oferujemy taką pomoc i coraz częściej się po tę pomoc zgłaszają. W ten sposób zakład, oprócz dawania pracy, może realnie pomagać społeczności firmy i regionu. To wszystko ma też praktyczny wymiar. Spadek liczby urodzeń w Raciborzu i okolicy to mniej pracowników w naszej firmie. Ludzie, którzy funkcjonują w dobrych małżeństwach, są też lepszymi pracownikami.

– Mówi pan, że ta refleksja przyszła z czasem. Jak to się stało?

– Przeżywaliśmy z żoną kryzys w naszym małżeństwie. Wtedy zauważyłem, że firma, pieniądze, te wszystkie hale i samochody, niewiele znaczą w sytuacji, w której się znalazłem. Czegoś w tym wszystkim brakowało. To był moment, w którym zdałem sobie sprawę, że moja dotychczasowa działalność była tylko częścią tego, co faktycznie mogę robić. Gdy zdałem sobie sprawę, co jest w życiu tak naprawdę najważniejsze, udało nam się wyprostować również sprawy prywatne.

Wywiad przeprowadził Wojciech Żołneczko

Ścieki tanieją, ale nie dla mieszkańców.

Różnicę po części odczuje gmina

Zgodnie z zapowiedziami burmistrza Krzanowice Andrzeja Strzedulli, radnym miejskim przedłożono uchwałę w sprawie dopłaty do ceny za m sześć ścieków. Choć nowe regulacje są przychylniejsze dla gminy, to dla mieszkańców nie zmieni się nic.

Pod koniec zeszłego roku krzanowicz radni uchwalili na pięć miesięcy stawkę, jaką gmina dopłacała mieszkańcom za m sześć ścieków. To była jednak zapowiedź większych zmian, czego kontynuacja zadziała się podczas ostatniej sesji rady miejskiej.

Mniejsza dopłata

– W związku z wejściem w czerwcu w życie nowej trzyletniej taryfy na odprowadzanie ścieków i doprowadzanie wody do gospodarstw domowych na terenie gminy Krzanowice, zmianie ulegają te stawki – rozpoczął burmistrz Andrzej Strzedulla. W efekcie, jak wyjaśniał wóldarz, stawka od czerwca 2021 do czerwca 2022 roku uległa zmniejszeniu z 12,50 zł (netto) do 9,50 złotych (netto). – Stąd też zmniejszeniu ulega dopłata, którą ponosi gmina do każdego

metra sześciennego ścieków z kwoty 6 złotych do 2,95 zł. Dla mieszkańca nie zmieni się nic, a budżet gminy zostanie odciążony – kontynuował wóldarz.

Stawka zmniejszyła się, bo rozbudowano kanalizację sanitarną na terenie sołectwa Moravia, więc zwiększyła się ilość ścieków. Jeszcze do niedawna sieć docierała do Bojanowa oraz części stolicy Krzanowice, więc tylko ci mieszkańcy składali się na gospodarkę ściekową. By stawka nie była zbyt wysoka, do rachunków mieszkańców, poprzez dopłatę dorzuca się miejscowy samorząd; tak, aby ci, którzy są podłączeni do sieci, nie byli poszkodowani, że jako jedni z pierwszych zostali do niej podłączeni. Jednak po ostatniej rozbudowie, zakończonej w zeszłym roku, sieć dociera do większej liczby mieszkańców Moravii. Wówczas w ramach zadania w Krzanowicach wybudowano około 5 km kanalizacji, co łącznie pozwoliło na wykonanie 258 przyłączy, a to daje możliwość korzystania z sieci około 850 mieszkańcom.

– Termin, od kiedy będzie obowiązywała nowa taryfa, jest jeszcze terminem nie

do końca nam znanym. Ze względu na procedurę wejścia w życie nowej taryfy, którą zatwierdza Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach, najprawdopodobniej wejdzie w życie około 10 czerwca – mówił radnym burmistrz Strzedulla na ostatniej sesji. Wyjaśniał tym samym, dlaczego przedłożono im również uchwałę przedłużającą dopłaty, które obowiązują od grudnia 2020 roku.

Na tym samym poziomie

Po ostatnich decyzjach mieszkańcy nie będą płacić mniejszych rachunków*. Różnicę odczuje natomiast budżet samorządu, choć jak wskazywał burmistrz Strzedulla, to nie przełoży się na większe oszczędności dla gminnego skarbcza. – Kwotowo to mniej nie będzie, bo ilość ścieków się podwoiła od momentu rozbudowy kanalizacji, więc to obciążenie finansowe będzie na tym samym poziomie – powiedział.

(mad)

*W efekcie mieszkaniac za m sześć. płacił i płacić będzie 7,02 zł (6,50 bez VAT-u).

Jarmark staroci w Chałupkach jednak się odbędzie

Wydarzenie miało odbyć się w połowie maja, jednak zostało odwołane wskutek nawalnic, które nawiedziły m.in. gminę Krzyżanowice.

Dwudniowa edycja „Jarmarku na Granicy” przy starym przejściu granicznym Chałupki-Bohumin po raz kolejny okazała się pechowa dla organizatorów. Na dzień przed została odwołana, bo przez region przetoczyła się nawalnica, która wyrządziła wiele szkód.

Wydarzenie jednak się odbędzie, zaplanowano je na niedzielę 20 czerwca. Wystawcy będą pojawiać się bładym świtem. – Podczas jarmarku należy przestrzegać obowiązującego aktualnie reżimu sanitarnego – apelują urzędnicy. Przypomnijmy, „Jarmark na Granicy” zwyczajowo odby-



Wydarzenie organizowane na terenie dawnego przejścia granicznego przyciąga setki kolekcjonerów i miłośników starych przedmiotów, które niegdyś zdobiły wnętrza domów naszych babć.

wa się dwa razy do roku: na wiosnę i jesień. W 2019 roku zdecydowano się jednak na zmiany, bo pierwszą odsłonę wydłużono o jeden dzień, w efekcie wydarzenie stało się dwudniowe. Jednak jak na

razie zorganizowano tak tylko jedną edycję. W 2020 roku przeszkodą była pandemia koronawirusa, w 2021 roku ulewne deszcze, które nawiedziły m.in. gminę Krzyżanowice.

(mad)



Sukcesy w pływaniu stały się dla Patryka Rożenka przepustką na studia w Stanach Zjednoczonych

Amerykańska uczelnia WYBRAŁA PATRYKA Z RADLINA. CHCE GO W SWOJEJ DRUŻYNY

Kampus, w którym studenci mają wszystko, co jest im potrzebne do życia: rozwiniętą bazę naukowo-sportową, wygodne akademiki, tereny rekreacyjne z alejkami i fontannami, do tego niepowtarzalny klimat i integrację – to nie opis sceny z amerykańskiego filmu o studentach, ale niedaleka przyszłość Patryka Rożenka z Radlina, który wkrótce rozpocznie naukę na uniwersytecie McKendree, gdzie dostał stypendium.

RADLIN 19-letni Patryk Rożenek to utalentowany pływak z Radlina, ze sportowymi sukcesami na koncie. Wielogodzinne treningi na basenie i pasja stały się jego przepustką na studia w Stanach Zjednoczonych. W sierpniu Patryk leci do stanu Illinois, żeby rozpocząć naukę na uniwersytecie McKendree. Uczelnia przyznała 19-latkowi stypendium sportowe. – To studia, ale połączone ze sportem na najwyższym poziomie – podkreśla radlinianin.

Jak do tego doszło?

Patryk Rożenek niedawno skończył szkołę średnią. Jest absolwentem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu. Jeszcze w trakcie nauki zastanawiał się, jak pokierować swoją przyszłością. – W Polsce trudno połączyć studia z intensywnym trenowaniem. Jedyną możliwością jest AWF. A to nie jest kierunek, o którym marzyłem – przyznaje.

Sam zaczął, ale...

Od znajomych usłyszał o możliwości studiowania w USA. W ramach stypendium, na które mogą liczyć zdolni i utalentowani uczniowie. Ale to uczelnie decydują, kogo wy-

biorą i jakiego wsparcia udzielą. 19-latek postanowił wziąć sprawy w swoje ręce, żeby pomóc losowi. – Zacząłem szukać uczelni z dobrymi drużynami pływackimi. Pisałem do nich, korespondowałem z trenerami – wspomina radlinianin. Początkowo z uniwersytetu McKendree, na którym zależało 19-latkowi, nie było dobrych wieści. Ale po nawiązaniu kontaktu, tamtejsi trenerzy zaczęli obserwować profil Patryka w mediach społecznościowych. To zapoczentowało. – W grudniu ubiegłego roku brałem udział w pływackich Mistrzostwach Polski Juniorów w Lublinie. Przywiozłem stamtąd trzy brązowe medale. Myślę że przedstawiciele uczelni zauważyli mój wynik, bo sami wyszli z propozycją stypendium – mówi Patryk.

Drużyna z tradycjami

Uczelnia pokryje czesne, koszty zakwaterowania, wyżywienie. W zamian oczekuje zaangażowania i uczestnictwa w licznych zawodach sportowych. – W ostatnim sezonie drużyna pływacka uniwersytetu McKendree była w pierwszej trójce drużyn tzw. II dywizji. Mam nadzieję, że

w kolejnym sezonie utrzymamy ten wynik. Albo że będzie on jeszcze wyższy – podkreśla radlinianin. Co ważne, amerykańskie uniwersytety od pokoleń mają swoje drużyny w różnych dyscyplinach. Są one profesjonalnie prowadzone. – Tam naprawdę inwestuje się w zawodników. Mamy już zaplanowaną tabelę rozgrywek od września do marca, a w niej m.in. Mistrzostwa Stanów II dywizji. Na pewno odwiedzę cztery stany – cieszy się radlinianin.

Jakość, nie ilość

Patryk w swojej drużynie będzie miał nie tylko Amerykanów, ale też Serba, Chorwatów, Kanadyjczyka czy Brazylijczyka. – Wszystko będzie ustawione pod treningi. Będziemy trenować 2 razy dziennie, nie tylko na basenie, ale też na siłowni. I proszę mi wierzyć, że to wcale nie jest dużo, bo w USA stawiają na jakość, a nie ilość. Taki styl trenowania do mnie przemawia, bo nie obciąża psychiki – podkreśla.

Uczelnia, nie kierunek

Filmy dość stereotypowo przedstawiają życie na amerykańskich kampusach uni-

wersyteckich – że jest dużo zabawy, a mało nauki. Nic bardziej mylnego. – Owszem, zajęć nie będzie dużo, bo 14 godzin w tygodniu. Ale trzeba przygotowywać dużo prezentacji, eseje. Warto się przykładać do nauki również dlatego, że można otrzymać wyższe stypendium – mówi.

Sam tryb studiowania różni się od polskiego. Amerykańskie uczelnie mają bardzo rozbudowaną ofertę i nie trzeba od razu wybierać kierunku. Można to zrobić dopiero po dwóch latach studiowania. Do tego czasu bierze się udział w zajęciach z różnych obszarów. To pozwala skonkretyzować zainteresowania. – Na początek wybrałem zajęcia z dietytyki oraz dotyczące przemawiania i psychologii. Prócz tego mam obowiązkowe zajęcia z angielskiego – wylicza Patryk.

Miasteczko dla studentów

Kampus, w którym zamieszka Patryk, ma niepowtarzalny klimat. To miasteczko z budynkami dydaktycznymi i akademikami. Do tego zaplecze sportowe i rekreacyjne. W całość wkomponowane są zadbane dziedzińce, alejki, fontanny. – Faktycznie, wygląda to jak na filmach. W każdym budynku są inne zajęcia. Chodzi się od jednego, do drugiego. Dodam, że Uniwersytet McKendree to najstarsza uczelnia w stanie Illinois – mówi.

10 dolarów za godzinę

Patryk zamierza nie tylko uczyć się i trenować, ale też pracować. W Stanach uczelnie

kładą nacisk na przygotowanie do życia społecznego i zawodowego, by w przyszłości absolwent lepiej radził sobie na rynku pracy. Same uczelnie starają się zapewnić jak najwięcej stanowisk dla swoich studentów. – Jako student międzynarodowy mogę pracować na terenie kampusu, na przykład na stołówce albo basenie. Studenci otrzymują 10 dolarów za godzinę pracy – mówi.

Trener wiedział

Patryk będzie studiował w Stanach pięć lat. – Chcę związać swoją najbliższą przyszłość z pływaniem i jak najwięcej

osiągnąć. Chciałbym zakwalifikować się na zawody międzynarodowe, jako reprezentant Polski. Nie mówiąc już o olimpiadzie, bo to chyba marzenie każdego sportowca – podkreśla.

Radlinianin trenuje pływanie od 10 lat. Zaczęło się w II klasie szkoły podstawowej. – Chodziłem do SP nr 2 w Radlinie. Mielismy obowiązkowe lekcje pływania. Gdy byłem w III klasie, trener powiedział mojej mamie, że muszę się doskonalić w tym kierunku, musiał dostrzec jakiś potencjał, bo tak to się zaczęło – puentuje.

(mak)



Patryk Rożenek trenuje pływanie od 10 lat

nowiny
ROWERON
Wspieraj nas, kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2021

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i będzie największym eventem rowerowym w regionie!

**Sprawdź harmonogram
eventu oraz listę nagród
na następnych stronach!**

PAMIĘTAJ – pakiety rejestracyjne możesz odebrać
od 14 do 30 czerwca w wybranym przez Ciebie punkcie.



Zapisałeś się? Chcesz wiedzieć co dalej?
Zapisz się do grupy Roweron na FB!



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



PATRON HONOROWY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



NAGRODY GŁÓWNE

Takich nagród nie miała żadna impreza rowerowa

DLA MISTRZÓW ROWERON-U

1 ROWER TREKKINGOWY CROSS TRANS 3.0

O WARTOŚCI 2050 ZŁ!

SPONSOR:

SOMIR-BIKE
CENTRUM ROWEROWE



DLA DZIECI W KIDS CHALLENGE

2 ROWER MŁODZIEŻOWY MTB UNIBIKE MISSION 27.5

O WARTOŚCI 1900 ZŁ!

SPONSOR:

**SOKÓŁ
ROWERY**



DLA UCZESTNIKÓW CHALLENGES

3 2 x BAGAŻNIKI ROWEROWE THULE FREERIDE 532

O WARTOŚCI 600 ZŁ!

SPONSOR:

**CAMP
BOX**



ZOBACZ, CO MOŻESZ ZYSKAĆ I WYGRAĆ JEŚLI ZAREJESTROWAŁEŚ SIĘ DO ROWERON-U 2021

I. Zapisaleś się? Otrzymasz wartościowy pakiet startowy!

W pakiecie od Organizatora: worek na plecy, książeczka rowerowa z trasami, zestaw naklejek, smycz na klucze, przypinka oraz mnóstwo gadżetów od sponsorów m.in. bidony, buffy, smycze, naklejki, opaski na rękę, odblaski, książeczki turystyczne, karnety, kody rabatowe i wiele innych. Do wygrania również 1 dzień na rowerach elektrycznych dla całej rodziny w Bielsku-Białej



II. Przejedź minimum 5 z 10 tras i zdobądź unikatowy medal

Ten medal został specjalnie zaprojektowany na imprezę RowerON 2021



E ROWERON 2021

verowa w regionie! Chcecie o nie zawalczyć?

III. Lubisz wyzwania? Zdobywaj nagrody w specjalnych challenges!

Bądź Long, Fast and Fit i wygraj: bagażniki rowerowe Thule, plecaki rowerowe Kross Trans 3.0, odblaskowe pokrowce przeciwdeszczowe na plecaki, lampki rowerowe przód i tył Knog, profesjonalne kubki termiczne



SPONSORZY **CAMP BOX** **SOMIR-BIKE** CENTRUM ROWEROWE

Mamy też nagrody dla dzieci w Kids challenge! Do wygrania rower Unibike Mission 27.5 MTB, licznik rowerowy, lampki rowerowe, opaski i bandy odblaskowe oraz ubezpieczenie na życie dla całej rodziny



SPONSORZY

CAMP BOX **SOKÓŁ ROWERY** **Unilink** LIDER UBEZPIECZEŃ

IV. Chcesz zostać Mistrzem RowerON-u? Przejdź wszystkie 10 tras, zdobądź medal i zyskaj szansę na wygranie jednej z wielu cennych nagród

Do wygrania: Rower Trekkingowy Kross, plecaki i kaski rowerowe, odblaskowe pokrowce przeciwdeszczowe na plecaki, sakwy rowerowe, profesjonalne bidony i kubki termiczne, lampki „czołówki”, zestawy narzędzi rowerowych, voucher na serwis roweru oraz voucher na meble o wartości 500 zł



SPONSORZY **SOMIR-BIKE** CENTRUM ROWEROWE **CAMP BOX** **KRAJNA GÓRNY ODRY** **Siarkie** **MAXII HOME**

A teraz po odbiorze pakietu startowego ruszaj na nasze trasy od 21 czerwca do 21 września i realizuj WYZWANIE ROWEROWE. Powodzenia!

**WSIADAJ NA KOŁO,
BĘDZIE WESOŁO!**

Polub i poleć
swoim znajomym



HARMONOGRAM

ROWERON 2021

START WYZWANIA

14 – 30 CZERWCA

Odbiór bezpłatnych pakietów startowych przez wszystkich zarejestrowanych uczestników RowerON-u w punktach odbioru wybranych podczas rejestracji (Racibórz, Wodzisław Śl., Rybnik, Żory, Jastrzębie-Zdrój)

21 CZERWCA – 21 WRZEŚNIA

Start RowerON-u i realizacja wyzwania przez zarejestrowanych uczestników – przejechanie minimum 5 z 10 tras zaproponowanych przez Organizatora w celu zdobycia medalu. Przejechanie wszystkich 10 tras daje szansę na wygranie jednej z trzydziestu cennych nagród RowerON-u. Wybrane przez nas trasy rowerowe znajdziecie w książeczce rowerowej w pakiecie startowym oraz na grupie @RowerON na Facebooku i stronie www.roweron.pl

LIPIEC – WRZESIEŃ – CZTERY SPECJALNE CHALLENGES

11 LIPCA (NIEDZIELA)

Long Challenge: na najdłuższy dystans przejechany jednego dnia (wymagany screen z aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku)*
(nagrody: kategoria mężczyzn – bagażnik rowerowy Thule, kategoria kobiet – bagażnik rowerowy Thule)

24 LIPCA (SOBOTA)

Kids Challenge: dla wszystkich najmłodszych (dzieci do 18 roku życia) – Pałac Sławików w godz. 14.00 – 16.00 – zawody i rozdanie nagród dla dzieci
(nagrody: Rower Unibike Mission MTB, licznik rowerowy, lampki rowerowe, opaski odbłaskowe, bandy odbłaskowe, ubezpieczenie na życie dla całej rodziny)

8 SIERPNIA (NIEDZIELA)

Fast Challenge: na najszybciej przejechane 20 km jednego dnia (wymagany screen z aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku)*
(nagrody: kategoria mężczyzn – plecak rowerowy Kross + pokrowiec przeciwdeszczowy, kategoria kobiet – plecak rowerowy Kross + pokrowiec przeciwdeszczowy)

4 – 5 WRZEŚNIA (WEEKEND)

Fit Challenge: na najwyższą liczbę spalonych kalorii w ciągu 2 dni (wymagany screen z aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku)*
(nagrody: kategoria mężczyzn – lampki rowerowe przód i tył Knog + kubek termiczny, kategoria kobiet – lampki rowerowe przód i tył Knog + kubek termiczny)

**WSIADAJ NA KOŁO,
BĘDZIE WESOŁO!**

PODSUMOWANIE WYZWANIA

22 – 26 WRZEŚNIA

Wysyłanie przez zarejestrowanych uczestników podsumowania wyzwania rowerowego (zdjęcia selfie z rowerem z wyznaczonych punktów na trasach) do Organizatora za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl maksymalnie w terminie 22 – 26 września:

- » minimum 5 udokumentowanych tras – zdobycie unikatowego medalu
- » wszystkie 10 udokumentowanych tras – zdobycie unikatowego medalu oraz tytułu Mistrza RowerON-u i możliwość wygrania jednej z trzydziestu cennych nagród

(nagrody dla Mistrzów RowerON-u: Rower Trekkingowy Kross, plecaki i kaski rowerowe, pokrowce przeciwdeszczowe, sakwy rowerowe, profesjonalne bidony i kubki termiczne, lampki „czołówki”, zestawy narzędzi rowerowych, voucher na serwis roweru, voucher na meble)

2 PAŹDZIERNIKA

Zakończenie RowerON-u oraz wytypowanie wśród Mistrzów RowerON-u zwycięzców nagród głównych (forma zakończenia będzie ustalona przez Organizatora na bieżąco w zależności od aktualnej sytuacji pandemicznej w październiku)

OD 18 PAŹDZIERNIKA

Odbiór unikatowych medali przez uczestników RowerON-u, którzy udokumentowali minimum 5 tras i zostali pozytywnie zweryfikowani przez Organizatora. Odbiór nastąpi w punktach odbioru wybranych podczas rejestracji (Racibórz, Wodzisław Śl., Rybnik, Żory, Jastrzębie-Zdrój)

* wysłany za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl maksymalnie do następnego dnia po zakończeniu dane challenge'u

REGULAMIN EVENTU ROWERON 2021 DOSTĘPNY NA PORTALU NOWINY.PL



Polub i poleć
swoim znajomym



ZNÓW OTWARCI

- > restauracje
- > parki rozrywki
- > galerie handlowe

dodatek specjalny
15 czerwca 2021 roku

nowiny
RACIBORSKIE
nowiny
WODZISŁAWSKIE
nowiny
ZORSKIE
nowiny
JASTRZĘBSKIE
MAGAZYN nowiny.pl
RYBNICKI
nowiny.pl

WRACAMY I ZAPRASZAMY!

Sytuacja epidemiczna jest coraz lepsza. Otwierają się kolejne branże, a lokalne firmy zapraszają ponownie klientów

Od 6 czerwca przywrócona została możliwość organizowania wesel i zgromadzeń do 150 osób. Restauracje, a także kina czy teatry mogą przyjąć 50% obłożenia. Otworzyły się również parki rozrywki i sale zabaw dla dzieci.

Po ponad roku życia pod dyktando, licznych zakazów i nakazów w końcu pojawiła się nadzieja na powrót do normalności. Pandemia COVID19 w Polsce oprócz dramatycznego wpływu na zdrowie ludzi odcisnęła także swoje piętno na gospodarce, rujnując wielu przedsiębiorców, a szczególnie przedsta-

wicieli branż, które najdłużej podlegały obostrzeniom. Niepewność związana z rozległymi skutkami przedłużających się lockdownów, dotknęła zarówno właścicieli firm, jak również konsumentów, którzy często ograniczali wydatki w celu ochrony domowych budżetów.

Gastronomia turystyka, czy szeroko rozumiana rozrywka i rekreacja dopiero w maju dostały zielone światło do powrotu do bezpiecznej pracy w reżimie sanitarnym. Na szczęście sytuacja epidemiczna jest coraz lepsza – pandemia odpuszcza. Liczba zachorowań maleje, a wzra-

stająca liczba osób zaszczepionych zabezpiecza przed rozprzestrzenianiem się koronawirusa i pozwala na tak bardzo wyczekiwane luzowanie obostrzeń. Co ważne, do każdego z obowiązujących w różnych miejscach limitów, nie są wliczane osoby zaszczepione.

W końcu możemy bez przeszkód wynająć pokój w hotelu, zorganizować wesele, pójść na zakupy do galerii czy obejrzeć film w kinie. Zwiększyła się nasza mobilność, więc możemy teraz w pewnym sensie „odrobić zaległości” towarzyskie czy kulturalne. I o ile dla nas –



konsumentów powrót do długo wyczekiwanej swobody i wolności wydaje się dość prosty, pamiętajmy, że dla wielu lokalnych przedsię-

biorców to ostatnia szansa na przetrwanie, czy chociażby utrzymanie miejsc pracy. Dlatego w dzisiejszym dodatku prezentujemy lokal-

ne firmy, które z wielką ulgą mogą powiedzieć „wracamy i zapraszamy”.

Skorzystajcie z tego zaproszenia drodzy Czytelnicy!

REKLAMA

OLZA
OŚRODEK WYPOCZYNKOWY

UL. KOLEJOWA 7, 44-353 OLZA
TEL. 503 166 136

Wesele w pakiecie 220 zł + gwarancja ceny

GOŚCINIEC WODZISŁAWSKI
Hotel & Restauracja

ul. Bogumińska 46
44-300 Wodzisław Śl.
tel. 32 455 67 45
tel. kom. 883 781 771

A w tym dodatkowo gratis:

- napoje bezalkoholowe, lampka wina i szampana,
- pokaz tańca towarzyskiego,
- dla młodej pary podróż poślubna nawet do 7 dni w Hotelu Tatra w Zakopanem,
- apartament z jacuzzi i kominkiem.

**Szczegóły ofert w lokalu.
Zarezerwuj już dziś!**

Wesele Twoich marzeń
tylko w Gościńcu Wodzisławskim

www.gosciniiec-wodzislawski.pl
e-mail: gosciniiec@gosciniiec-wodzislawski.pl



RESTAURACJE STAROPOLSKIE

TO KUCHNIA Z TRADYCJĄ I
DOBRYM SMAKIEM,
NAGRODZONA CERTYFIKATAMI
POLAND100BEST,
RESTAURANT GURU I SLURPY.

DOSKONAŁA KUCHNIA,
KOMFORTOWE MIEJSCA
NOCLEGOWE I
NIEPOWTARZALNA ATMOSFERA
SPRAWIA, ŻE DO NAS WRÓCISZ

CHATA STAROPOLSKA

MSZANA, UL. WODZISŁAWSKA 39

RESTAURACJA, MIEJSCA NOCLEGOWE, IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE, STREFA VIP, KLUB MUZCZYN

KARCZMA STAROPOLSKA

ŚWIERKLANY, UL. ŻORSKA 33

RESTAURACJA, IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

TEXAS HOTEL I RESTAURACJA

ŻORY, KATOWICKA 24

RESTAURACJA, HOTEL***, IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE, PUB

STAROPOLSKIE SMAKI

WODZISŁAW ŚLĄSKI, WYSZYŃSKIEGO 50

RESTAURACJA, IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

SPOKÓJ

MSZANA, KS. STYRY 21

RESTAURACJA CAŁODOBOWA, MOTEL

WWW.RESTAURACJESTAROPOLSKIE.EU

REKLAMA



**PARK WODNY
AQUARION**

PARK WODNY W ŻORACH OTWARTY DLA WSZYSTKICH!

ZJEŹDŹALNIE | RWĄCA RZeka | ŚCIANKA WSPINACZKOWA | JACUZZI | SAUNY | GROTA SOLNA

OTWARTE CODZIENNIE
OD 06:00 DO 22:00

ul. Wodzistawska 3a, ŻORY



32 43 52 212



/parkwodnyzory



www.parkwodny.zory.pl

ZNÓW OTWARCI. WRACAMY I ZAPRASZAMY



Ogromne emocje, które towarzyszyły nam przy ponownym otwarciu hotelu i restauracji nie opuszczają nas do dzisiaj. Cudownie jest znów gościć Was w naszych budynkach i ogrodzie – Wasz uśmiech i dobre słowo wynagradzają nam wszystkie trudne momenty – Dziękujemy za Wasze wsparcie!

ŚWIĘTOWANIE TO NASZA SPECJALNOŚĆ

Wesele? Komunia? Chrzczyny? A może urodziny? Kompleks Dąbrówka to nie tylko Hotel z dużą bazą noclegową, lecz także piękne sale, w których chętnie organizujemy dla Was wszelkie przyjęcia okolicznościowe. Ponowna możliwość ich organizacji sprawiła, że każde z nich przeżywamy z Wami jeszcze bardziej!

Nasze sale weselne doskonale sprawdzają się zarówno na mniejszych, jak i większych imprezach. Dowolny kształt i układ stołów, dekoracje w cenach pakietów, duża baza noclegowa i wiele innych atutów pozwalają nam na tworzenie cudownych wesel, które powstają na bazie Waszych marzeń. Wystarczy, że opowiecie nam o swoich potrzebach, a my z radością dopasujemy naszą ofertę właśnie do Waszych sugestii.

Niezależnie od tego, czy interesuje Was duże wesele czy kameralne przyjęcie, nasze sale: Bankietowa, Diamentowa, Dąbrówka i Mieszko to miejsca, w których każdy znajdzie coś dla siebie.

Choć czas oczekiwania na powrót organizacji wesel i działań restauracji nie należał do najprostszych, już teraz wiemy, że warto było uzbroić się w cierpliwość. Kompleks Dąbrówka to miejsce, które stworzone zostało do spotkań i to właśnie one dają nam najwięcej motywacji. Tęskniliśmy za Wami i cieszymy się, że tak chętnie znów nas odwiedzacie.



ZAKOCHAJ SIĘ W DĄBRÓWCE!

Uwaga: tu można się zauroczyć! Od frontu odwiedzających wita klimatyczny dziedziniec z zabytkową fontanną, a także komfortowy ogródek z placem zabaw i feerią kolorowych kwiatów. Za budynkami rozpościera się Park Dąbrówka, który sprzyja błogiemu odpoczynkowi. Tak, otoczenie Kompleksu to nasz zdecydowany atut, który nasi Goście często wykorzystują jako miejsce ślubów plenerowych czy przyjęć okolicznościowych. Jest pięknie! Dodatkową zaletą jest też lokalizacja – znajdujemy się tylko kilka kilometrów od ścisłego centrum Jastrzębia-Zdroju i 4 km do autostrady A1.



RESTAURACJA PARKOWA

Z pasji do gotowania stworzyliśmy miejsce, którego podstawą jest zdrowa, rustykalna i sezonowa kuchnia łącząca w sobie smaki tradycyjne i nowoczesne. W czasie pandemii i kolejnych lockdownów nie poddawaliśmy się oferując Wam dania na wynos i z dowozem, jednak to właśnie osobiste spotkania z Wami są nas największym motorem do działania, dlatego cieszymy się, że wracamy – i że Wy wróciliście do nas!

Nieustannie rozwijamy swoje kulinarne skrzydła poszerzając nasze menu. Dojrzejająca wołowina najwyższej jakości, najlepsza selekcja win, zioła z własnej uprawy i produkty od lokalnych dostawców to aspekty, na które zwracamy największą uwagę. Realizujemy je dla Was nie tylko na co dzień w daniach z karty, lecz także podczas organizowanych u nas wydarzeń, takich jak okazjonalne grille i spotkania tematyczne. Warto obserwować nasze media społecznościowe, aby zawsze być na bieżąco.

Nie spalą opon, nie rzucą śrub

Lenartowicz o pracownikach z Ramety, którym potrzeba pomocy prawnej

Tam nie ma ani jednego krezusa. Oni potrzebują przewodnika, który poprowadziłby ich w sytuacji, w której nieoczekiwanie się znaleźli – mówiła na ostatniej sesji powiatowej posłanka Gabriela Lenartowicz o pracownikach spółdzielni meblarskiej Rameta. Starosta raciborski zadeklarował, że dla jednej osoby wygospodaruje etat w starostwie.

Posłanka mówiła radnym, w jak trudnej sytuacji znaleźli się zatrudnieni w upadającej fabryce mebli z Ostroga. – Oni nie są tak dużą grupą, by polityka chciała się nimi zająć, a oni nie będą palić opon, rzucać śrub – opisywała inwalidów, którym wypłaca się wynagrodzenie w ratach.

Wspomniała też o tych, których zwalniano w 2019 roku, nieraz dyscyplinarnie. Od dwóch lat walczą o swoje racje w sądach pracy. – Dowody są tak ewidentne, że sprawy powinny być rozstrzygane już na pierwszym posiedzeniu, a dopiero teraz sądy przyznają rację skarżącym się pracownikom – relacjonowała G. Lenartowicz, która bierze udział w niektórych rozprawach.

Sąd zmiażdżył zarząd

Szefowa powiatowych struktur Platformy Obywatelskiej przypominała, że za sprawą jej wniosku do Państwowej Inspekcji Pracy odbyła się w Ramecie kontrola i ukarano pracodawcę. Sąd według Lenartowicz „zmiażdżył to, co robił zarząd ze zwalnianymi pracownikami”.

– Samo odczytanie wyroku zajęło 45 minut, a ponad godzinę odczytywano jeszcze uzasadnienie wyroku.

Rozprawa była oparta na historiach ludzkiego dramatu – mówiła Gabriela Lenartowicz.

Za „modelowe, drobniagowe i empatyczne” uznała podejście sędziego. Karę określiła symboliczną, ale przyjęła ją ze zrozumieniem, bo na taką pozwalały przepisy (proces dotyczył wykroczenia z tytułu prawa pracy).

Posłanka opowiedziała o kolejnym swoim wniosku o kontrolę PIP-u w zakładzie Ramety. Poinformowała też o wysłanym przez sąd tymczasowym zarządcy do zbadania czy spółdzielnia posiada wystarczający majątek do przeprowadzenia likwidacji zakładu.

Zaangażowana w sprawy pracownicze Ramety posłanka zwróciła się o interwencję prokuratora generalnego w spółdzielni. Wedle niej, możliwe, że doszło tam do naruszenia prawa karnego. Reakcja resortu sprawiedliwości była szybka. Na pismo posłanki odpisał Bogdan Świeczkowski podając, jakie postępowania związane z Rametą toczą się w jednostkach prokuratury.

Pomoc niezaradnym życiowo

Na sesji powiatowej Lenartowicz zaapelowała o pomoc prawną i socjalną dla pracowników Ramety i osób stamtąd zwalnianych.

– Może się okazać, że nie będzie z czego egzekwować roszczeń pracowniczych. To ludzie życiowo niezaradni, którzy nie wiedzą jak się zachować w tej sytuacji. Każda sprawa jest indywidualna. Potrzebny jest im taki punkt pomocy prawnej, przewodnik,

który im podpowie, co mogą czy co mają zrobić – podkreśliła posłanka.

Lenartowicz wspomniała, że wcześniej prosiła o wsparcie ze strony służb pomocy społecznej, adresując swój apel do prezydenta Raciborza. – Skończyło się tym, że kazali takiej potrzebującej pomocy osobie przynieść z zamkniętej Ramety zaświadczenie, że mu tam nie płacą – stwierdziła rozczarowana takim postępowaniem OPS-u.

Pomoc bez podziałów politycznych

Przemową posłanki Lenartowicz przejął się radny Ryszard Frączek. – Przedstawię na naszym klubie, żeby nasz prezydent (Dariusz Polowy – przyp. red.) też zadziałał. Oczekuję także od pana starosty zdecydowanych działań. Co robi w tej sprawie urząd pracy? Trzeba też się zwrócić do marszałka o pomoc. Tu nie może być podziałów politycznych. Jeśli choć jednego człowieka uda się w tej sytuacji uratować, to społeczeństwo pani podziękuje za tę postawę – podsumował Frączek.

W podobnym tonie wypowiedział się szef klubu radnych Platformy Obywatelskiej – Piotr Olender. Jego zdaniem, trzeba rozeznaczyć jak Powiat może pomóc w rozwiązaniu problemów pracowników Ramety.

Starosta Grzegorz Swoboda zadeklarował, że w swoim urzędzie znajdzie jedno dodatkowe miejsce pracy, aby wesprzeć osoby niepełnosprawne z Ramety. – Dołożymy starań, żeby niepełnosprawni z tej spółdzielni odnaleźli się na rynku pracy – podsumował.

Posłanka przyszła także na sesję Rady Miasta Racibórz. Tam przypomniała, jak w 2019 roku towarzyszyła zwolnionym z Ramety na posiedzeniu rady w urzędzie. Oznajmiła teraz radnym, że wyrok sądu (I instancji) skazujący byłego prezesa Stefana Fichnę przywrócił godność pracownikom, którzy po kilkadziesiąt lat byli związani z fabryką mebli.

Lenartowicz interweniowała w sprawie zwalnianych z Ramety w PFRON i u rządowego pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych (sekretarz stanu w ministerstwie rodziny).

– Ich reakcje były żenujące, wymawiano się COVID-19 i tym, że Rameta przestała być zakładem pracy chronionej – skwitowała.

G. Lenartowicz stwierdziła w urzędzie, że służby pomocy społecznej powinny się zaangażować z własnej inicjatywy w rozwiązanie problemów kadry Ramety, która przebywa na postojowym, pozbawiona środków do życia.

Posłanka zwróciła się na sesji do prezydenta Raciborza Dariusza Polowego. – To mój apel ogromny. Może się okazać, że nie ma pieniędzy na upadłość, na wypłaty i ci ludzie znajdują się w sytuacji bardziej niż dramatycznej. Potrzeba im pomocy wykwalifikowanych prawników do poprowadzenia tych spraw. Chodzi mi o przedsięwzięcie czy rozeznanie form pomocy społecznej, bez czekania na inicjatywę tych ludzi. Chodzi o kilkaset osób, w większości mieszkańców Raciborza i okolic – podsumowała Gabriela Lenartowicz.

(ma.w)

Teren po krzanowickim pomniku wdzięczności Armii Czerwonej zostanie zagospodarowany?



To teren, którego zagospodarowania oczekuje radny Józef Kocem

Radny Józef Kocem zamknął do burmistrza Andrzeja Strzedulli o zagospodarowanie placu na skrzyżowaniu ulic Staszica i Długiej. To teren po pomniku wdzięczności Armii Czerwonej, który obecnie świeci pustkami.

Dlaczego wyburzono?

Do 6 listopada 2019 roku na skrzyżowaniu ulic stał pomnik wdzięczności Armii Czerwonej. Został jednak rozebrany, bo tak nakazał wojewoda śląski Jarosław Wierczok. Stało się tak na mocy decyzji, w której na podstawie artykułu 5b ust. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomników, wojewoda nałożył na Krzanowice nakaz jego rozbioru.

Przypomnijmy, wówczas to nie spодobało się wszystkim mieszkańcom Krzanowic. Z redakcją Nowin skontaktował się wtedy Andrzej Pietrzak, który nie krył oburzenia wobec takiej decyzji. – Tyle lat to miejsce było odwiedzane przez dzieci i uczniów z miejscowych placówek, którzy chodzili tam z opiekunami. We Wszystkich Świętych, to tu nawet znicza nie było, gdzie postawić. A teraz tutaj nie ma nic – nie krył rozgoryczenia.

Wówczas burmistrz Strzedulla pytany o komentarz do tej sytuacji, odpowiadał: – Postępowanie w tej sprawie zostało wszczęte w październiku roku 2018, w trakcie procedury wyjaśniającej przedstawiałem wojewodzie argumenty mieszkańców za pozostawieniem pomnika w obecnym kształcie (m in. informacje o pochówkach żołnierzy w tym miejscu w trakcie drugiej wojny światowej). Argumenty gminy po przeprowadzonym

postępowaniu wyjaśniającym nie zostały uwzględnione i wydana została decyzja nakazująca rozbioru obiektu, która została wykonana 6 listopada 2019 roku.

Włodarz pytany przez nas wtedy, czy jest plan na zagospodarowanie terenu po pomniku, wyjaśniał, że to jeszcze nie zostało ustalone.

Radny wnioskuje

Do tematu powrócił Józef Kocem, nestor krzanowickiej rady wnioskuje w formie interpelacji do burmistrza o zagospodarowanie terenu. – Zagospodarowanie polegałoby na zabudowie ławek, chodników i tablic pamiątkowych – radzi radny. Dodaje, że tam znaleźć mogłyby się również urządzenia treningowe, czyli elementy tzw. siłowni „pod chmurką”. – Przed wojną, według najstarszych mieszkańców było to miejsce spotkań, w tym głównie gospodarzy. Jest też tam studnia, tzw. wiejska – podkreśla rajca.

Co na to burmistrz?

Andrzej Strzedulla odpisał radnemu, że „realizacja zadania musi zostać poprzedzona weryfikacją zarówno ze strony technicznej jak i finansowej”. – Mając na uwadze, iż w/w teren jest miejscem publicznym to zgodnie art. 29 ust 1 pkt 28 Prawa budowlanego, zadanie podlega pod zgłoszenie robót niewymagających pozwolenia na budowę (należy wykonać projekt zagospodarowania działki na mapce do celów projektowych, wykonany przez projektanta posiadającego wymagane uprawnienia budowlane). W związku z powyższym inwestycja musi zostać realizowana w oparciu o opracowaną dokumentację projektową, która umożliwi wypracowanie kompleksowego podejścia do realizacji przedmiotowej inwestycji – czytamy w odpowiedzi.

(mad)

Hybrydowa minuta ciszy. W Kuźni Raciborskiej uczczono pamięć dwóch zmarłych

Dwa smutne wydarzenia, do których doszło w ostatnim czasie, skłoniły kuźniańskich decydentów do uczczenia zmarłych minutą ciszy. Jako że sesja odbywała się w sposób hybrydowy – część radnych łączyło się z urzędu, a część z domów, w taki też sposób oddawano im cześć.

Na sesji wspominano Jana Twardawę – byłego naczelnika, a później prezesa OSP Kuźnia Raciborska. Do śmierci wypełniał również funkcję skarbnika w Zarządzie Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Kuźni Raciborskiej. Zmarł w sobotę 24 kwietnia.

Minutą ciszy uczczono także Michała Kędzińskiego,

policjanta zastrzelonego na służbie z rąk 40-letniego bandyty. Do zdarzenia doszło 4 maja na raciborskim osiedlu przy ul. Chełmońskiego. Na sesji przypominano, że zanim mundurowy rozpoczął pracę w raciborskiej komendzie, służbę wypełniał na posterunku w Kuźni Raciborskiej.

– Mimo tych dziwnych, pan-

demicznych warunków, w których jesteśmy, proponowałbym uczcić obydwóch panów, bardzo ważnych dla Kuźni Raciborskiej, minutą ciszy – powiedział burmistrz Paweł Macha. Następnie uczestniczący w obradach radni oraz urzędnicy oddali cześć zmarłym w sposób zdalny.

(mad)



Dariusz Pańczyk (w środku) ze swoim synem Bartkiem (z prawej) oraz jego kolegą Maćkiem (z lewej). Chłopcy poznali tor pumptrack, gdy zamontowano go na placu nieopodal marketu E.Leclerc. W sobotę przyszli na plac Dominikański, aby spróbować swoich sił w rywalizacji z innymi uczestnikami zawodów.



Dawid Zygleński ze swoim synem Oliwerem wstąpił na plac Dominiański podczas rowerowej „rundki po mieście”. Choć tym razem Oliwer przyjechał w foteliku, za rok prawdopodobnie zrobi to już samodzielnie. – W te wakacje Oliwer będzie uczył się samodzielnej jazdy na dwóch kółkach – mówi ojciec chłopca.

Pandemia czy nie, słońce czy deszcz, jedno jest pewne – **Racibórz kocha rower!**

Zawody na pumptracku, pakiety startowe RowerON-u, dziwne i nietypowe rowery Mariana Hampla – to tylko część atrakcji, które czekały na mieszkańców Raciborza i okolic w sobotę 12 czerwca na pl. Dominikańskim.

Impreza dla miłośników dwóch kółek

– Tor rowerowy pumptrack, oprócz tego znakowanie rowerów, jazda na dziwnych rowerach – każdy może spróbować swoich sił skręcając w prawo i jadąc w lewo, pedałuąc do tyłu czy też trzymając kierownicę za sobą, oprócz tego wspólnie z Nowinami przygotowaliśmy stoisko RowerON – mówi dyrektor OSiR Paweł Król o głównych atrakcjach imprezy „Racibórz kocha rower”.

Wydarzenie rozpoczęło się rankiem 12 czerwca na placu Dominikański w Raciborzu i trwało do godziny 17.00. Oprócz wspomnianych przez dyrektora P. Króla atrakcji na program złożyły się m.in.:

- miasteczko ruchu drogowego dla najmłodszych,
- akcja znakowania rowerów,
- bezpłatny serwis rowerowy,
- zawody Young Ninja Force Kids (początek zawodów o godz. 14.00),
- konkursy z nagrodami dla dzieci i młodzieży.

Imprezie towarzyszyła akcja Rower to power, którą organizuje Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich w Raciborzu. Idea jest prosta – mieszkańcy przynoszą ro-



Wkrótce rozpocznie się akcja RowerON. Weźmie w niej udział tysięcy osób. Uczestnicy będą mieli za zadanie przejechać szereg tras w naszym regionie. Dla najsprawniejszych, najbardziej wytrwałych i najbardziej pomysłowych czekają dodatkowe nagrody. Na placu Dominikańskim można było odebrać pakiety startowe do imprezy. Wśród osób, które to zrobiły, byli m.in. Marcin i Kasia Swandula. W rozmowie z Nowinami przyznają, że niektóre przygotowane przez nas trasy będą dla nich sporym wyzwaniem. – Lubimy jeździć na rowerze, myślę, że damy radę – mówi Kasia.

wery, których nie potrzebują. Następnie podopieczni zakładu odnawiają je i oddają tym, którzy o nich marzą.

Na następnej stronie zo-

bacicie zdjęcia śmiałków, którzy wystartują w tegorocznym RowerON-ie i odwiedzili w sobotę stoisko Nowin.pl.

(żet)



Karolina Kuśkowska ze swoją córeczką Nadią. Pięciolatka wzięła udział w zawodach na torze pumptrack. Dziewczynka jeździ na hulajnodze, ale uczy się też jazdy na rowerze. Póki co, wspomaga się dodatkowymi kółkami. Dzięki temu może jechać do przedszkola samodzielnie.



Trzyletni Włodek Stopa poznawał przepisy ruchu drogowego razem ze swoją siostrą Ewelina oraz strażniczkami miejskimi. Dzieci zawiązały na plac Dominikański razem ze swoją mamą oraz tatą Grzegorzem. Pan Grzegorz i Ewelina wezmą udział w akcji RowerON, którą organizuje wydawnictwo Nowiny.



Ekipa RowerON-u pozdrawia! Na zdjęciu Marek Kuder z synem Maćkiem, Basia Frydryk z córeczką Kamilką, Monika Pilch oraz Kasia Maciejowska.



Siedliska mają swoją tężnię

Liczące około 500 mieszkańców Siedliska (gm. Kuźnia Raciborska) udowadniają, że przy zaangażowaniu szeregu osób można zdziałać sporo dla swojej małej Ojczyzny. Z okazji Dnia Dziecka oficjalnie oddano tam tężnię solankową.

To trzecia, ogólnodostępna tężnia, która powstała na terenie powiatu raciborskiego. Dwie pierwsze znajdują się w: Pietrowicach Wielkich (przy ul. Bończyka, nieopodal wieży widokowej) i Raciborzu (przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu). Choć obiekty były gotowe już wcześniej, oficjalnie zostały oddane do użytku 1 czerwca. Można więc przyjąć, że ta z Siedlisk jest trzecim prezentem z okazji Dnia Dziecka, bowiem festyn, w ramach którego obiekt oficjalnie otwarto, zorganizowano właśnie z okazji tego święta.

Pierwsza w gminie

Sołtys Siedlisk Jan Krybus przyznaje, że zamierzeniem rady sołectkiej było wzbogacenie miejscowego placu rekreacji, gdzie oprócz urządzeń zabawowych, altany i paleniska, znajduje się również siłownia „pod chmurką”, a teraz tężnia solankowa. – Zrealizowanie tego zamierzenia było pracochłonne, ale udało nam się – cieszy się sołtys wsi.

Na zadanie otrzymano wsparcie z fundacji Santander. To 10 tys. złotych, które pozyskało Stowarzyszenie Klub Ekoaura na projekt pn. „Prężni mieszkańcy Siedlisk używają tężni”. Pozostałe środki, bo całość inwestycji szacuje się na około 25 tys. złotych, do-

łożono poprzez zaangażowanie wielu osób. – Integracja społeczna jest bardzo ważna – podkreśla Ewa Szopa ze Stowarzyszenia Klub Ekoaura.

– Coś świetnego, czego takiego nie ma w najbliższej okolicy, w naszej gminie – mówi o zrealizowanym zamierzeniu Marcin Czerniej, radny z Siedlisk. Wyjaśnia, że inicjatorką tego zadania była Ewa Szopa. – Ten plac zabaw jest najbardziej uczęszczanym tego typu terenem w całej naszej gminie. Przyjeżdżają tutaj mieszkańcy z Turza, Budzisk, Rudy, Kuźni Raciborskiej, a nawet z gminy Nędza. Bardzo fajnie, że udało się to zrealizować – dodaje.

Marcin Czerniej zwraca również uwagę na zalety wdychanej solanki. – To miejsce ma pomagać wszystkim – akcentuje. Dodajmy, że działanie tężni solankowej polega na rozpylaniu solanki, która pompowana jest ze zbiornika umieszczonego w ziemi. Poprzez to powietrze wokół nasyczone jest cennymi mikroelementami, wnikałymi do organizmu przez błony śluzowe układu oddechowego oraz skórę. Mikroklimat wykorzystywany jest w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej i w przypadku ogólnego wyczerpania.



W postawienie tężni w Siedliskach zaangażowani byli m.in.: Marcin Czerniej, Ewa Szopa, Jan Krybus i Karina Kurij



Strażacy mieli małego pomocnika. Na zdjęciu Adam Bartoń.

Po pierwsze: integracja społeczna

W ramach oficjalnego otwarcia tężni, które zorganizowano w sobotę 5 czerwca, odbył się festyn. Przygotowano pokazy modeli samolotów klubu modelarskiego „Fliger” z Kuźni Raciborskiej oraz gry i zabawy dla dzieci.

W Siedliskach pojawili się również oficjele: burmistrz Paweł Macha wraz ze swoją

zastępczynią Sylwią Brzezicką-Tesarczyk. Przyszła także Anna Kijek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji.

Burmistrz Macha w rozmowie z nami przyznał, że zaangażowanie mieszkańców ogromnie cieszy. – Tak działa każda z naszych wiosek – podkreślił wóldarz. Jednocześnie dodał, że integracja społeczna jest bardzo ważna. (mad)



Tak prezentuje się tężnia w Siedliskach



Dla dzieci przygotowano szereg atrakcji, m.in. malowanie twarzy. Na zdjęciu 6-letnia Anna Zdobyłak, maluje Julia Lużyna z MOKSiR-u w Kuźni Raciborskiej.



Wśród modelarzy pojawili się: Mieczysław Musiel, Marian Chentosz, Andrzej Ciepy, Piotr Zaręba, Dawid Baron i Jerzy Mazur. – To świetny pomysł na spędzanie wolnego czasu – powiedział nam Jerzy Mazur z klubu modelarskiego „Fliger” z Kuźni Raciborskiej. To nowo powołany klub, który tworzy już 15 osób.



Wiktoria Fros z kucykiem o imieniu Malwina i Natalia Żurek z koniem zimnokrwistym o imieniu Greta dbały, aby dzieci bezpiecznie mogły skorzystać z przejażdżki konnej. Dziewczyny reprezentowały stajnię Ekoaura.



O atrakcję dla dzieci zadbał także strażacy z OSP Siedliska, organizując m.in. zabawę w pianie

Wokół pałacu w Sławikowie znów zrobiło się gwarno. Świątowano tam Dzień Dziecka

Kilka tygodni temu ruiny pałacu w Sławikowie (gm. Rudnik) na powrót otworzyły się na zwiedzających po zimowej przerwie. Teraz wracają tam również wydarzenia kulturalne. Jako pierwsze zorganizowano spotkanie z okazji Dnia Dziecka.

To szczególne wydarzenie dla tego miejsca, bowiem w zeszłym roku właśnie Dniem Dziecka ruiny pałacu w Sławikowie zostały oficjalnie otwarte po tym, jak teren uprzątnięto. Po roku wydarzenie powróciło, wpisując się już w tradycję tego terenu.

Organizatorzy nie chcieli stawiać na imprezę z dmuchańcami, a na spotkanie z grupami restrykcyjnymi. W efekcie w Sławikowie gościli przedstawiciele: Stowarzyszenia „Drengowie Znad Gór-



Zainteresowanym o Zespole Pałacowo-Parkowym w Sławikowie opowiadał Zygmunt Kandora (na zdj. z nakryciem głowy) z rudnickiego urzędu

nej Odry”, GRH Gniazdo, GRH Piechota Heer, GRH „Chłopcy z Lasu” i Stowarzyszenia Odra 1945. Pojawili się również strażacy z OSP Sławików i OSP Gamów. Ponadto swoje stanowisko zaprezentowała Wojskowa Komisja Uzupełnień z

Rybnika, której towarzyszyli przedstawiciele Jednostki Strzeleckiej 3054 z Raciborza – w taki sposób promowano służbę w Wojsku Polskim. Wydarzenie zorganizowano w niedzielę 6 czerwca.

(mad)



GRH Piechota Heer w Sławikowie reprezentowała rodzina Chłapków (od lewej): Mateusz, Arkadiusz, Patryk, Laura, Mariusz i Wioleta. Na wydarzeniu prezentowali szpital polowy z okresu wojny.

Trzy pytania do Artura Osaka

O planach Fundacji Gniazdo wobec Zespołu Pałacowo-Parkowego w Sławikowie rozmawiamy z Arturem Osakiem, prezesem Fundacji, która wspólnie z gminą dąży do odmiany tego miejsca.

– Choć teren przez okres zimowy był niedostępny dla zwiedzających, członkowie Fundacji Gniazdo przeprowadzali tutaj prace. Jakież? – Głównie sprzątaaliśmy pałac w środku. Oczyszczaliśmy m.in. otoczenie wokół tamtejszej wanny, do której niedługo chcemy zaprosić turystów, bo to jedno z najbezpieczniejszych miejsc w

pałacu. Teraz sprzątamy część kuchenną. Myślę, że skończymy te prace jeszcze w tym roku i później też będziemy prezentować to miejsce.

A jakie kolejne zamierzenia?

– Naszym największym marzeniem jest odbudować oranżerię. Chcemy także przystosować podziemia do zwiedzania – są one przepiękne. Jednak, aby doszło do pokazania tego miejsca, potrzebny jest czas na przeprowadzenie tam prac i fundusze.

– W zeszłym roku waszym zamierzeniem było organizowanie jednego wydarze-



nia w miesiącu przy pałacu. Dzień Dziecka to pierwsze tego typu spotkanie zapla-

nowane w tym sezonie. Planujecie więc kolejne atrakcje?

– To nadal nasze zamierzenie. Ze względu na obostrzenia sanitarne, nie mogliśmy zaprosić tutaj turystów szybciej, ale w zamian za to przygotowaliśmy film o wyzwoleniu Sławikowa. Myślę, że pokażemy wideo do dwóch tygodni. Jeśli chodzi o wydarzenia, to po Dniu Dziecka kolejnym spotkaniem będzie zlot pojazdów zabytkowych, który najprawdopodobniej odbędzie się 11 lipca. A w sierpniu być może uda nam się tutaj zrobić koncert.



Jakuba, Mikołaja, Filipa i Piotra spotkali się przy stoisku Jednostki Strzeleckiej 3054 z Raciborza. Swoim uczestnictwem promowali kampanię „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”.



Spotkanie z okazji Dnia Dziecka było kolejnym wydarzeniem zorganizowanym przy pałacu w Sławikowie, choć pierwszym w tym roku



GRH Gniazdo debiutowała na Dniu Dziecka. Na zdjęciu: Paweł Polucha, Artur Osaka i Sławomir Pazderyn.



Basia „Litlauss” Wypych, Elżbieta „Sigrun” Noga i Marcelina „Austritt” Majnusz na wydarzeniu reprezentowały Stowarzyszenie „Drengowie Znad Górnej Odry”

MOCNE UDERZENIE na kuźniańskim „Wodniku”

Początkowo wydarzenie miało otwierać sezon kąpielowy na kąpielisku „Wodnik” w Kuźni Raciborskiej, jednak po badaniu wody okazało się, że ta jeszcze jest za zimna na kąpiele. To jednak nie przeszkodziło, aby rozbrzmiała muzyka. Po raz drugi zorganizowano tam „Czad on the water”.

W ramach tegorocznej odsłony, która odbyła się w sobotę 5 czerwca, zaprezentowali się: The Neuniknes (punk Ostrawa), Monsterlica (cover band Metalicy), The Analogs (street punk) i Psy Wojny – legenda punk rocka z Jastrzębia-Zdroju.

Choć była to druga odsłona, odbywająca się pod nazwą „Czad on the water” (nawiązująca do „Smoke on the water” – utworu brytyjskiej grupy Deep Purple), to korzenie tego wyda-



Grzegorz Wrzodak w rozmowie z nami zapowiada, że Stowarzyszenie chce na kolejne edycje sprowadzić zagraniczne gwiazdy



W trakcie koncertu pod sceną gromadziło się sporo osób

żenia sięgają 1995 roku. Wówczas spotkanie nazywało się „Czad u Poldka” i organizowane było w słynnym kuźniańskim barze „U Poldka”. – Postanowiliśmy przenieść tę imprezę tutaj, na „Wodnik”. Ten potencjał widzieliśmy już dawno, a teraz go wykorzystujemy – mówił nam Grzegorz Wrzodak ze Stowarzyszenia Inicjatyw Muzycznych SiM z Kuźni Raciborskiej, które było organizatorem koncertu. Dodał, że organizatorom towarzyszyła duża niepewność, czy wydarzenie będzie mogło się odbyć wskutek obostrzeń pandemicznych, ale udało się. – Oczywiście bawimy się w reżimie sanitarnym – podkreślał

(mad)



Monsterlica – to pierwsza grupa, która zaprezentowała się na tegorocznym wydarzeniu

Trzy pytania do Anny Kijek



O planach wobec Ośrodka Wodno-Rekreacyjnego „Wodnik” rozmawiamy z Anną Kijek – dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej.

– Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej na podstawie umowy użyczenia zawartej z Urzędem Miejskim, przez najbliższe trzy lata będzie zarządzał miejscowym Ośrodkiem Wodno-Rekreacyjnym „Wodnik”. Jak traktujecie to wyzwanie?

– Cieszymy się. Po ostatnim sezonie jesteśmy pełni entuzjazmu i już nie możemy się doczekać, kiedy będziemy mogli zaprosić plażowiczów na kuźniański „Wodnik”.

– Pani, jako szefowa MOKSiR-u przejęła władzę nad „Wodnikiem” już kilka miesięcy temu. Co więc się tutaj zmieniło?

– Udało nam się wymienić część ogrodzenia, z czego jesteśmy bardzo dumni. Mowa o części, znajdującej się „na powitanie”, co odmieniło to miejsce wizualnie. Jesteśmy po pierwszym bronowaniu plaży, a niebawem zostanie dowiezionych kilka ton piasku. Obiekt jest również wykoszony, ale czeka nas jeszcze ogrom prac porządkowych. Jeśli chodzi o znajdującą się

tam restaurację, to ten blaszak został zlikwidowany. Podwyższenie, które tam było, zostało, choć wylano tam nowy beton. W to miejsce, jak już taras zostanie wykafełkowany, ustawiony zostanie kontener gastronomiczny, który będzie zapraszał przez cały sezon kąpielowy. Na pewno będzie tam smaczniej i wizualnie atrakcyjniej.

– Początkowo pojawiały się zapowiedzi, że „Wodnik” otworzy bramy dla osób chcących skorzystać z wodnych szaleństw podczas „Czad on the water”. Jaki jest nowy plan?

– Chcemy otworzyć teren po 20 czerwca, ale dokładna data zostanie ustalona na dniach. Jesteśmy po pierwszym badaniu wody, która okazała się zbyt chłodna, bo miała około 13 stopni. Maj niestety nie był zbyt słoneczny. Ale co ważne, woda jest zdatna do kąpieli. Planujemy, by „Wodnik” był czynny do końca sierpnia, choć być może będzie jeszcze we wrześniu, jednak wszystko zależy od pogody.

Co stało się w bocianim gnieździe w Pietrowicach Wielkich?

Z takim pytaniem zwrócili się do redakcji Nowin obserwatorzy bocianiego życia, informując o niepokojących zdarzeniach. – Doszło tam do „masakry” – przekazano nam.

Od kilku już lat można śledzić losy ptasich rodzin, które jako miejsce do życia wybierają gniazda umieszczone na Centrum Społeczno-Kulturalnym w Pietrowicach Wielkich. Dzieje się tak, bo zamontowano tam kamerkę internetową, a obraz „na żywo” transmitowany jest w internecie.

Smutny widok

Nie tak dawno obserwatorzy dostrzegli w gnieździe niepokojącą sytuację. – Było tam pięć „maluchów”, a taki widok cieszył się sporą popularnością wśród internautów.

Nagle został tylko jeden, a wokół leżały jakby zwłoki. Jest też tam dorosły bocian, który opiekuje się tym pisklakiem – usłyszeliśmy od pana Andrzeja z Raciborza, choć tego typu sygnałów w ostatnim czasie docierających do naszej redakcji było więcej. Postawiono więc pytanie: „co stało się w pietrowickim gnieździe”? Obecnie jednak obrazu z kamery oglądać już nie można, bo pojawia się tam informacja: „Materiał wideo nie może być załadowany, ponieważ wystąpił problem z siecią lub format nie jest obsługiwany”.

Co na to urzędnicy?

Skontaktowaliśmy się z Urzędem Gminy w Pietrowicach Wielkich, pytając o tę sprawę. – Do Urzędu Gminy w zeszłym tygodniu (wtorek lub

środa) dzwoniła osoba, informując o zniknięciu z gniazda młodych bocianów – wyjaśnia sekretarz Gabriel Kuczera.

Czy w związku z tym podjęte zostały jakieś działania? – Nie, Gmina nie podejmowała działań w tym zakresie. Przede wszystkim nie wiadomo, na czym miałyby polegać te działania, gdyż obowiązujące przepisy, to jest ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 638) nakłada na gminy obowiązek zapobiegania bezdomności zwierząt i zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich odławiania. Czynności te stanowią zadanie własne gminy. Jednakże zgodnie z ustawową definicją zawartą w art. 4 pkt 16 ustawy o ochronie zwierząt, przez zwierzęta bezdomne rozumie

się „zwierzęta domowe lub gospodarskie, które uciekły, zabiły się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały”. W kategorii zwierząt bezdomnych nie mieszczą się więc zwierzęta dziko żyjące, czyli również bociany – tłumaczy pan sekretarz.

Dowiedzieliśmy się również, że żaden z pracowników nie dogląda gniazda, gmina nie posiada też stosownego sprzętu do dokonywania takich oględzin. Jeśli natomiast chodzi o opiekę weterynaryjną nad gniazdem, to urzędnicy jej nie zlecają. – Gmina Pietrowice Wielkie nie ma wiedzy w sprawie opieki weterynaryjnej nad bocianami żyjącymi na jej

terytorium. Gmina Pietrowice Wielkie nie zlecała takiej opieki, gdyż nie przewidują tego obowiązujące przepisy – mówi sekretarz Kuczera i dodaje: – Organy gminy, jak wszystkie organy administracji publicznej, działają na podstawie i w granicach prawa. Wobec tego, organy administracji publicznej nie mogą podejmować działań w sprawach, które nie należą do ich właściwości. Należy również mieć na uwadze przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, które umożliwiają organom administracji publicznej wydawanie środków publicznej jedynie na cele należące do ich zadań. Ponadto wójt, jako organ wykonawczy gminy dysponuje środkami budżetowymi w sposób określony w budżecie

gminy, uchwalanym przez radę gminy. W budżecie Gminy Pietrowice Wielkie nie przewidziano środków na pomoc zwierzętom dziko żyjącym i opiekę nad tymi zwierzętami, gdyż nie należy to zadań własnych gminy.

A czy powróci obraz z kamery w internecie? – Kamera jest własnością firmy z Makowa, wobec czego Gmina nie ma wpływu na jej prawidłowe funkcjonowanie. Odnosnie kwestii „powrotu obrazu z kamery w internecie” informuję, że zostało zlecone sprawdzenie przyczyn, z powodu których nie jest dostępny obraz z kamery na gniazdo bocianów i ewentualne wznowienie tej transmisji – odpowiada Gabriel Kuczera, sekretarz Pietrowic Wielkich.

(mad)

Czy nie można było uniknąć podtopień w Borucinie?

Wskutek nawałnic, które 12 i 13 maja przetoczyły się przez region, w gminie Krzanowice po raz kolejny najbardziej ucierpiał Borucin. Tamtejsi mieszkańcy przekazywali nam wówczas, że to największa woda, z jaką kiedykolwiek mieli do czynienia. – Tak źle jeszcze nie było – żalili się. Przy każdym kolejnym zalaniu tej części gminy, miejscowi coraz głośniejszą mówią o potrzebie kompleksowego rozwiązania tego problemu. Temat pojawił się również na ostatniej sesji rady miejskiej.

Zabezpieczyć, a nie leczyć

Radny Damian Kurka pytał burmistrza Andrzeja Strzedullę czy gmina będzie zwracała się do wojewody Jarosława Wierczyńskiego bądź parlamentarzystów w sprawie zabezpieczenia Borucina przed

zalewaniem. – Żeby zabezpieczyć, a nie leczyć skutki – radził rajca. Argumentował, że być może taka pomoc przydałaby się przy wykupie terenów na budowę zbiorników lub wałów przeciwpowodziowych.

Burmistrz Strzedulla odparł, że „duże zadanie” związane z przebudową kanalizacji deszczowej w Borucinie (od domu kultury w kierunku wylotu na Bojanów) zgłoszono do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Chodzi o część środków dedykowanych na działania dla terenów popożarowych. Nabór nie został jeszcze rozstrzygnięty. – Zabiegamy też o wsparcie lokalnych parlamentarzystów przy ocenie tych wniosków – powiedział wójt. Ponadto, jak zauważył burmistrz, Państwo ma możliwości przekazania środków finansowych gminie na odbudowę zniszczeń przeciwpowodziowych i zapo-

biegania tym skutkom w przyszłości. – Jest więc mała furtka do rozbudowy tej kanalizacji, ale priorytetem jest usuwanie skutków tych klęsk – powiedział. Wyjaśnił jednocześnie, że inwestycja szacowana jest na 3 mln złotych, a jej wykonanie „nie do końca ułatwi cały problem Borucina, który głównie związany jest z ukształtowaniem terenu”.

Potrzebne zbiorniki

Radny Kurka radził, że warto wybudować „coś przed Borucinem, wśród pól”. – Dlatego jest ten pomysł budowy zbiorników przy ulicy Kopernika – odpowiedział burmistrz. – Wykupy gruntów trwają, tego nie da się zrobić w dwa dni – dodał. Przypomnijmy, z dokumentacji projektowej wynika, że zbiorniki mają mieć 2,5 tys. metrów sześciennych, co zdaniem burmistrza Strzedulli pozwoli na przytrzymanie



– Jeżeli takie opady będą w przyszłości i będzie taka sama kultura upraw, to przy takim nachyleniu gruntu tego nie da się zabezpieczyć – powiedział burmistrz Andrzej Strzedulla, nawiązując do ostatnich zdarzeń, do których doszło w Borucinie.

nawałnej wody przez około 15 – 20 minut, a w efekcie ma uchronić sołectwo od podtopień. Jednak nie tak prosto przychodzi ich wybudowanie,

bo nie wszyscy właściciele chcą sprzedać swoją własność.

Wina rolników?

– Ten kierunek wody, który był przy tych ostatnich podtopieniach, był zupełnie inny, jak miało to miejsce w zeszłym roku. I tu nie ma co się łudzić, że technicznie da się to rozwiązać jakoś idealnie. Bo widzimy to po powiatach: wodzisławskim, raciborskim, rybnickim, że tam, gdzie były uprawy, duże areale, to stamtąd popłynęły olbrzymie masy błota, przed którymi się nie da zabezpieczyć – kontynuował burmistrz. Te słowa, skłoniły radnego Damiana Kurkę do zadania pytania, czy gmina może nakazać rolnikom tak sadzić uprawy, aby przy kolejnych tego typu sytuacjach, mogły przytrzymać wodę na polach. – To jest sprawa rządu – odparł przewodniczący Jan Długosz. Dodał, że tylko takie

rozwiązanie może coś przeciwdziałać temu problemowi w przyszłości.

Nieuniknione zdarzenie

Radny Andrzej Woźniak spytał z kolei, czy zmieniło się nastawienie mieszkańców, którzy wcześniej nie chcieli sprzedać gminie terenów pod budowę zbiorników przeciwpowodziowych. – Nie mieliśmy takiej informacji – odpowiedział A. Strzedulla. Wskazywał jednocześnie, że gmina, tak czy inaczej nie uniknęłaby podtopień, przy takiej ilości opadów, które spadły nad Borucinem. – Jeżeli takie opady będą w przyszłości i będzie taka sama kultura upraw, to przy takim nachyleniu gruntu tego nie da się zabezpieczyć. Nie wiem, co należałoby wybudować, by takie ilości tego błota zmagazynować, gdzieś przytrzymać – powiedział wprost.

(mad)

Wiadomo jaką nazwę będzie nosiło rondo w Rudniku

Zapadła wiążąca decyzja. Radni z Rudnika zadecydowali, że powstałe w gminie rondo będzie nosiło nazwę „Rudnickie Rondo”. Wydaje się jednak, że taki obrót spraw nie do końca zadowoli wszystkich.

Decyzja radnych

Mowa o skrzyżowaniu o ruchu okrężnym, które powstało w ciągu budowanej obwodnicy Racibórz – Pszczyna. Na ostatniej sesji rudnickiej rady zapadła decyzja, o której mówi się już od kilku miesięcy.

Przed przegłosowaniem uchwały przewodniczący rady Ireneusz Jaśkowski zaproponował wprowadzenie autokorektury zmiany dotyczącej nazwy. W projekcie zapisano, że rondo ma nazywać się „Rudnickie”, bo taka miała być wola części radnych. Po zmianie zapisano „Rudnickie Rondo” i taką decyzję poparło 8 rajców, a 4 osoby się wstrzymały.

– Do wyłącznej właściwości rady gminy należy podejmowanie uchwał w sprawie nazw

ulic i placów będących drogami publicznymi. Zaproponowano nazwy: im. Abp Józefa Gawliny; Rudnickie Rondo. Po ich rozważeniu, mając na względzie promocję gminy oraz ułatwienie dla wszystkich użytkowników dróg, przyjęto nazwę „Rudnickie Rondo” – zapisano w uzasadnieniu uchwały. Za takim rozwiązaniem zagłosowało 11 radnych, a 1 osoba się wstrzymała.

Szeroka dyskusja

Przypomnijmy, dyskusja o nazwie dla pierwszego wybudowanego w gminie Rudnik ronda toczyła się od kilku miesięcy. Na jednej z sesji radni głosowali już nad tą nazwą, co miało pokazać, w jakim kierunku zamierzają pójść. Wówczas zastanawiano się nad nazwą „Rudnickie Rondo” i „Rondo im. abp. Józefa Gawliny” (duchownego urodzonego w sołectwie Strzybnik). Wtedy za pierwszą propozycją głosowało 11 radnych, zaś za drugą 3 osoby.

Później temat powrócił

na komisję związków i porozumień komunalnych, mienia komunalnego i działalności gospodarczej, rolnictwa i ochrony środowiska, na której pojawił się Kazimierz Głowacki z Klubu Rodło skupiającego patriotów. Przyszedł tam wówczas z Michałem Fitą, byłym już prezydentem Raciborza, który przedstawiał się jako mieszkaniec powiatu, do którego zwrócił się K. Głowacki, aby skontaktował go z władzami gminy.

Wtenczas Kazimierz Głowacki wyjaśnił, że w gminie mieszka jego córka i sam na emeryturze chce przeprowadzić się do Rudnika. Stąd, jak podkreślał, jeszcze bardziej zależy mu na temacie nazwy ronda. Przypomniał również, że to dzięki jego zaangażowaniu w Raciborzu postawiono pomnik arcybiskupa Gawliny. – To powstać, która łączyła i ma łączyć – podkreślał. Dodał, że nadanie ronda nazwy duchownego będzie wpływać na promocję gminy. – Do państwa należy decyzja – zwrócił się do człon-



To pierwsze rondo, które powstaje na terenie gminy Rudnik

ków komisji, argumentując, że jeżeli w Rudniku nie będzie chęci iść w tym kierunku, taką nazwę może otrzymać rondo przy Piaskowej – Rybnickiej, czyli w dalszej części budowanej Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna, na terenie Raciborza. Dalej gość wskazał, że jeżeli radni nie zdecydują się na nadanie nazwy duchownego, to będzie mogło wiązać się

z podtekstami innych. – Zrobi się niepotrzebny szum, który będzie niepotrzebny nikomu – stwierdził. Nawiązując do argumentu o 100. rocznicy święceń kapłańskich, akcentował, że dodatkowa forma uczczenia duchownego spotka się z zadowoleniem, a co więcej również ze sporym zainteresowaniem medialnym.

Później K. Głowacki wysto-

sował list do redakcji „Nowin Raciborskich”, protestując wobec odrzucania przez władze samorządowe propozycji nowych nazw dla rond w powiecie. Oprócz tego w Rudniku, wspominał również o tym przy „Mechaniku” w Raciborzu – gdzie chce, by tamto skrzyżowanie o ruchu okrężnym upamiętniało organizację, którą reprezentuje. (mad)

Mieszkańcy gminy Kornowac mogą sięgnąć po dotację na wymianę starych kotłów

To działanie realizowane w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji 2021 – 2023. Ile wynosi wsparcie?

W ramach rozdania można sięgnąć po dotację na wymianę starych kotłów na gazowe,

na pellet z podajnikiem automatycznym, na węgiel z podajnikiem automatycznym oraz pompy ciepła gruntowe lub powietrzne. – Gmina dofinansuje 60 kotłów w każdym roku – łącznie 180 kotłów w całym

Programie 2021 – 2023. Kwota dofinansowania – 50% kosztów kwalifikowalnych, nie więcej niż 6.000,00 zł. Dotacja przekazywana jest na podstawie podpisanej umowy pomiędzy gminą Kornowac, a zakwalifi-

kowanym mieszkańcem. Podstawą wypłaty środków jest złożenie wniosku o wypłatę wraz z kompletem dokumentów w tym fakturą lub rachunkiem na usługę montażu (VAT 8%). Zakup samego kotła (VAT

23%) nie będzie refundowany – informują urzędnicy. Nabór wniosków trwa do 18 czerwca 2021 r.

Jak podkreślają w urzędzie, kolejność składania wniosków nie ma znaczenia. Można je

składać elektronicznie (skan lub zdjęcie wniosku), wysyłając maila na adres: urazd@kornowac.pl lub w siedzibie urzędu. Szczegółowe informacje znajdują się na gminnej stronie internetowej. (oprac. mad)

Ile w 2020 roku mieszkańcy gminy Kornowac wytworzyli śmieci?

Przejrzelśmy analizę stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie gminy Kornowac za 2020 rok. Wyłuszczać najciekawsze informacje z tego raportu, publikujemy je poniżej.

Koszty i wydatki

W raporcie zamieszczono zestawienie przychodów i kosztów poniesionych w związku z prowadzeniem gospodarki odpadami komunalnymi w 2020 roku. I jak dowiadujemy się, wpływy w tym zakresie stanowiły przychody z następujących tytułów: opłat – 1.296.177,18 zł, upomnień – 1.606,80 zł oraz odsetek – 1.685,57 zł. Łącznie 1.296.177,18 zł.

Zaś wydatki kształtowały się następująco: koszty podmiotu odbierającego odpady – 1.460.092,88 zł, wynagrodzenia i pochodne wynagrodzeń – 60.285,75 zł, wydatki związane z budową PSZOK-a – 44.500,00 zł, oprogramowanie Eco-Intelligence – monitoring odbioru odpadów – 11.500,00 zł, koszty umów zleceń – 3.377,70 zł, koszty komornicze – 598,72 zł, koszty znaczków pocztowych – 578,40 zł oraz koszty szkoleń i delegacji – 460,30 zł. Łączna kwota wydatków wyniosła 1.584.149,45 zł. – Wydatki na prowizje i opłaty bankowe, oprogramowanie oraz drukowanie kalendarzy zawierających harmonogramy odbioru odpadów dla poszczególnych sołectw zostały poniesione ze środków własnych – czytamy w dokumencie.

Deklaracje i stawki

Na terenie gminy systemem gospodarowania odpadami komunalnymi objęci są właściciele nieruchomości zamieszkałych (w ramach gminnego przetargu. Nieruchomości niezamieszkałe, czyli np. firmy, muszą nawiązywać umowy we własnym zakresie). Na koniec 2020 roku złożonych zostało 100% wymaganych de-

klaracji. – W ramach systemu odpady odbierane są z nieruchomości, które zamieszkuje łącznie 4.579 osób. Natomiast liczba osób zameldowanych w gminie Kornowac na dzień 31 grudnia 2020 roku wynosi 5090. Różnica pomiędzy liczbą osób zameldowanych, a liczbą osób wykazanych w złożonych deklaracjach wynika głównie z faktu, że część osób zameldowanych zamieszkuje za granicą – napisała w raporcie podinspektor ds. ochrony środowiska i porządku publicznego Anna Cybura, zaś informacje zatwierdził wójt Grzegorz Niestrój.

Stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie gminy była (i jest*) uzależniona od liczby osób zamieszkujących w danej nieruchomości. W przypadku, gdy nieruchomość była zajmowana przez jedną osobę, stawka od osoby w 2020 roku wynosiła 30 zł (takich nieruchomości było 156), co miało generować miesięczny przychód na poziomie 3.875,00 zł. Stawka opłaty w przypadku, gdy nieruchomość zamieszkiwana była przez odpowiednio dwie, trzy, cztery, pięć lub sześć osób wynosiła 24,50 zł od osoby. To właśnie o tej strukturze jest najwięcej nieruchomości w gminie Kornowac – łącznie 1030. Rozbijając te dane, dowiadujemy się, że nieruchomości zamieszkałe przez dwie osoby miały generować miesięczny przychód w wysokości 10.241,00 zł (209 nieruchomości), przez trzy osoby – 18.669,00 zł (254 nieruchomości), przez cztery osoby – 26.754,00 zł (273 nieruchomości), przez pięć osób – 23.520,00 zł (192 nieruchomości), zaś przy sześciu zamieszkałych osobach – 14.994,00 zł (102 nieruchomości). Nieruchomości zamieszkałych przez siedem i więcej osób w systemie gospodarki odpadami komunalnymi było 67 i miały one generować

przychód miesięczny w wysokości 13.606,50 zł. Zajmowały je łącznie 604 osoby, a stawka opłaty z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi od osoby w takim przypadku wynosiła 23,50 zł.

Ile wytworzono śmieci?

W 2020 roku na terenie gminy Kornowac odebrano ogółem 2442,403 kg odpadów wszystkich frakcji. Najwięcej mieszkańcy wytworzyli odpadów niesegregowanych (zmieszane) – 847,955 kg, na drugim miejscu są popioły i żużle – 510,33 kg, a na trzecim odpady kuchenne – 406,136 kg. Na przeciwnym biegunie są frakcje takie jak: opakowania z tworzyw sztucznych – 0,48 kg, papier i tektura – 0,71 kg oraz tworzywa sztuczne – 0,71 kg.

– Największe udziały w masie odpadów wytworzonych i odebranych na terenie gminy Kornowac mają odpady zmieszane, biodegradowalne, wielkogabarytowe i popioły z palenisk domowych. W przypadku każdej z tych frakcji wystąpił wzrost w stosunku do roku bazowego jak i roku poprzedzającego. Łącznie ilość odpadów tych frakcji wzrosła w stosunku do roku poprzedzającego o 440,541 Mg, a w stosunku do roku bazowego 73,621 Mg – napisano w raporcie, w którym przyjęto, że 2016 r. jest rokiem bazowym, zaś 2019 r. jest rokiem poprzedzającym.

PSZOK

W urzędniczym raporcie przypomniano również o budowie punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK), który powstaje przy ul. Rekreacyjnej (za boiskiem KS Kornowac). – Konieczność budowy PSZOK wynika z obowiązku ustawowego, a jedną z największych trudności w realizacji tego zadania jest jego wysoki koszt w porównaniu do możliwości finansowych gminy – napisano w dokumen-

cie. Wskazano tam również, że szacunkowa wartość projektu to 950 000,00 zł, z czego maksymalnie 85% kosztów może dostać dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Po przetargu wiadomo, że inwestycja będzie kosztować 1 119 844,69 zł – bo tyle zażyczyła sobie firma (Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe Ergobud z Nędzy), która wygrała przetarg. Była to najtańsza oferta, jaka wpłynęła do kornowackiego urzędu. Otrzymane dofinansowanie zamyka się w kwocie 794 235,20 zł.

– Aby przybliżyć mieszkańcom tematykę prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi, w ramach projektu zrealizowana zostanie kampania edukacyjno-informacyjna, w trakcie której organizowane będą różnorakie wydarzenia np. szafing, czyli dzień wymiany odzieży po to, aby dać im drugie życie, dzień wymiany używanej książki, czy akcje edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży. Rekompensując mieszkańcom brak stałego punktu, w 2020 roku działał Mobilny Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Monitorowanie tego terenu zdało egzamin, mieszkańcy już nie pozostawiali odpadów poza godzinami otwarcia MPSZOK, tak jak to miało miejsce w latach poprzednich – napisano w dalszej części analizy stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie gminy Kornowac za 2020 rok.

(oprac. mad)

**Obecnie mieszkańcy gminy Kornowac za odpady komunalne zbierane i odbierane w sposób selektywny płaci 32,50 złotych – w sytuacji, gdy nieruchomość zamieszkuje sam. Gdy mieszkańców jest dwóch lub więcej to stawka wynosi 29,50 złotych za osobę.*

Krzanowicki pensjonat może stać się izolatorem?



Jeśli pojawi się taka potrzeba, pensjonat Moravia stanie się izolatorem

To temat, który pojawił się na ostatniej sesji, kiedy radni skupiali się nad sprawozdaniem z działalności Miejskiego Ośrodka Kultury w Krzanowicach.

Inne zadanie dla pensjonatu

Radny Andrzej Woźniak z Wojnowic chwalił działalność MOK-u. Nawiązał do szycia maseczek, kiedy wraz z rozwojem pandemii te były dostępne oraz sprawnego przeprowadzenia finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – W tak trudnym czasie są realizowane te działania (statutowe – przyp. red) – powiedział, opierając się na informacjach zapisanych w dokumencie. Pytał jednak co z izolatorem, które miało zostać utworzone w pensjonacie Moravia. To obiekt, który również podlega dyrektorowi ośrodka Marianowi Wasiczko- wi. – Jest gdzieś w dokumentach ujęte, że my docelowo, jakby się coś działo, to w takiej formule mamy ten obiekt prowadzić? – dociękał.

Odpowiadała Grażyna Nowak, inspektor ds. zarządzania kryzysowego, ochrony ludności i obronności. Przypominała, że każda gmina ma ujęte w swoich planach zastępcze

miejsce szpitalne. – Robione są na bazie istniejących miejsc noclegowych – wyjaśniała. W przypadku Krzanowic wytypowano właśnie pensjonat Moravia. Natomiast wcześniej, jak jeszcze obiekt nie został utworzony, takie miejsce typowane było na miejscową szkołę. – Wtedy miało mieć około 200 miejsc, natomiast około 5 lat temu obniżono normę dla naszej gminy i maksymalna liczba miejsc łóżkowych wynosi 50. I taką okrojoną skalę możemy zapewnić w tym pensjonacie – powiedziała pani inspektor.

Jeśli Moravia miałaby faktycznie czasowo zamienić się na izolatorem, takie miejsce typowane jest na podstawie decyzji. Wówczas dyrektor Wasiczek otrzymałby informację, że podległy mu obiekt w określonym czasie będzie zajęty na zastępcze miejsce szpitalne.

Co to jest izolatorem?

To miejsce z przeznaczeniem tylko dla chorych na jedną z chorób zakaźnych. W przypadku walki z koronawirusem to jedna ze stref modelu opieki nad pacjentami covidowymi. Trafiają tam pacjenci hospitalizowani, którzy nie wymagają intensywnej opieki. (mad)

Wielkie serce na nakrętki stanęło w Zawadzie Książęcej

W kolejnej części powiatu raciborskiego pojawił się pojemnik na nakrętki. Tym razem stanął w gminie Nędza.

– Pojemniki kształtem przypominające serce szturmem zdobywają polskie miasta oraz wioski, więc nie mogło też zabraknąć naszej gminy na sercowej mapie polski – podkreślają w Urzędzie Gminy Nędza. Ten, z

inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich „Trójwioski” oraz dzięki uprzejmości sponsora – Rafała Brzosi stanął na placu im. Ks. E. Pelki w Zawadzie Książęcej.

– „Razem możemy wszystko” głosi hasło wypisane na pojemniku, więc zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy do uczestnictwa w tej szczytnej inicjatywie. Zbierając nakrętki,

wspieramy również działania ekologiczne na terenie gminy. Można zbierać wszystkie rodzaje plastikowych zakrętek – bez względu na kształt czy kolor (np. zakrętki po napojach, kawie, mleku, jogurtach i innych produktach spożywczych oraz zakrętki po chemii gospodarczej – zakrętki po płynach do zmywania, szamponach, czy

płynach do płukania) – podkreślają urzędnicy. Gospodynie z KGW „Trójwioski” precyzują natomiast, że nakrętki zostaną przekazane na cele charytatywne. Przypomnijmy, wcześniej tego typu inicjatywy na terenie powiatu raciborskiego zrealizowano w: Raciborzu, Kuźni Raciborskiej, Łańcach, Szonowicach i Łubowicach. (mad)



To serce, które stanęło w Zawadzie Książęcej.

Z PORADNIKA OGRODNIKA KAZIKA

Pielgrzymka do pasieki

Pogoda tej wiosny daleka jest od tej o jakiej marzą ogrodnicy. Z tego też powodu, ale i kilku innych. Kazik zaczął cierpieć na różne przypadłości. Głównie związane były one z zaburzeniami równowagi i spokoju ducha i choć w znacznej mierze należałoby obwiniać o nie tę przekłętą pandemię, to nawalne deszcze i niestabilna aura dołały oliwy do trawiącego krasnoludzką duszę ognia.

By zwalczyć ten stan Kazik wcielał zaczął w życie różne strategie. Joga wraz ze wszystkimi swymi wstydlivymi i paranormalnymi formami wygięcia ciała wydała się niegodna ogrodniczego filozofa, a samo bieganie po bezdrożach szybko udowodniło prawdziwość twierdzeń Newtona i prawie wykluczyło Kazika z dalszej działalności ogrodniczej. Rozwiązanie przyszło z nieba i okazała się nim być maleńka pszczoła. Ofiarowując swe życie, uządlivszy Kazika w tyłek, skumulowała ostatnie jasne myśli i skierowała je do zalegających w piwnicy słoików z miodem. Złocista słodycz powoli zaczęła zalewać umysł brodacza, by dzień po dniu sprawiać, aby świat znowu zaczął wydawać się miejscem bardziej przyjaznym. W podziękę za odebrane łaski Kazik postanowił odbyć pielgrzymkę do pasieki. Wycieczka ta, choć odrobinę

bolesna, pozwoliła na dobre rozprawić się z kilkoma stereotypami.

Niewiele miodu z krótkiego życia

Pszczoła jaka jest nie każdy widzi, bo żyjemy dziś w takim pędzie, że nawet nie zwracamy na nią uwagi, a zawdzięczamy jej o wiele więcej, niż wyprowadzenie Kazika z późnowiosennego marazmu. Sięgając głęboko do słoja należy wiedzieć, że jedna pszczoła w ciągu swojego krótkiego, trwającego około 5 tygodni życia wyprodukować może jedynie 1/12 łyżeczki miodu. W pasiece Pana Norberta jest uli kilkanaście, a w każdym od 30 do 70 tysięcy pszczoł, które bohatersko walczą o losy naszej planety zapylając kwiaty, które dają owoc pozwalający zebrać obfite plony i wykarmić ludzi i zwierzęta – tak nam się to przecież przedstawia. Krasnoludzka natura każe jednak powątpiewać w utarte schematy i zmusza do weryfikacji zasyłanej informacji.

Trzmiel – skuteczny zapylacz

Jaka jest więc prawda? Okazuje się, że pszczoły wcale nie są osamotnione w tym szlachetnym boju o losy rodzaju ludzkiego, bo musicie wiedzieć, że zapylaniem zajmuje się też szereg innych owadów (moty-

le, muchówki), a dużo skuteczniejszym zapylaczem od pszczoły miodnej jest głośny, charakteryzujący się ociężałym lotem, stary, pocciwy trzmiel. Dlaczego? Bo grube bąki mają o wiele dłuższy języczek od pszczoł miodnych, co daje im możliwość sprawniejszego penetrowania kielichów kwiatowych. Skoro więc już zaczęliśmy podważać funkcjonujące w naszej świadomości mity, to pocieszający okazuje się fakt, że sytuacja pszczoł na świecie nie jest aż taka zła jak się nam ją opisuje.

Miodnych pszczoł nie ubywa

Mój rozmówca bartnik dość dobrze obeznany w analizach demografii rojów zdradził mi, że rokrocznie ilość pszczoł w naszym kraju zwiększa się o

około 3%. Statystyki prowadzone przez naukowców od lat 90. sugerują nawet wyższe wartości. Według danych zebranych przez uczone głowy, w naszym kraju mamy 1,5 mln rodzin pszczelich. Pszczoł miodnych zatem nie ubywa, a masowe wymieranie przypisywane np. niewłaściwemu użytkowaniu środków ochrony roślin okazuje się tylko w 0,5% powodem upadku pszczelich rojów. Głównym bowiem zagrożeniem dla rodzin pszczelich są choroby wirusowe, niedostatecznie dokarmianie owadów w okresie zimowym, niewłaściwe praktyki pszczelarskie oraz po prostu niestabilne warunki meteorologiczne.

Zalej kamienie wodą

To, że pszczoły mają się u nas nie najgorzej nie zwalnia nas z prostych aktów serca, czyli wystawiania w ogrodach naczyń z kamieniami zalanymi wodą. Takie sztuczne nadbrzeża pozwalają owadom pobierać wodę w szczególnie skwarne i pracowite dni. Miło jest przecież obserwować uwijające się w pocie czoła owady korzystające z naszej gościnności.

Wizyta w pasiece choć krótka i okupiona kilkoma uządleniami, tak naprawdę zrewolucjonizowała podejście Kazika do kwestii pszczelej. Uspokojony rzetelną wiedzą, że losy naszej planety nie są uwarunkowane kondycją i wydolnością zapracowanych odwłoków pszczelich, mogą znów spokojnie przeczesywać ogród w poszukiwaniu kolonii mszyc i panoszącej się zarazy grzyba. Wiem też, że nic nie zastąpi łyżki prawdziwego, zdrowego miodu z polskiej pasieki.

Powinniśmy doceniać wysiłek pszczelarzy, którzy z pasją pielęgnują tradycje i swoje roje, byśmy nie musieli być zdani na miodowe preparaty wytworzone w Państwie Środka. Niech pszczelarze rosną w siłę, a pszczołom żyje się u nas dostatniej, bo czy to miód wielokwiatowy, rzepakowy, lipowy, gryczany czy też spadziowy, każdy z nich zawiera cenne składniki odżywcze. Jedzmy miód, bo miód to cud.

Wasz Kazik Krasnolud



• 110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Oszust podawał się za kuzyna ministra. Nabrał wszystkich i... uniknął więzienia

Falszywy hrabia, który nabrał samego ministra, tragiczny wypadek na kopalni w Chwałowicach oraz kara więzienia dla Juliusza Fiedlera za namowę do krzywoprzysięstwa przeciwko fabrykantowi maszyn z Raciborza – to tylko część spraw opisanych przez Nowiny w połowie czerwca 1911 roku.

Wojciech Żołneczek

RACIBÓRZ • 15 czerwca 1911 r.

Amputacja nogi

Racibórz. W poniedziałek rano przejechał pociąg na tutejszym dworcu robotnika Kalusa z Babie i zdruzgotał mu nogę, którą będzie trzeba odjąć.

Pieniędzy nie znaleźli, zabrali... czapkę

Racibórz. Mularz Józef Maiza z Gamowa, pracujący przy budowlu w Raciborzu, powracając w poniedziałek wieczorem z roboty do domu, napadnięty został w pobliżu Sanssouci* przez dwóch łobuzów, którzy go poranili i chcieli obrabować. Ponieważ jednak kieszenie miał próżne, zabrali mu tylko czapkę.

Zmiażdżony przez wózki

Chwałowice, pow. rybnicki. Górnik Teofil Luc, pracujący na kopalni Donnersmarcka**, dostał się między dwa wózki w biegu i odniósł tak ciężkie obrażenia, że w drodze do lazaretu umarł.

Dwa pożary

Chwałęcice, pow. rybnicki. W ubiegłym tygodniu spaliły się zagrody posiadziciela Wawrzyńca Nosiadka i krawca Piechy. Obaj pogorzelcy

ponoszą znaczną stratę, gdyż tylko budynki były bardzo nisko zabezpieczone.

Co zagrabił rząd pruski Kościółowi na Śląsku?

W „Preuss. Adler-Ztg.” (nr 40) z dnia 14 lutego r. 1852 ukazał się artykuł, w którym pomiędzy innymi na mocy pełnych i przez główną komisję sekularyzacyjną ogłoszonych źródeł jest wykazane, co za ofiary poniósł sam Kościół katolicki Śląska w roku 1810***. Podług tego zagarnął wtenczas fiskus na Śląsku:

- 1) w dobrach i nieruchomościach 12.282.000 talarów z wyjątkiem domów
- 2) w hipotekach 674.850 talarów
- 3) w listach zastawnych 324.300 talarów
- 4) w obligacjach 126.550 talarów
- 5) w kapitałach kościelnych 328.300 talarów
- 6) w kapitałach fundacyjnych 576.000 talarów

Od tego odliczywszy pasywa, wynoszące 3.830.000 talarów, pozostaje 11.478.000 talarów. Dolczywszy do tego jeszcze przynajmniej 60000.000 talarów, o które leżące grunta za nisko

były cenione, wynosi kapitał 17.478.000 talarów. Przytem nie są wliczone liczne, po części wspaniałe budynki, które cenić należy również na kilka milionów wartości (...) Jeśli się te jeszcze doliczy, to można spokojnie wartość ówczesną zebranych dóbr kościelnych na Śląsku liczyć na okrągło 20 milionów talarów (...)

*Mowa o gospodzie nieopodal Rudnika. ** Dziś jest to KWK Chwałowice.

*** Po przegranej wojnie z Napoleonem, Prusy stanęły przed koniecznością przeprowadzenia gruntownych reform oraz zapłaty ogromnej kontrybucji wojennej. Autorami reform zostali Karl von Hardenberg oraz Heinrich vom Stein. Aby spłacić narzucone przez Francuzów kontrybucje oraz poprawić finanse państwo zdecydowano się na sekularyzację majątków kościelnych. Tzw. reformy Steina – Herdeberga stały się punktem wyjściowym do dynamicznego rozwoju Królestwa Prus i odegrania przez nie kluczowej roli w procesie zjednoczenia Niemiec i budowy potęgi Rzeszy Niemieckiej w XIX wieku.

RACIBÓRZ • 17 czerwca 1911 r.

Kradzieże

Racibórz. W nocy z wtorku na środę stłukli nieznani sprawcy szyby w wywieszonych skrzynkach wystawnych u kupców Badeja i Rosenhala w Nowej ulicy i skradli rozmaite przedmioty. Dotychczas rabusiów nie wykryto.

Alkoholowy bożek zbiera żniwo

Nowoczesne ofiary z ludzi na ołtarzu bożka alkoholizacji. Urzędowy rocznik statystyczny dla Bawarii, gdzie kult piwa we wszelkich odmianach kwitnie, podaje następujące liczby: w r. 1908 było 159 wypadków śmierci

z powodu morderstwa i zabójstwa. A pobudką do nich był w 90 proc. razach „czciogodny” alkohol. Od r. 1887 do r. 1908 zaszło takich wypadków aż 3889, z tych znowu 90 proc. przypada na karb alkoholizmu, a więc 3492 wypadków. Zliczmy tylko dla odstraszenia przykładu, co w tych latach (1837 do 1908) alkohol w ogóle żądał za ofiary w ludziach w tym jednym kraju.

- 3492 ludzi zginęło z powodu morderstwa i zabójstwa.
- 2407 ludzi umarło na delirium tremens.
- 1573 ludzi umarło w skutek nieszczęśliwych wypadków.

Razem 8510 ludzi zmarniało, a zawsze pobudką: alkohol.

Straszną rzeczywistość! Dreszcze nas przechodzą, gdy czytamy, że w starożytności ludy barbarzyńskie składały bożkom swoim ofiary z ludzi – a dzisiaj wobec tak smutnych cyfr jesteśmy obojętni. A jednak w cywilizowanym kraju pod dzisiejsze czasy bodaj stokroć gorzej się dzieje. Gdybyśmy mieli statystyki takie z wszystkich państw, to wnet przekonalibyśmy się, że dżuma, morowe powietrze, zaraza i wojny nie tyle żądają ofiar w ludziach, co alkohol, ten nieodstępny „przyjaciel” ludzkości (...)

Ostrzegam przed zakupnem

dwóch kół, marka „Meteor” nr. 75726 z czerwonymi wężami gumowymi, 16 temi dzwonami w czarne prążki, bieg torpeda, rączka na wpół skrzywiona w dół, jasna skórka, niklowe siodło, dalej marka „Original-Parforce”, z czarnymi dzwonami, rączka skrzywiona w dół, brunatne siodło z czarną sprężyną. Za wskazówki, gdzie się znajdują, płacę 30 mk. nagrody.

Hartmann, skład walcypedów, Racibórz.

RACIBÓRZ • 20 czerwca 1911 r.

Kolejne dziecko zmarło wskutek oparzeń

Racibórz. W czwartek wpadł dwuletni synek robotnika Mrozka w kocioł napełniony gorącą wodą i tak się poparzył, że wkrótce potem umarł.

Więzienie za namowę do krzywoprzysięstwa

Racibórz. Izba karna skazała pisarkę Juliusza Fiedlera za namowę do krzywoprzysięstwa na 3 lata domu karnego. Fiedler usiłował w procesie, który się toczył na początku kwietnia r. b. przeciwko fabrykantowi maszyn

Kubnemu, nakłonić gospodarza Przybyłę do złożenia fałszywych zeznań. Przybyła nie świadczył w terminie tak, jak sobie tego Fiedler życzył, a następnie odebrał sobie życie.

Spłoszyli złodzieja

Z Rybnickiego. W Nowej wsi zakradł się złodziej w nocy z wtorku na środę do mieszkania murarza Mainki, lecz został spłoszony.

Falszywy pieniądź

Żory. Falszywą dwumarkówkę przytrzymało w tutejszym urzędzie pocztowym. Była ona zrobiona z cyny i co-

kolwiek lżejszą od prawdziwych.

Falszywy hrabia

Niedawno temu pisaliśmy o przyaresztowaniu hr. Wickenburga na Śląsku austriackim, który się wydawał za kuzyna austriackiego ministra spraw wewnętrznych. Na rozkaz tegoż został aresztowany hrabia wypuszczony na wolność i polecono mu stawić się we Wiedniu, czego atoli nie uczynił. A miał do tego słuszne powody, bo jak się obecnie okazało, był to tylko pospolity oszust, który się podszył pod nazwisko hr. Wickenbruga.

Tylko jeszcze do 30 czerwca odbywa się
wyprzedaż
klejnotów, towarów złotych,
srebrnych i alfenidowych.
**Schneider, złotnik,
Racibórz.**

I LIGA

(PZPN)

XXXIV kolejka (13.06.2021)

GKS Jastrzębie – Resovia Rzeszów	2:1 (0:1)
GKS Tychy – ŁKS Łódź	1:1 (0:0)
Widzew Łódź – Odra Opole	2:1 (1:1)
Miedź Legnica – Zagłębie Sosnowiec	1:1 (0:1)
Chrobry Głogów – Arka Gdynia	0:3 (0:1)
Radomiak Radom – Korona Kielce	2:0 (2:0)
Termalica Nieciecza – Stomil Olsztyn	0:0
Górnik Łęczna – Sandecja Nowy Sącz	3:0 (1:0)
Puszcza Niepolomice – GKS Bełchatów	2:0 (1:0)

TABELA KOŃCOWA

1. Radomiak Radom	34	68	49:20
2. Termalica Nieciecza	34	65	56:28
3. GKS Tychy	34	63	49:27
4. Arka Gdynia	34	60	51:32
5. ŁKS Łódź	34	58	59:41
6. Górnik Łęczna	34	56	47:30
7. Miedź Legnica	34	51	49:36
8. Odra Opole	34	49	35:41
9. Widzew Łódź	34	46	30:36
10. Sandecja Nowy Sącz	34	45	42:50
11. Chrobry Głogów	34	44	34:45
12. Korona Kielce	34	41	31:46
13. Puszcza Niepolomice	34	37	32:46
14. GKS Jastrzębie	34	35	32:48
15. Stomil Olsztyn	34	35	31:48
16. Resovia Rzeszów	34	32	27:45
17. Zagłębie Sosnowiec	34	30	35:43
18. GKS Bełchatów	34	23	24:51

Awans do Ekstraklasy: Radomiak Radom i Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Spadek do II ligi: GKS Bełchatów.

Udział w barażach o awans do Ekstraklasy: GKS Tychy, Arka Gdynia, ŁKS Łódź i Górnik Łęczna.

Mecze barażowe o awans do Ekstraklasy (16.06.2021)

GKS Tychy – Górnik Łęczna (śr 18:00), Arka Gdynia – ŁKS Łódź (śr 20:30).

A KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

XXIX kolejka (12/13.06.2021)

Mszana – Jejkowice	4:2 (2:2)
Orzepowice – Ochójce	2:3 (0:3)
Niewiadom – Jankowice	1:1 (0:0)
Grabownia-Golejów – Baranowice	2:1 (2:1)
Bełk II – Radlin	1:2 (0:0)
Żory – Rydułtowy	3:2 (1:1)
Szczekowice – Kleszczów	3:3 (1:1)
Wilchwy – Boguszowice	3:0 (wo)

drużyna gości nie przyjechała na mecz

TABELA

1. Jejkowice	26	63	95:27
2. Rydułtowy	26	53	66:31
3. Mszana	26	52	68:30
4. Ochójce	26	50	78:39
5. Radlin	26	48	55:30
6. Żory	26	44	51:49
7. Bełk II	26	42	60:53
8. Jankowice	26	39	64:67
9. Baranowice	26	35	43:47
10. Boguszowice	26	31	68:75
11. Orzepowice	26	31	60:79
12. Niewiadom	26	28	62:68
13. Grabownia-Golejów	26	28	50:81
14. Kleszczów	26	18	30:69
15. Wilchwy	26	18	38:80
16. Szczekowice	26	15	33:96

Zaległy mecz XIX kolejki (16.06.2021)

Baranowice – Kleszczów (śr 18:00).

XXX kolejka (19/20.06.2021)

Jejkowice – Szczekowice (sb 17:00), Rydułtowy – Orzepowice (sb 17:00), Jankowice – Żory (sb 17:00), Boguszowice – Mszana (sb 17:00), Kleszczów – Bełk II (sb 17:00), Ochójce – Grabownia-Golejów (sb 17:00), Radlin – Niewiadom (sb 17:00), Baranowice – Wilchwy (nd 17:00).

JUNIORZY MŁODSI B2

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

I zaległa kolejka (12/13.06.2021)

Nędza – Markowice	5:0 (1:0)
Kuźnia Raciborska – Pietrowice Wielkie	4:3 (2:0)

TABELA

1. Nędza	8	24	46:6
2. Markowice	8	12	35:21
3. Kuźnia Raciborska	8	12	28:34
4. Pietrowice Wielkie	8	0	10:58

II zaległa kolejka (20.06.2021)

Kuźnia Raciborska – Nędza (nd 11:00), Pietrowice Wielkie – Markowice (nd 11:00).

III LIGA

(PZPN - GRUPA 3)

XXXVII kolejka (12.06.2021)

Polonia Bytom – ROW Rybnik	3:1 (1:0)
Warta Gorzów – Pniówek Pawłowice	0:0
Zagłębie Lubin II – Stal Brzeg	1:0 (0:0)
MKS Kluczbork – Miedź Legnica II	1:2 (0:1)
Lechia Zielona Góra – Polonia Nysa	2:2 (1:1)
Ruch Chorzów – ŁKS Goczałkowice	1:2 (0:0)
Polonia-Stal Świdnica – Górnik Zabrze II	1:0 (1:0)
Piast Żmigród – Gw. Tarnowskie Góry	0:0
Rekord Bielsko-Biała – Foto Higiena Gać	5:1 (0:0)
Ślęza Wrocław – pauza	

Zaległy mecz XXXV kolejki (09.06.2021)

Lechia Zielona Góra – Foto Higiena Gać **2:1** (2:0)

TABELA

1. Ruch Chorzów	35	92	92:28
2. Polonia Bytom	35	81	84:39
3. Ślęza Wrocław	35	75	95:38
4. Pniówek Pawłowice	35	65	63:43
5. Zagłębie Lubin II	36	59	71:43
6. Rekord Bielsko-Biała	35	55	69:56
7. ŁKS Goczałkowice	35	48	53:55
8. Stal Brzeg	35	46	58:52
9. Górnik Zabrze II	35	46	59:55
10. Lechia Zielona Góra	35	46	48:57
11. Miedź Legnica II	35	46	47:56
12. Gwarek Tarnowskie Góry	35	44	51:65
13. MKS Kluczbork	35	41	55:72
14. Warta Gorzów Wlk.	35	39	36:50
15. Piast Żmigród	35	36	50:56
16. Foto Higiena Gać	35	33	49:84
17. ROW Rybnik	35	29	43:73
18. Polonia Nysa	35	24	41:83
19. Polonia-Stal Świdnica	35	22	40:99

XXXVIII kolejka (19.06.2021)

ROW Rybnik – Lechia Zielona Góra (sb 15:00), Pniówek Pawłowice – MKS Kluczbork (sb 15:00), Górnik Zabrze II – Ruch Chorzów (sb 15:00), Stal Brzeg – Polonia Bytom (sb 15:00), Polonia Nysa – Rekord Bielsko-Biała (sb 15:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Ślęza Wrocław (sb 15:00), ŁKS Goczałkowice – Warta Gorzów Wielkopolski (sb 15:00), Miedź Legnica II – Piast Żmigród (sb 15:00), Foto Higiena Błyskawica Gać – Polonia-Stal Świdnica (sb 15:00), Zagłębie Lubin II – pauza.

B KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XXXII kolejka (12/13.06.2021)

Rzuchów – Zawada	1:6 (0:4)
Pstrążna – Gorzyce II	3:2 (0:2)
Pietraszyn – Górki Śląskie	14:0 (6:0)
Markowice – Krzyżkowice	1:1 (1:0)
Grzegorzowice – Owściszcze	1:4 (0:2)
Gamów – Pszów	7:3 (2:2)
Adamowice – Łyski	1:5 (0:0)
Belsznica – Czyżowice II	3:0 (wo)

drużyna gości nie przyjechała na mecz

Zabelków – pauza

TABELA

1. Grzegorzowice	27	70	125:33
2. Belsznica	27	66	100:48
3. Łyski	27	57	120:43
4. Owściszcze	28	56	78:48
5. Pietraszyn	27	53	92:49
6. Krzyżkowice	27	42	78:50
7. Górki Śląskie	28	40	67:73
8. Markowice	27	38	50:55
9. Gamów	27	37	65:76
10. Adamowice	28	35	63:78
11. Gorzyce II	28	32	74:75
12. Pszów	27	31	64:68
13. Zabelków	27	31	63:70
14. Pstrążna	27	29	58:102
15. Zawada	27	28	48:71
16. Czyżowice II	27	26	61:98
17. Rzuchów	28	3	22:191

XXI zaległa kolejka (16.06.2021)

Grzegorzowice – Gamów (śr 18:00), Krzyżkowice – Owściszcze (śr 18:00), Gorzyce II – Łyski (śr 18:00), Adamowice – Belsznica (śr 18:00), Zabelków – Czyżowice II (śr 18:00), Pstrążna – Pszów (śr 18:00), Markowice – Zawada (śr 18:00), Pietraszyn – Rzuchów (śr 18:00), Górki Śląskie – pauza.

XXXIII kolejka (19/20.06.2021)

Pszów – Belsznica (sb 13:00), Łyski – Grzegorzowice (sb 16:00), Owściszcze – Pietraszyn (sb 17:00), Górki Śląskie – Markowice (sb 17:00), Krzyżkowice – Pstrążna (sb 17:00), Gorzyce II – Zabelków (nd 11:00), Zawada – Gamów (nd 16:00 w Wodzisławiu), Czyżowice II – Adamowice (nd 17:00), Rzuchów – pauza.

PUCHAR POLSKI

(ŚLĄSKI ZPN)

Mecze półfinałowe (09.06.2021)

Górnik Zabrze II – Pniówek Pawłowice **1:2** (1:0)
MKS Mysłków – Rekord Bielsko-Biała **1:3** (0:1)

ZAPOWIĘDZ**Mecz finałowy (15.06.2021)**

Pniówek Pawłowice – Rekord B-B (wt 18:00).

IV LIGA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XXXII kolejka (12.06.2021)

Spójnia Landek – Decor Bełk	0:2 (0:1)
Iskra Pszczyna – Unia Książenice	6:3 (2:0)
Przyszoewice – Odra Wodzisław Śląski	1:7 (1:2)
Podbeskidzie B-B II – Unia Turza Śląska	2:4 (2:1)
Tychy II – Czaniec	2:0 (1:0)
Rozwój Katowice – Kuźnia Ustroń	0:1 (0:0)
Czechowice-Dziedzice – Orzeł Łękawica	0:0
Drzewiarz Jasienica – Radziechowy	2:2 (0:2)

Zaległy mecz XXIII kolejki (09.06.2021)

Spójnia Landek – Drzewiarz Jasienica **2:1** (0:0)

TABELA KOŃCOWA

1. Odra Wodzisław Śląski	32	79	99:38
2. Spójnia Landek	32	66	79:30
3. Tychy II	32	61	87:48
4. Unia Książenice	32	61	61:51
5. Decor Bełk	32	57	60:43
6. Unia Turza Śląska	32	57	74:51
7. Kuźnia Ustroń	32	50	51:57
8. Rozwój Katowice	32	47	58:45
9. Drzewiarz Jasienica	32	45	44:50
10. Czechowice-Dziedzice	32	42	50:42
11. Podbeskidzie B-B II	32	40	69:62
12. Czaniec	32	38	45:68
13. Orzeł Łękawica	32	35	42:53
14. Jedność Przyszoewice	32	34	36:64
15. Radziechowy-Wieprz	32	30	35:64
16. Iskra Pszczyna	32	17	39:101
17. Odra Centrum Wodzisław	32	18	29:91

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

Udział w barażach o awans do III ligi: Odra Wodzisław Śląski.

Spadek do klas okręgowych: Iskra Pszczyna, Radziechowy-Wieprz i Jedność Przyszoewice.

Mecze barażowe o awans do III ligi (19/22.06.2021)

Odra Wodzisław Śląski – Raków Częstochowa II (sb 16:00), Raków Częstochowa II – Odra Wodzisław Śląski (wt 16:00).

B KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

XXII kolejka (12/13.06.2021)

Kokoszyce – Gótkowice	3:2 (1:2)
Czuchów – Krostoszowice	2:2 (2:1)
Godów – Stanowice	3:7 (0:4)
Gotartowice – Rowień	2:1 (1:1)
Szczerbice – Dębieńsko	1:3 (0:1)
Kamień – Odra Wodzisław Śląski II*	3:0 (wo)

TABELA

1. Stanowice	19	52	85:18
2. Kokoszyce	19	40	47:41
3. Gotartowice	19	39	52:23
4. Szczerbice	19	35	59:30
5. Gótkowice	19	32	42:36
6. Krostoszowice	19	27	44:36
7. Dębieńsko	19	18	30:65
8. Rowień	19	17	38:50
9. Czuchów	19	17	41:62
10. Godów	19	16	38:61
11. Kamień	19	6	14:67
12. Odra Wodzisław Śl. II*	19	25	48:49

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XII zaległa kolejka (19/20.06.2021)

Czuchów – Kokoszyce (sb 17:00), Gótkowice – Godów (sb 17:00), Stanowice – Szczerbice (sb 17:00), Rowień – Kamień (sb 17:00), Dębieńsko – Gotartowice (nd 17:00), Krostoszowice – pauza.

C KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

X zaległa kolejka (12/13.06.2021)

Szeroka – Jastrzębie-Bzie	0:6 (0:1)
Ruptawa II – Chwałowice II	3:1 (1:0)
Jejkowice II – Krostoszowice II	10:0 (4:0)
Rój – Czerwionka II	9:0 (4:0)
Skrbeńsko – Polaris Żory	5:1 (2:0)

TABELA

1. Jejkowice II	17	45	82:15
2. Skrbieńsko	17	40	76:24
3. Jastrzębie-Bzie	17	39	71:14
4. Ruptawa II	17	34	74:41
5. Chwałowice II	17	34	54:29
6. Szeroka	17	31	50:44
7. Krostoszowice II	17	12	39:69
8. Rój	17	9	26:74
9. Polaris Żory	17	6	25:107
10. Czerwionka II	17	3	24:104

XI zaległa kolejka (19/20.06.2021)

Ruptawa II – Jejkowice II (sb 17:00), Czerwionka II – Krostoszowice II (sb 17:00), Chwałowice II – Szeroka (sb 17:00), Skrbieńsko – Jastrzębie-Bzie (nd 11:00), Polaris Żory – Rój (nd 17:00).

KLASA OKRĘGOWA

GRUPA MISTRZOWSKA

(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIII kolejka (12/13.06.2021)

Pierwszy Chwałowice – Płomień Polonia	3:5 (1:3)
Granica Ruptawa – Czarni Gorzyce	1:4 (1:2)
Unia Racibórz – Forteca Świerklany	4:1 (1:0)
Tworków – Krzyżanowice	2:1 (2:0)

TABELA

1. Czarni Gorzyce	10	28	38:5
2. Unia Racibórz	10	18	

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9%, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Pożyczka do 60 tys., bez zaświadczeń, tel. 32-700-78-98.

• Bezzwrotne dotacje dla firm w ramach Tarczy Antykryzysowej tel. 732-901-901.

• Oddłużenia. Upadłości, 513-513-613.

MATRYMONIALNE

• Poznam panią do lat 55. Kontakt telefoniczny lub SMS: 531-151-588.

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22 – 87 lat., www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam dom w Raciborzu, ul. Kołłątaja 35, działka 7 arów. Cena 450 tys. Do obejrzenia tylko w sobotę 3.07.2021 (od godz. 10.00 do 17.00).

• Sprzedam działkę rekreacyjną Ogródki Działkowe Starowiejska, tel. 0049-4281-952-763.

KUPIĘ

• Kupię działkę budowlaną w centrum Wodzisławia. Bardzo proszę o kontakt, 889-620-494.

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

• Kupię mieszkanie oraz garaż w Raciborzu, Rybniku lub Kuźni Raciborskiej tel. 501-875-209.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVp., Racibórz, Żorska, 607-578-672.

• Pokój do wynajęcia – Wodzisław. tel. 791-125-431.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• **Restauracja McDonald's w Raciborzu zatrudni na stanowisko pracownik restauracji. Praca na pełny lub niepełny etat, umowa o pracę. Nie wymagamy doświadczenia. Kontakt: tel. 694-495-980, praca.mcd@gmail.com.**

• **Pakowacz praca w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego również dla par! Wymagany własny środek transportu. Skontaktuj się z nami! lukasz@cdpersonal.eu, +48-887-029-967.**

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Zatrudnię: operatora maszyn budowlanych, pracownika ogólnobudowlanego, konserwatora/magazyniera, kierownika robót/majstra budowy, brygadzystę robót wod.-kan. zewn/drogowych. Szczyrba SC, tel. 605-091-428.

• Ekspedientka do sprzedaży truska-wek, 505-119-609.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezina, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi la-wetę. Auto Hibner. Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.**

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufit, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Ceny promocyjne. Firma wykonuje ocieplenie, tapetowanie, montaż płyt gipsowych, gładzie, malowanie elewacji, montaż drzwi, okien, 32-451-35-59, 510-468-138.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzki-wicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• **Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, przyjmuje pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani. Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.**

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

**lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud.– 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tania. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Dziennikarze:

Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Wojciech Żołneczko, w.zolneczko@nowiny.pl, 662 056 265
Dawid Machacki, d.machacki@nowiny.pl, 662 074 637

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl

Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl

Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej



Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter 109,81 m²
+ piwnica 62,15 m²
- ul. PRACY 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, kondygnacja minus 1
– 283,75m²

24h
RADIO TAXI
EXPRESS
RACIBÓRZ

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44

www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy



PRACA
w Niemczech
i Austrii

Certyfikat nr 1634/18

POSZUKUJEMY:
Ślusarzy, monterów fasad

Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki



Kontakt: **32 417 31 70**
e-mail: **pientka_raciborz@wp.pl**

Brax'Jon

Otwarcie
w nowej odsłonie

Nowy czas, nowe menu, nowe wnętrze.



Przekonaj się sam

Racibórz, Rynek 13

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI :

- Kompleksowa diagnostyka USG**
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej
- Poradnia urologiczna**
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog
- Poradnia internistyczna**
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych
- Poradnia ginekologiczno-położnicza**
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
- Poradnia chirurgiczna**
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej
- Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med**
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58
- Poradnia neurologiczna**
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii
- Poradnia zdrowia psychicznego**
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii
- Poradnia otolaryngologiczna**
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
- Poradnia ortopedyczna**
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii
- Poradnia dietetyczna**
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny
- Poradnia kardiologiczna**
dr n. med. Karolina Maciot-Skurk
lekarz w trakcie specjalizacji z kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne, UKG (USG serca), Holter EKG
- Szpitalny punkt pobrań krwi**
tel. 32 755 50 07
tel. kom. 539 149 649
- Gabinet psychologiczny**
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych
- Poradnia nefrologiczna**
- Poradnia chorób metabolicznych**
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

 ul. Jana Kasprowicza 1
47-400 Racibórz

 tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

 www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Życie uczuciowe tak się uspokoi, że możesz zacząć narzekać na nudę. Jednak zamiast szukać dziury w całym, ciesz się tym brakiem zawirowań, warto wybrać się na spotkanie, koncert, czy wystawę.

BYK 21.04 – 20.05

Byki bez pary będą urocze, nawet podczas kupowania
pieczywa wpadną komuś w oko. Wymienicie się mejlami
i poflirtujcie. Nawet jeśli masz bezlitosnego szefa i nic mu
się z reguły nie podoba, to teraz będzie z ciebie zadowolony.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Bliźnięta single rozprawią się z przeszłością i definitywnie wykasują kilka numerów z telefonu. Czas na nowe znajomości. W pracy pokazuj się na zebraniach, wygłaszaj opinie i komentuj wydarzenia. Zabytniesz.

RAK 22.06 – 22.07

Staniesz się wymagający i kapryśny. Może lepiej być unikać drażliwych tematów, gdyż nie przekonasz swojego partnera do swojego punktu widzenia. Szef będzie od Ciebie więcej wymagać, ale też pokażesz, że można na ciebie liczyć.

LEW 23.07 – 22.08

Uczuciowe sprawy będą teraz biec spokojnym rytmem. Partner nie będzie Cię denerwować, nawet jego pomysły i propozycje Ci się spodobają. Nie obawiaj się otwarcie mówić, co twoim zdaniem można byłoby w firmie poprawić.

PANNA 23.08 – 22.09

Będziesz mogła liczyć na bliską ci osobę, a w związku będziesz więcej zgody i miłości. Dojdziesz do wniosku, że lepiej jest tak jak jest. Pilnuj swoich zysków i nie pozwól, aby ktoś leniwi i skąpy przejął dowodzenie. Twoje pomysły są najlepsze.

WAGA 23.09 – 22.10

Będziesz miała wielkie powodzenie, bo staniesz się bardzo pewna siebie i zdecydowana. Samotne wagi rzucą się w wir towarzyskich atrakcji. Spotykaj się z wpływowymi osobami, nie wykręcaj się przed pracowniczym piknikiem czy grillem.

SKORPION 23.10 – 21.11

Będziesz pomagać partnerowi w jego zawodowych sprawach i porządkować różne ważne rzeczy. Sprawi ci to wielką przyjemność. Poświęć trochę czasu na dokształcanie i zdobywanie potrzebnych wiadomości a efekty szybko ci zaskoczą.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Zapowiada się mnóstwo sercowych niespodzianek. Jeśli masz przy boku ukochaną osobę, to właśnie ty przejmiesz inicjatywę. Będziesz teraz zdecydowany na awans lub zmianę pracy. Rozmawiaj z szefem, składaj CV.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Okazuje do flirtów przytrafiać ci się będą każdego dnia. Nawet, gdy od dawna jesteś w stałym związku, trudno ci będzie odgonić się od wielbicieli. Wiele ważnych spraw będzie w tym tygodniu zależeć od znajomości i wpływowch ludzi.

WODNIK 20.01 – 18.02

Jeśli jesteś samotny, masz przed sobą kolejny dobry tydzień na ciekawe znajomości. Pod koniec tygodnia nie wychodź za wcześnie z pracy i przestrzegaj regulaminu, bo szkoda byłoby z byle powodu podpaść szefowi.

RYBY 19.02 – 20.03

Powodzenie będzie ci sprzyjać, dlatego nie przejmuj się żadnymi plotkami, tylko słuchaj swojego serca i intuicji. Cierpliwością uzyskasz teraz o wiele więcej, a za dodatkową pracę należę ci się będą większe pieniądze.

opracowała Prudence • www.wrozbyonline.pl

HUMOR



Przyszła baba do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, mam cukrzycę, kamień nerkowy, nadciśnienie, powiększoną tarczycę, jaskrę, kamienie w pęcherzyku żółciowym, nadkwasotę, niedowład prawej ręki grzybicze, miażdżycę, łuszczycę, niedostuch, reumatyzm, skoliozę...
- Mój Boże! – załamuje ręce lekarz.

- A czego pani nie ma? – pyta.
- Nie mam zębów, panie doktorze.



Prezes wielkiej korporacji pyta się swoich pracowników co kupili sobie za 13-ą pensję. Zaczepia dyrektora:

- No i jak tam, dyrektorze? Co pan sobie kupił za 13-ę?
- Nowiutkie Audi A8.
- A resztę?
- Ulokowałem na koncie w banku szwajcarskim.

Podchodzi do kierownika:

- I jak u pana, kierowniku? Na co pan wydał 13-ę?
- A kupiłem używanego Poloneza...
- A resztę?
- Wrzuciłem na książeczkę oszczędnościową.

Podchodzi wreszcie do robotnika:

- Co pan sobie kupił za 13-ę?
- Kacpie.
- A resztę?

– Babcia dołożyła.



Wielka kumulacja. Stoi dziennikarz pod budką Lotto i robi wywiady. Podjeżdża facet trabantem, dziennikarz przyskakuje i pyta:

- Co pan zrobiłby z tą wygraną.

Facet myśli i mówi:

- No to większe mieszkanie, poloniza...
- A reszta?
- Reszta na konto.

Podjeżdża facet polonezem. Dziennikarz pyta:

- A co pan by zrobiłby...
- No, to jakiś dom, mercedes...
- A reszta?
- Reszta na konto.

Podjeżdża facet Merolem 600 SEL.
Dziennikarz ponawia pytanie...

- Taaak, no to spłaciłbym skarbowy, potem ZUS...
- A reszta?
- A reszta niech czeka...!